

**Nowa lista leków refundowanych
przyniesie zmiany w onkologii
str. 2**



FOT. 123RF

Polska rusza na wakacje.
Kultowy zestaw ryba+frytki+surówka
może okazać się porażką.
Hamulec rozwoju firm **str. 11, 12**

**STREFA
BIZNESU**

Wtorek
23.06.2026

Wydanie 3
Nr 143 (23.653)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Brawa dla Dominika
i innych najlepszych
uczniów w mieście
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Wody w mieście nie
zabraknie nawet gdy
żar leje się z nieba
str. 9

Powiat świecki
Było ich trzech,
a w każdym z nich
krew z procentami
str. 10



FOT. POLICJA



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT
Żużel. Pres Toruń rozbił 61:29 Motor Lublin
i awansował na trzecie miejsce w tabeli PGE
Ekstraligi. Abramczyk Polonia Bydgoszcz wciąż
niepokonana w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

PRZYRODA NAWET 100 000 OWADÓW NA JEDNYM DRZEWIE

Uwaga, groźna gąsienica! Może nas nieźle poparzyć

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Sieje postrach w Niemczech i Francji, a ostatnio także w Polsce, m. in. w województwie kujawsko-pomorskim. Kontakt z gąsienicą korowódki dębówki powoduje objawy groźne dla zdrowia. Narażone są też zwierzęta domowe.

- Są kruche i łamliwe, wypełnione różnymi proteinami i parzącym płynem, zwanym thaumetopoeiną. Po kontakcie ze skórą lub oczami substancja ta może wywoływać nieprzyjemne uczu-

lenia i podrażnienia, a często także objawy groźne dla zdrowia. Leśnicy starają się ograniczyć występowanie korowódki, stosując opryski - informują Lasy Państwowe.

Włoski korowódki dębówki mogą spowodować: zawroty głowy, silne podrażnienia skóry, gorączkę, wymioty, wysypkę i reakcje alergiczne, podrażnienie oczu, kaszel i trudności z oddychaniem. - Szczególną ostrożność należy zachować w pobliżu dębów, gdzie owady tworzą charakterystyczne gniazda i przemieszczają się w „korowodach”, od których pochodzi ich nazwa - uczula gmina Koneck.

- Czasem można je spotkać na jesionach, bukach, kasztanach, brzozech, śliwach, leszczynach oraz wierzbach - uzupełniają Lasy Państwowe. - Na jednym drzewie może być nawet 100 tys. takich owadów.

W przypadku kontaktu z włoskami gąsienicy należy: jak najszybciej umyć skórę wodą z mydłem, zmienić i wyprać odzież, unikać drapania podrażnionych miejsc, przemyć oczy czystą wodą w razie podrażnienia, w przypadku silnej reakcji alergicznej lub problemów z oddychaniem, skontaktować się z lekarzem. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

Tylko cztery niedziele handlowe w roku i sklepy krócej czynne?

Najbliższa niedziela handlowa 28 czerwca. Czy zakaz zostanie rozszerzony o kolejne takie dni? Jest taka petycja. Mowa też o tym, by sklepy w sobotę były czynne do godz. 21 **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Ile demokracji
w państwie
na podsłuchu? Jest
nowy raport str. 4**

GRUDZIĄDZ

W stolicy polskiej kawalerii wciąż kochamy konie



FOT. PIOTR BILSKI

Jednym z ostatnich wydarzeń z okazji 735. rocznicy urodzin Grudziądza były mistrzostwa województwa w powożeniu końmi zimnokrwistymi. Choć pogoda była kapryśna: raz słońce, raz deszcz, to nie popsuka ani rywalizacji konkursowej, ani widowiskowych pokazów. Miłośnicy koni dopisali i przybyli nad Wisłę do Grudziądza by obserwować zmagania uczestników. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Zdrowie

● Powoduje zawał serca i zbiera żniwo wśród 50-latków ● Niektóre zarobki lekarzy mogą przyprawić o ból głowy

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Nowa lista przyniesie zmiany w onkologii

oprac. Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk przekazała, że od 1 lipca na liście refundacyjnej znajdą się nowe terapie onkologiczne i leki na choroby rzadkie.

MZ planuje m.in. refundację terapii na raka drobnokomórkowego płuca, ale też raka jelita grubego, dróg żółciowych, endometrium i prostaty. Dokument ministra zdrowia zawiera listę terapii, które zostaną dodane do listy refundacyjnej.

Jak poinformowała Katarzyna Kacperczyk w rozmowie w RMF FM, w ostatnich latach wyzwaniem dla ochrony zdrowia jest rak drobnokomórkowy płuca. Stanowi on około 13-20 proc. wszystkich przypadków raka płuca. Wiceminister zapowiedziała, że w nowym obwieszczeniu, które wejdzie w życie w lipcu, znajdą się m.in. innowacyjne terapie na ten typ nowotworu.

Ministerstwo Zdrowia planuje także refundację terapii na raka jelita grubego, dróg żółciowych, endometrium i prostaty. - Wiemy, że onkologia to

jest ten obszar, gdzie rzeczywiście mamy i największą śmiertelność, i też największe wyzwania i też największe oczekiwania i potrzeby pacjentów - podkreśliła Kacperczyk.

Jak powiedziała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia, w ubiegłym roku państwo przeznaczyło na leki 29 mld złotych: - W planie finansowym na 2026 rok Narodowego Funduszu Zdrowia jest zaplanowane 30 mld zł na refundację leków, z czego połowa to jest refundacja apteczna, czyli to te leki refundowane, które kupujemy w aptece.

Dodała, że „prawie 15 miliardów złotych to zaawansowane terapie oferowane pacjentom za darmo w programach lekowych”. Kacperczyk zapewniła także, że w Polsce nie zabraknie leków.

Listarefundacyjna jest aktualizowana co trzy miesiące. Są na niej leki i terapie, do których pacjent otrzymuje dopłatę z NFZ lub otrzymuje je bezpłatnie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Przypomnijmy, że również 1 lipca w ramach NFZ darmowe będzie badanie niskodawkowej tomografii komputerowej (NDTK) dla osób z grup ryzyka. ©©



W tym roku 15 mld zł będzie przeznaczonych na refundację apteczną

POGODA W REGIONIE

Dziś

25°C
11°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
Wanda, Zenon, Agrypina, Albin
Jutro:
Danuta, Emilia, Jan, Janina

Karne Ogórasy za podszywanie się pod polską żywność

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Rozmowa z Marcinem Wroński, wiceprzewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w Kujaawsko-Pomorskiem.

Gdy zadzwoniłam, był pan w sklepie. Wlepił pan Karne Ogórasa?

Tym razem akurat nie wlepiłem Karnego Ogórasa, ale bacznie przyglądałem się żywności także w tym sklepie, bo od lat sieci handlowe oszukują konsumentów podając Polskę jako kraj pochodzenia towaru, chociaż nie zawsze jest to prawda. Np. ostatnio znaleźliśmy w markecie marchew, która rzekomo była z Polski, a z informacji na kartonach wynikało, że to towar z Grecji. No i wlepił Karne Ogórasa. Nakleiliśmy je na stoisku i przy wejściu do marketu, żeby klienci wiedzieli, że w tym miejscu sprzedający wprowadzają ich w błąd.

Kto stoi za Karnym Ogórasem? To akcja polityczna? Kto ją wymyślił?

Akcję wymyśliłem z grupą rolników z powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego. Zresztą pomysł bardzo się spodobał i chcą się do nas przyłączyć rolnicy z różnych części Polski. Nie ma w tym polityki, nie ma też znaczenia, kto popiera którą partię. Chodzi o polską żywność. Nasi rolnicy dostają gro-



FOT. LUCYNA TALASKA-KLICH

szę za owoce i warzywa. Tymczasem markety sprzedają mnóstwo importowanego towaru i jeszcze wprowadzają konsumentów w błąd, mylnie podając kraj pochodzenia towaru. A nie może być tak, że nasi rolnicy nie mają gdzie sprzedać warzyw, w powiecie inowrocławskim wielu nawet zaorywało towar, bo nie było zbytu.

Jestem autorem znaku „Produkt polski”. Stworzyłem go w czasach, gdy pracowałem w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Do dziś ministrowie się tym chwala, ale nie potrafią lub nie chcą obronić interesów polskich producentów żywności. Gdyby nie było fałszerstw, to polski rynek mógłby wchłonąć np. produkcję warzyw. Przecież jest Inspekcja Jakości Artykułów Rolno-Spożywczych i inne podmioty, które tym powinny się zająć.

Zatem jest w tym także polityka. Pracował pan przecież na wysokich stanowiskach nie tylko w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, ale i w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Bydgoszczy, więc zapewne pan wie, że inspektorów jest za mało.

To prawda, że inspektorów jest za mało, ale trzeba też zmienić prawo. Mówiłem o tym także wówczas, gdy pracowałem w KOWR-ze i w WIORIN-ie. Zresztą w innych unijnych krajach również mają z tym problem. Na przykład gdyby zsumować wszystkie warzywa, które trafiają na rynki europejskie z krajem pochodzenia - Holandia, to by się okazało, że nie ma tam tak dużej powierzchni gruntów, żeby aż tyle tego towaru urosło.

Dlaczego fałszerze tak upodobili sobie akurat Holandię?

Bo to kraj z dużym portem i największym rynkiem warzywnym. A że lepiej w UE sprzedają się warzywa z Holandii niż np. z Maroka, Egiptu czy z Rosji, to wpisują w papierach nieprawdę.

Jak to możliwe? Nikt tego nie sprawdza?

Przepisy są dziurawe w całej Unii Europejskiej. Niestety, nie ma obowiązku podawania kraju pochodzenia na fakturze. Wystarczy, by pośrednik czy osoba, która dostarcza towar,

napisała oświadczenie na kartce A4, wydrukowała to i przekazała, że to towar np. z Polski. I taka informacja jest uznawana za ważną. Do tego dochodzą sieci handlowe, które masowo - w sposób niekiedy niezamierzony, ale bardzo często jednak zamierzony - fałszują informacje o kraju pochodzenia, bo wiedzą, że klient chętniej kupi warzywo od lokalnych rolników niż z odległego kraju. Gdyby były wyższe sankcje za takie kłamstwa, to by tego problemu nie było.

Na zakupach jest pan patriotą?

Nawet nie patriotą, ale nacjonalistą konsumencie i gospodarczym. Kupuję tylko to, co z Polski.

No to ma pan problem, bo - choć klimat się ociepla - to polskich bananów pan nie kupi.

Kupię, bo banany w Polsce nie rosną i trudno je czymś innym zastąpić. Jednak, gdy mam do wyboru sok z pomarańczy lub jabłkowy, to wybieram ten drugi. ©©



Zlikwidowali cztery miejsca produkcji narkotyków

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Policjanci zlikwidowali cztery miejsca produkcji zabronionych środków działające na terenie powiatów bydgoskiego, nakieńskiego oraz tucholskiego.

Policjanci z bydgoskiej komendy miejskiej, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej i pseudokibiców, na podstawie wcześniej zgromadzonych informacji, dzięki współpracy z policjantami z in-

nnych wydziałów komendy miejskiej w Bydgoszczy oraz funkcjonariuszami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, a także pododdziałów kontrterrorystycznych z Gdańska i Bydgoszczy jednocześnie weszli do wytypowanych miejsc, w których odbywała się produkcja środków odurzających i substancji psychotropowych.

- W wyniku przeprowadzonych czynności, mundurowi zlikwidowali cztery miejsca służące do wytwarzania tzw. kryształ. Jak wynika z opinii ekspertów z Laboratorium Kryminalistycz-

nego KWP w Bydgoszczy z zabezpieczonych substancji i komponentów mogło powstać łącznie kilkadziesiąt kilogramów syntetycznych narkotyków. Policjanci zabezpieczyli między innymi ponad 9 kilogramów „kryształ” z grupy katynonów, substancje 3-CMC i 4-CMC, a także ponad 2200 tabletek MDMA, marihuanę oraz kokainę - informuje nadkom. Lidia Kowalska z KWP w Bydgoszczy.

Łącznie funkcjonariusze zatrzymali 4 mężczyzn, w wieku od 28 do 58 lat, podejrzanych o udział w nielegalnym procedu-

rze. Najstarszy z nich był dodatkowo poszukiwany dwoma nakazami doprowadzenia do odbycia kary 4 lat pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa narkotykowe. Wszyscy usłyszeli zarzuty związane z produkcją zakazanych środków syntetycznych, za co grożą im wieloletnie kary więzienia. Zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.

Dalsze czynności prowadzą policjanci z wydziału dochodzeniowo-sledczego komendy miejskiej w Bydgoszczy, którzy wyjaśniają okoliczności działalności grupy oraz skalę procederu. ©©

Uważajmy na tę gąsienicę! Jej parzący płyn jest niebezpieczny dla ludzi oraz zwierząt

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Włoski korowódki dębówki mogą spowodować: zawroty głowy, podrażnienia skóry, gorączkę, wymioty, wysypkę i reakcje alergiczne, podrażnienie oczu, kaszel i trudności z oddychaniem.

- Uwaga mieszkańcy! Na terenie naszej gminy pojawiły się gąsienice korowódki dębówki - owada stanowiącego zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt - ostrzega gmina Koneck w powiecie aleksandrowskim. - Największe niebezpieczeństwo stanowią drobne, parzące włoski pokrywające ciało gąsienic.

Parzący płyn powoduje objawy groźne dla zdrowia

- Są kruche i łamliwe, wypełnione różnymi proteinami i parzącym płynem, zwanym thaumetopoeiną. Po kontakcie ze skórą lub oczami substancja ta może wywoływać nieprzyjemne uczulenia i podrażnienia, a często także objawy

groźne dla zdrowia. Leśnicy starają się ograniczyć występowanie korowódki, stosując opryski - informują Lasy Państwowe.

Włoski korowódki dębówki mogą spowodować: zawroty głowy, silne podrażnienia skóry, gorączkę, wymioty, wysypkę i reakcje alergiczne, podrażnienie oczu, kaszel i trudności z oddychaniem.

Nawet 100 tys. owadów na jednym drzewie

Korowódka dębówka dokucza już Francuzom i Niemcom. Jej zwiększona obecność odnotowywana jest też w dwóch innych regionach: Małopolsce i Wielkopolsce.

- Szczególną ostrożność należy zachować w pobliżu dębów, gdzie owady tworzą charakterystyczne gniazda i przemieszczają się w „korowodach”, od których pochodzi ich nazwa - uczula gmina Koneck.

- Czasem można je spotkać na jesionach, bukach, kasztanach, brzozech, śliwach, lesz-

czynach oraz wierzbach - uzupełniają Lasy Państwowe. - Na jednym drzewie może być nawet 100 tys. takich owadów.

W przypadku kontaktu z włoskami gąsienicy należy:

- jak najszybciej umyć skórę wodą z mydłem,
- zmienić i wyprać odzież,
- unikać drapania podrażnionych miejsc,
- przemyć oczy czystą wodą w razie podrażnienia,
- w przypadku silnej reakcji alergicznej lub problemów z oddychaniem, skontaktować się z lekarzem.

Uważajmy też na nasze na zwierzęta domowe

- Korowódka dębówka stanowi zagrożenie dla zwierząt domowych - ostrzegają leśnicy. - Koty i psy z powodu zetknięcia się ze szczecinką korowódki dębówki w początkowej fazie najczęściej zaczynają się intensywnie ślinić, mają problemy z piciem i spożywaniem pokarmów, a na ich ciele mogą pojawić się drobne rany. W takich przypadkach nie-



FOT. SHUTTERSTOCK

Pokryte gęstymi włoskami gąsienice żerują nocą, najczęściej na liściach dębów. Na jednym drzewie może być nawet 100 tys. takich owadów

zbędna jest natychmiastowa pomoc weterynarza.

Skąd tyle korowódki dębówki w Polsce?

- Przyczyną są wysokie temperatury powietrza i suche dni w początkowym okresie lata - wyjaśniają Lasy Państwowe. - Dodatkowo nawałnice oraz silny wiatr powodują, że gąsie-

nice i ich gniazda z parzącymi włoskami są zdmuchiwane z drzew, co zwiększa prawdopodobieństwo wejścia z nimi w kontakt. Choć przypadki poparzenia przez korowódkę nie są częste, zalecamy zachowanie ostrożności.

Mieszkańcy gminy Koneck już szukają sposobów na te

groźne gąsienice. Świadczą je firmy zwalczające insekty.

- Przypominamy, że obowiązek unieszkodliwienia gąsienic znajdujących się na prywatnych posesjach należy do właścicieli działek - uprzedza jednak gmina Koneck.

©©

„Tylko cztery niedziele handlowe w roku, a w soboty sklepy do 21.00”. Już nie zrobimy zakupów w niedziele przed Wigilią i Wielkanocą?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Najbliższa niedziela handlowa będzie 28 czerwca. Czy zakaz zostanie rozszerzony o kolejne takie dni? Jest taka petycja.

Posłowie zajmą się obywatelską petycją zmian w zasadach handlowania w soboty i niedziele - taką decyzję podjęła w czerwcu sejmowa Komisja do Spraw Petycji.

Mowa w niej o likwidacji trzech niedziel handlowych poprzedzających Wigilię Bożego Narodzenia oraz pierwszy dzień Wielkiej Nocy, czyli w okresach - nie da się ukryć - wzmożonego ruchu zakupowego.

To różne pomysły zmian w zakazie handlu

Handel miałby być dozwolony w pierwszą niedzielę marca, czerwca, września i grudnia. Jeśli taka niedziela przypadłaby w święto, nie byłaby ona przenoszona na inny termin.

Autor petycji (osoba fizyczna) proponuje także skrócenie czasu pracy sklepów, które obowiązują zakaz nie-



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Zakaz handlu w niedziele obowiązuje od 2018 roku. 46 proc. klientów chce jego zniesienia

dzielnego handlu, w soboty do godziny 21.00. Tłumaczy, że część z nich jest czynna w soboty do bardzo późnych godzin nocnych, co powoduje, że pracownicy mają ograniczoną możliwość skorzystania z wolnej niedzieli.

Jak jest teraz?

Zakaz handlu w niedziele obowiązuje od 2018 roku. Od 2020 roku handel był dozwolony w siedem określonych niedziel w roku, w tym m.in. w ostatnie niedziele

stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia, a także w niedzielę przed Wielkanocą.

Po wprowadzeniu nowelizacji ustawy w 2021 roku, trzy kolejne niedziele przed Bożym Narodzeniem również są obecnie handlowe.

Ustawa zawiera katalog 32 wyjątków, w ramach których zakaz nie obowiązuje, jak m.in. w działalności pocztowej, jeśli jej przychody stanowią ponad 40 proc. dochodów ze sprzedaży w danej placówce, na sta-

cjach benzynowych, w cukierniach, lodziarniach, kwiaciarniach, kawiarniach czy sklepach z prasą. Działalność handlowa w niedziele nie jest zakazana, jeżeli za ladą stoi właściciel sklepu. Zgodnie z prawem, legalny jest handel prowadzony przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną wyłącznie osobiście, we własnym imieniu i na własny rachunek.

Temat zmian zasad funkcjonowania niedziel handlowych wraca jak bumerang.

Był np. poselski projekt dotyczący zwiększenia liczby handlowych niedziel w pierwszej i trzecią w każdym miesiącu. Miał za tym również iść wzrost wynagrodzenia z tytułu pracy w niedzielę, tzn. 200 proc. pensji w tym dniu, a poza tym wolne od pracy w inny dzień oraz co najmniej dwie niedziele w miesiącu kalendarzowym.

Z kolei jeszcze kilka miesięcy temu Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, powiedział, że popiera ideę przywrócenia niedzielnego handlu. Wpływ na te słowa miała zapewne rekordowa dziura budżetowa, rząd szukał dodatkowych pieniędzy.

Wspomniane propozycje jednak upadły, bo nie zyskał poparcia całej koalicji rządzącej i związkowców reprezentujących pracowników handlu.

Prawda jest taka, że mimo zakazu niektóre sklepy i tak są

czynne w niedziele. Wykorzystując luki prawne pracują przez siedem dni w tygodniu. Udają biblioteki, czytelnie, wypożyczalnie sprzętu sportowego czy dworce.

Co na to pracownicy i klienci?

Zbadania MJCC wynika, że 81 proc. pracowników sklepów nie chciałoby znów pracować w niedziele. Dla większości konieczność pracy w weekendy jest jednym z najbardziej negatywnych aspektów pracy w handlu. Przepytani pracownicy handlu, wskazują, że niedziela powinna być czasem dla bliskich, dla rodziny, i często jest jedynym dniem w tygodniu, kiedy są w stanie znaleźć czas na odpoczynek.

Zaś 46 procent klientów jest za zniesieniem zakazu handlu w niedzielę, a jego utrzymanie popiera 44 procent - wynika z badania UCE Research. Widać, że wyraźnie osłabło poparcie dla niedzielnych zakupów. Dodajmy, że w poprzednim badaniu UCE przeciwko zakazowi opowiedziało się 54 proc.

W tym roku będzie jeszcze pięć niedziel handlowych: 28 czerwca, 30 sierpnia, 6 grudnia, 13 grudnia i 20 grudnia. ©©

Zakaz jest od ośmiu lat, a niektóre sklepy wciąż wykorzystują luki prawne i pracują w niedziele udając czytelnie czy dworce

Ile demokracji w państwie na podsłuchu? Raport Fundacji Panoptykon nie tylko o Pegasusie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Nadużywanie władzy przez służby specjalne, sądy wprowadzane w błąd przy wydawaniu zgody na stosowanie Pegasus. Fundacja „Panoptykon” wziął pod lupę sprawę inwigilacji. Bodaj najgłośniejszy wątek dotyczy europoła, byłego senatora Krzysztofa Brejzy z Inowrocławia, ale do wyjaśnienia pozostaje dużo więcej.

W sprawie stosowania przez służby za rządów Zjednoczonej Prawicy systemu inwigilacji „Pegasus” najgłośniejszym echem odbiła się jak dotąd sprawa europoła, byłego senatora, Krzysztofa Brejzy.

W jednej ze spraw, jakie toczyły się w bydgoskim sądzie z powództwa polityka KO, stwierdzono - powołując się na ustalenia Uniwersytetu Toronto, badającego wykorzystywanie elektronicznego systemu śledzenia, między innymi polityków opozycji w Polsce - że od kwietnia do października 2019 roku „doszło do wielokrotnych interwencji” na telefon Krzysztofa Brejzy systemem szpiegowskim „Pegasus”.

Obecna władza szła w wyborach pod sztandarem rozliczeń

Było to postępowanie zakończone w 2023 roku, ale dzia-

łaże Fundacji „Panoptykon”, badającej problematykę nadużyć ze strony służb specjalnych przygotowali właśnie raport „Demokracja na podsłuchu. Polska wobec Pegasus i oprogramowania szpiegującego”. Z analizy wynika, że mimo afery, powołanej później sejmowej komisji śledczej i procesów sądowych, problem nadużywania technik operacyjnych przez agendy administracji rządowej nie zniknął. I jest tak również pomimo faktu, że od 2023 roku rządy sprawuje koalicja, która szła do wyborów również pod sztandarami wyjaśnienia wszelkich okoliczności związanych z użyciem Pegasus za czasów Zjednoczonej Prawicy.

„Krytykując Prawo i Sprawiedliwość, politycy i polityczki Koalicji Obywatelskiej (a także innych ugrupowań opozycyjnych) deklarowali konieczność zmian w modelu nadzoru nad służbami (a więc także nad stosowaniem przez nie oprogramowania szpiegującego)” - napisali autorzy raportu w rozdziale omawiającym, co zmieniło się w Polsce po aferze Pegasus.

Miały zostać wprowadzone skuteczne metody „kontroli wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez służby i przyznanie obywatelom prawa do informacji o zainteresowaniu nimi ze strony służb, w szczególności informacji o prowadzonej wobec



Według działaczy Fundacji Panoptykon, do tej pory nie wprowadzono regulacji, które zaowocowałyby zatrzymaniem nadużywania przez służby podsłuchów

nich kontroli operacyjnej”. Jak zaznaczają autorzy raportu, Wojciech Klicki, Anna Obem, Zuzanna Rżysko, niewiele z tego udało się zrealizować.

Dziesiątki tysięcy prywatnych wiadomości na „podglądzie”

W 2023 r. w środowisku funkcjonariuszy służb specjalnych, z aktywnym udziałem gen. Krzysztofa Bondaryka (szefa ABW w latach 2007-2013), powstał projekt ustawy: Kodeksu pracy operacyjnej - czytamy w raporcie. „Kodeks miał za zadanie kompleksowo uregulować i uporządkować zagadnienia związane z czynnościami operacyjnymi prowadzonymi przez służby.

Projekt legalizował stosowanie oprogramowania szpiegu-

jącego. Pozwalał na przeprowadzenie „niejawnej ingerencji” polegającej na „niejawnym uzyskaniu dostępu do telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz systemów informatycznych i teleinformatycznych, w celu uzyskania i utrwalenia zawartych w nich danych”. Ostatecznie jednak, jeszcze w 2023 roku prace nad kodeksem zostały przerwane.

W tekście szeroko jest omawiany przypadek wykorzystania Pegasus wobec Krzysztofa Brejzy, ale nie tylko jego: „W opublikowanym we wrześniu 2023 roku raporcie z prac Komisji Nadzwyczajnej powołanej przez Senat w styczniu 2022 r. w celu „wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjal-

nych” (dalej „komisja senacka”) znajdujemy szczegółowe informacje na temat ataków na osoby publiczne”.

„Czytamy, że inwigilacją objęto też działaczy i działaczki społeczne oraz przedsiębiorców 12. Przykładowo, do telefonu adw. Romana Giertycha (pełnomocnika m.in. rodziny Donalda Tuska) włamano się co najmniej 18 razy. Działacza społecznego i politycznego Michała Kołodziejczaka zaatakowano 6 razy”.

To nie wszystko, przywołane są również inne przykłady, między innymi ten dotyczący przedsiębiorców Pawła Tamborskiego oraz Andrzeja Długosza „inwigilowanych w związku z prywatyzacją firmy CIECH - odpowiednio 5 i 61 razy. Wśród wszystkich ujawnionych przypadków inwigilacji z wykorzystaniem Pegasus najgłośniejsza i najbardziej bulwersująca była sprawa polityka Krzysztofa Brejzy”.

Gen. Bandaryk: Zakup Pegasus był od początku przestępstwem

„Brejza - czytamy - był szefem sztabu wyborczego Koalicji Obywatelskiej, która w latach 2015-2023 działała w opozycji do rządzącego wówczas PiS-u. Z telefonu „Grzechotnika” [kryptonim nadany przez CBA Krzysztofowi Brejzie] wykradzione zostały następujące dane: 80 tysięcy wiadomości

od 2010 do 2019 r., pęk kluczy zawierający wszelkie hasła do ok. 90 usług i serwisów internetowych, pełny dostęp do lokalizacji telefonów, wiadomości e-mail, dokumentów przechodzących przez jego telefon, zdjęcia, nagrania wideo 14”.

Głównym problemem w braku rozliczeń z Pegasusem po 2023 r. jest przekonanie w Ministerstwie Sprawiedliwości, Prokuraturze i u Ministra Koordynatora, że Pegasus był czasami dobry, a czasami zły. Podczas gdy jego zakup i użycie było od początku przestępstwem - Fundacja „Panoptykon” cytując słowa gen. Krzysztofa Bondaryka, byłego szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, obecnie Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa i Spraw Obronnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Autorzy publikacji proponują zmiany: „Pierwsza dotyczy generalnych zasad stosowania kontroli operacyjnej, przede wszystkim wzmocnienia i urealnienia nadzoru sądu oraz przyznania inwigilowanym prawa do informacji, że byli przedmiotem zainteresowania służb. Druga odnosi się konkretnie do oprogramowania szpiegującego, w tym do określenia, jakie formy jego użycia powinny być zakazane” - czytamy w omówieniu raportu.

©P

Staranował policjantów i radiowóz. Jest już wyrok: więzienie, zapłata i publiczny wstyd

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pijany kierowca staranował funkcjonariuszy i radiowóz, padły strzały. Teraz Sąd Rejonowy w Toruniu podał do publicznej wiadomości wyrok dla sprawcy - wraz z jego nazwiskiem.

1,5 roku bezwzględnej więzienia, do zapłaty zadośćuczynienia dla obu rannych policjantów, przepadek samochodu, wpłata 10 tys. zł na Fundusz Sprawiedliwości, zakaz kierowania wszelkimi pojazdami na 5 lat - to w skrócie kara dla Bartosza S. za czynną napaść na policjantów, pijaną jazdę i ucieczkę.

Dodatkową karą jest publiczny wstyd. Decyzją Sądu Rejonowego w Toruniu pełne dane personalne sprawcy (wraz z nazwiskiem etc.), opis czynu i kara podane zostały do publicznej wiadomości - w formie publika-

cji na stronie internetowej sądu, przez miesiąc.

Szalony pościg

Do tych dramatycznych wydarzeń doszło 7 stycznia 2025 roku po południu, na terenie Chełmży i Warszewic (gmina Łubianka). Co się dokładnie wydarzyło? Około godziny 16.40 policjanci z Chełmży, jadący oznakowanym radiowozem ulicą Sikorskiego, zauważyli kierującego Audi, który nieprawidłowo wyprzedził policyjne auto, popełniając wykroczenie.

Funkcjonariusze postanowili go zatrzymać do kontroli, dając kierowcy sygnały świetlne i dźwiękowe. Ten jednak nie reagował i zaczął uciekać. Tak zaczęła się ta szaleńcza akcja Bartosza S. Po pościgu, który zakończył się w pobliskich Warszewicach, mężczyzna wjechał na ogrodzony teren jednej z firm, uszkadzając przy tym szlaban.



Do pościgu z dramatycznym dla policjantów skutkiem doszło w styczniu na terenie Chełmży i Warszewic

Tam, bardzo przytomnie zachował się ochroniarz, który zamknął bramę, odcinając drogę ucieczki.

Bartosz S. zatrzymał się, lecz po chwili, kiedy policjanci do niego podbiegli, ruszył i uderzył swoim samochodem policjantów, a dalej próbował staranować ich dociskając do radiowozu. Jeden z atakowanych funkcjonariuszy oddał strzał w kierunku audi, by unieruchomić samochód. Opony zostały

przestrzelone, a siedzący za kierownicą 41-letni mieszkaniec gminy Kowalewo Pomorskie, został zatrzymany. Jak się okazało, mężczyzna miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie.

Jak potwierdził proces sądowy, Bartosz S. uciekając swoim Audi A8 celowo uderzył w interweniujących funkcjonariuszy. Przycisnął ich swoim samochodem do radiowozu, powodując obrażenia u obu policjantów.

Sierż. sztab. J. G. doznał urazu w obrębie bioder, obu ud, prawej ręki i kręgosłupa szyjnego. Natomiast sierż. sztab. M. G. miał liczne, ale powierzchowne szczęśliwie urazy. Konsekwencją ich były jednak m.in. bóle okolic bioder, ud, odcinka szyjnego kręgosłupa. Na szczęście żaden z nich nie przyjął ataku Bartosza S. kalectwem czy trwałymi urazami. Wiadomo, że wrócili potem do służby.

To była czynna napaść

Skutki ataku pijanego 41-latką były też materialne. Uderzył w radiowóz marki Kia Ceed stanowiący własność Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, spychał go, powodując uszkodzenia, wgniecenia i porysowania na przednim zderzaku, przednich prawych drzwiach, kołpaku prawego tylnego koła, zderzaku tylnym oraz elementach oznakowania radiowozu. Spowodował tym u Komendy Miejskiej Poli-

cji w Toruniu szkodę w wysokości 10.000 zł - ustalił sąd.

Bartosz S. był już wcześniej notowany nie tylko za pijaną, ale także za posiadanie narkotyków. Za wydarzenia styczniowe, czyli czynną napaść na policjantów na służbie, pijaną jazdę i ucieczkę skazany został na karę łączną 1,5 roku bezwzględnej więzienia.

Poszkodowanym policjantom ma zapłacić 10 tysięcy zł zadośćuczynienia za krzywdę (każdemu po 5 tys. zł). Kolejne 10 tysięcy zł ma natomiast wpłacić na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sędzia Hanna Mincer orzekła także dla sprawcy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 5 lat. Ogłosiła także przepadek samochodu pijanego kierowcy - Audi A8 - na rzecz Skarbu Państwa.

Bartosz S. obciążony został też opłatami sądowymi i kosztami postępowania. Wyrok jest prawomocny. ©P

Seksbiznes w sąsiedztwie toruńskiej prokuratury

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Blisko siedziby prokuratury w Toruniu działał przybytek rozkoszy, w którym prostytutki przyjmowały klientów. Seksbiznes prowadzili Agata L. i Adam W. Teraz odpowiedzą przed sądem.

Niewiarygodne? A jednak! Ten seksbiznes w Toruniu działał sobie swobodnie przez około półtora roku - w mieszkaniu niedaleko siedziby toruńskiej prokuratury.

Prowadzący interes jednak zostali namierzeni i zatrzymani.

Odpowiedzą za czerpanie korzyści z cudzego nierządu

Prokuratura Okręgowa w Toruniu właśnie poinformowała o zakończeniu śledztwa w tej sprawie i skierowaniu przeciwko Agacie L. oraz Adamowi W. aktu oskarżenia do sądu. Odpowiedzą za czerpanie korzyści z cudzego nierządu. - Przez te półtora roku, od kwietnia 2024 roku do stycznia 2026 roku zarobili na wskazanym procederze nie mniej niż 54 tysiące złotych. Uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, co zaostrza odpowiedzialność karną - mówi nam prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

Adam W. ma 42 lata, a Agata L. - lat 36. Stanowili parę w życiu prywatnym i biznesowym. To oni rozkręcili i prowadzili opisywany seksbiznes. Jak przekazują śledczy, nie było w nim zmuszania kobiet do świadczenia usług seksualnych, przemocy, szantażu.



Agata L. i Adam W. - para w życiu prywatnym i biznesowym - przybytek rozkoszy prowadzili blisko siedziby prokuratury w Toruniu

W świetle polskiego prawa jednak czerpanie korzyści z cudzego nierządu jest przestępstwem. I za to właśnie Agata i Adam odpowiedzą przed sądem.

- Jak ustalono, wymienieni prowadzili „działalność gospodarczą”, w ramach której zajmowali się ułatwianiem uprawiania prostytucji. Z tego tytułu czerpali korzyści majątkowe. Ułatwiali wynajęcie lokalu, zamieszczali ogłoszenia na portalach internetowych, nawiązywali kontakt z potencjalnymi klientami, których weryfikowali, akceptowali i ostatecznie umawiali ze świadczącą usługi kobietą - opisuje prokurator Izabela Oliver.

Na razie dozór policji i zakaz opuszczania kraju

Adam W. przyznał się do popełnienia zarzucanego jemu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnienia złożyła też Agata L., ale ona akurat nie przyznała się do winy.

Nie zostali aresztowani. - W tej sprawie stosowane były środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym, a mianowicie dozór policji i zakaz opuszczania kraju - informuje rzeczniczka.

Obojgu oskarżonym za czerpanie korzyści nierządu i uczynienie sobie z tego stałego źródła dochodu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Oczywiście, w przypadku prawomocnego skazania, liczyć się też muszą z orzekanym standardowo w takich sytuacjach przypadkiem korzyści, czyli pieniędzy zarobionych na pracy prostytutek. ©P

Sąd: 14 lat za śmiertelne pobicie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W mieszkaniu przy ul. Hallera w Toruniu 50-letni mężczyzna został brutalnie pobity przez znajomego. Licznych urazów nie przeżył. Teraz Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok.

Mający 40 lat Kamil D. tak pobił swojego o dziesięć lat starszego znajomego, że ten doznał licznych urazów i zmarł - potwierdził w procesie Sąd Okręgowy w Toruniu.

Do dramatu doszło w styczniu ub.r w jednym z mieszkań przy ul. Hallera. Ofiarą była m.in. kopana i bita butelką po głowie. Oskarżony o tę zbrodnię recydywista nie przyznawał się do winy. Przekonywał, że to nie on pobił znajomego - że musiał to zrobić ktoś inny albo pokrzywdzony sam się gdzieś przewrócić.

Oskarżony się bronił...

Sądu te twierdzenia nie przekonały. W czerwcu sędzia Hanna Konrad ogłosiła wyrok. Karę zastrzył sprawcy fakt, że przestępstwa dopuścił się w recydywie - był już skazany za podobne przestępstwo. -Kamil D. skazany został na 14 lat bezwzględnego wię-



Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok dla Kamila D. i skazał go na 14 lat bezwzględnego więzienia

zienia. Karę odbyć ma w systemie terapeutycznym. Na razie jednak wyrok jest nieprawomocny - przekazuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

22 stycznia 2025 roku rano do tego mieszkania przy ul. Hallera zostało wezwane pogotowie. Kto zadzwonił? Zrobił to sam Kamil D., będąc wówczas w towarzystwie innego kolegi.

O godzinie 7.12 na miejsce przybyli ratownicy medyczni. O godzinie 7.45 stwierdzono zgon 50-letniego mężczyzny. Jak później stwierdził biegły, do śmierci mogło dojść co najmniej cztery godziny przed oględzinami dokonanymi przez ratowników.

Zmarły miał na ciele liczne obrażenia. Bezpośrednią przyczyną

był uraz czaszkowo-mózgowy po urazie głowy. Ale na ciele ofiary stwierdzono nie tylko rany klute i tłuczone głowy, ale także złamania żeber, obrażenia wewnętrzne, siniaki i otarcia twarzy.

Zebrane dowody, w tym analiza śladów w mieszkaniu oraz opinia biegłego medyka, doprowadziły prokuraturę do przekonania, że to Kamil D. brutalnie zaatakował mężczyznę. W akcie oskarżenia mowa była o tym, że kopał ofiarę i bił szklaną butelką po głowie, czym doprowadził do śmierci.

Kamil D. został tymczasowo aresztowany. Od początku jednak nie przyznawał się do winy. Jak przekazywał nam jego obrońca - adwokat Bogumił Adamiak - mężczyzna wskazywał, że

to nie on tak pobił 50-latkę. Ba, twierdził, iż ten już wcześniej miał na ciele liczne urazy, a on swemu znajomemu spieszył z pomocą kupując maści na potłuczenia w aptece.

To nie koniec

Wiele wskazuje na to, że ogłoszony w czerwcu br. wyrok tej sprawy nie zakończy. Jest nieprawomocny i już wszystkie strony procesowe wniosły do sądu, by wydał im na piśmie uzasadnienie orzeczenia. To zazwyczaj zapowiedź planowanego zaskarżenia wyroku do wyższej instancji. - Takie wnioski wpłynęły już zarówno ze strony prokuratury, jak i obrońcy Kamila D. - informuje Jarosław Szymczak.

W mowie końcowej procesu Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód żądała dla oskarżonego surowszej kary - 20 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. Natomiast Kamil D. i jego adwokat wnosili o uniewinnienie. Jak zatem widać, były to skrajnie różne wnioski końcowe stron. Jeśli dojdzie do spodziewanych apelacji, to losy 40-letniego recydywisty rozstrzygną się dopiero w przyszłości w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku.

Na razie Kamil D. pozostaje tymczasowo aresztowany. ©P

REKLAMA

0011541258

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

BURMISTRZ KORONOWA
ogłasza

Lp.	Forma przetargu	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów, opis nieruchomości	Cena wywoławcza (zł netto)	Wadium (zł netto)	Godzina przetargu
1.	VI przetarg ustny nieograniczony na zbycie	działka nr 101/1 o pow. 0,1135 ha, sklasyfikowana jako RIVb - 0,0010 ha, RV - 0,1125 ha, zapisana w KW nr BY1B/00068301/1, położona w miejscowości Samociążek, niezabudowana, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną	110.000,00 do wylicytowanej kwoty sprzedaży zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 23%	11.000,00 płatne do dnia 22.07.2026 r.	9:00
2.	VI przetarg ustny nieograniczony na zbycie	działka nr 101/5 o pow. 0,1041 ha, sklasyfikowana jako RIVb - 0,1041 ha, zapisana w KW nr BY1B/00068301/1, położona w miejscowości Samociążek, niezabudowana, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną	110.000,00 do wylicytowanej kwoty sprzedaży zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 23%	11.000,00 płatne do dnia 22.07.2026 r.	9:30
3.	VI przetarg ustny nieograniczony na zbycie	działka nr 101/7 o pow. 0,1018 ha, sklasyfikowana jako RV - 0,1018 ha, zapisana w KW nr BY1B/00068301/1, położona w miejscowości Samociążek, niezabudowana, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną	100.000,00 do wylicytowanej kwoty sprzedaży zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 23%	10.000,00 płatne do dnia 22.07.2026 r.	10:00
4.	VI przetarg ustny nieograniczony na zbycie	działka nr 76/9 o pow. 0,1464 ha, sklasyfikowana jako RIVb - 0,0010 ha, RV - 0,1125 ha, zapisana w KW nr BY1B/00067336/8, położona w miejscowości Nowy Dwór, niezabudowana, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną	80.000,00 do wylicytowanej kwoty sprzedaży zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 23%	8.000,00 płatne do dnia 22.07.2026 r.	10:30
5.	V przetarg ustny nieograniczony na zbycie	działka nr 112, o pow. 0,2553 ha, zapisana w KW nr BY1B/00067846/6, sklasyfikowana jako Bi - inne tereny zabudowane, położona w miejscowości Wierzchucin Królewski, brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przedmiotem sprzedaży jest działka zabudowana dwoma budynkami o funkcji budynku gospodarczo-magazynowego o łącznej pow. zabudowy 73 m² oraz budynkiem o funkcji mieszkalno-użytkowej o pow. zabudowy 360 m². Teren równy, płaski, częściowo ogrodzony, zagospodarowany infrastrukturą szkolną, porośnięty roślinami zielonymi, krzewami i drzewami	180.000,00 zwolnienie z VAT	18.000,00 płatne do dnia 22.07.2026 r.	11:00
6.	VI przetarg ustny nieograniczony na zbycie	lokal użytkowy numer 7 o pow. użytkowej 76,65 m² położony na parterze budynku przy ul. Tucholskiej 1 w Koronowie wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej pow. 8,22 m², oraz udziałem wynoszącym 8487/38000 części w działce nr 798/8 o pow. 0,0211 ha, zapisanej w KW nr BY1B/00080580/0, brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego	150.000,00 zwolnienie z VAT	15.000,00 płatne do dnia 22.07.2026 r.	11:30

Przetargi na sprzedaż odbędą się w dniu 27.07.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, pokój nr 27.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków sprzedaży można uzyskać od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-14:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, pok. nr 3 lub pod nr tel. (52) 38 26 422.

Niniejsze ogłoszenia wywiesza się na okres od 23.06.2026 r. do 27.07.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, na stronie <http://www.bjp.koronowo.pl> zakładka Gmina Koronowo – Gospodarka nieruchomościami – sprzedaż.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WŁOCŁAWEK

Pożar magazynu z chemikaliami

W poniedziałek rano we Włocławku doszło do pożaru magazynu firmy branży chemicznej. Wewnątrz znajdowało się 5 ton żywicy epoksydowej z utwardzaczem i 800 kg rozpuszczalników.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska poinformowała, że ogień ogarnął halę o powierzchni około 400 mkw., sąsiadującą z trzema podobnymi halami. Palące się żywice i rozpuszczalniki spowodowały duże zadymienie w okolicy.

W chwili wybuchu pożaru w jej pomieszczeniu biurowym były trzy osoby, ale w porę opuściły obiekt.

Z pobliskiego szpitala ewakuowano 60 osób, z których połowę stanowili pacjenci, w tym cztery osoby przebywające w szpitalu na leczeniu, a pozostałe to osoby, które przybyły na rehabilitację.

Strażakom udało się po około godzinnej akcji gaśniczej opanować pożar, a ogień nie rozprzestrzenił się na budynki w sąsiedztwie. PAP

POZNAŃ

Zderzenie autobusu z tramwajem



Cztery osoby zostały ranne w zderzeniu autobusu i tramwaju, do którego doszło w poniedziałek w Poznaniu. - Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący autobusem nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu tramwajowi - poinformował podkom. Łukasz Paterski z poznańskiej policji.

KRAKÓW

Ofiara molestowania w sądzie

Kard. Stanisław Dziwisz nie stawiał się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Krakowie, gdzie miał zeznać jako świadek w procesie Janusza Szymika przeciwko Archidiecezji Krakowskiej.

Janusz Szymik domaga się 20 mln zł zadośćuczynienia za krzywdy związane z wykorzystywaniem seksualnym przez księdza.

Na poniedziałek sąd wezwał jako świadka kardynała Stanisława Dziwisza. Duchowny nie przyszedł jednak na rozprawę. Archidiecezja Krakowska w mailu przesłałym w poniedziałek rano do sądu poinformowała, że kard. Dziwisz się rozchorował. Sąd zobowiązał hierarchę do przekazania zaświadczenia lekarza pod rygorem grzywny.

PRZESTĘPCZOŚĆ

W Mierzawie, w pow. jędrzejowskim policja zatrzymała poszukiwanego od kilku dni 49-latkę podejrzanego o zabójstwo teścia i zranienie teściowej. Przypomnijmy, że do dramatu doszło w piątek 19 czerwca w miejscowości Mierzawa. 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala.



My nie będziemy kryzysu demograficznego zastępować uleganiem presji migracyjnej

Karol Nawrocki prezydent RP

Czy Wołodimir Zełenski przyjedzie do Polski?

Adam Kielar
Warszawa

Kwestia wizyty w Polsce prezydenta Ukrainy Wołodymira Zełenskiego jest wciąż analizowana - poinformował w poniedziałek doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn.

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference - URC 2026) odbędzie się 25-26 czerwca 2026 roku w Gdańsku, a jej współorganizatorami będą Polska oraz Ukraina. Celem wydarzenia jest wzmocnienie międzynarodowego wsparcia dla odbudowy kraju, a także stymulowanie inwestycji w ukraińską gospodarkę.

W konferencji ma wziąć udział ponad 4 tysiące osób, w tym delegacje rządowe. Wciąż nie wiadomo, czy na wydarzenie to przyjedzie prezydent Ukrainy Wołodimir Zełenski.

Szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył w niedzielę, że szef państwa zdecyduje o swoim wyjeździe do Polski po naradzie, którą zapowiedział na poniedziałek.

- W poniedziałek będziemy składać raport prezydentowi Ukrainy, dotyczący przygotowań do Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy, skutków poszczególnych decyzji oraz formuły jej przeprowadzenia. Na podstawie tych informacji prezydent podejmie decyzję - powiedział minister.



FOT. PAP/PAULIN MATTHEWS

Wciąż nie wiadomo, czy Wołodimir Zełenski przyjedzie do Gdańska na konferencję ws. odbudowy Ukrainy

Wokół Orderu Orła Białego

Prezydent RP Karol Nawrocki w piątek zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Było to następstwem decyzji Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia „Bohaterów UPA”. W odpowiedzi w sobotę Zełenski odesłał swój order do Warszawy przez firmę kurierską.

W kontekście odebrania mu Orderu Orła Białego prezydent Ukrainy ocenił w niedzielnym wywiadzie dla stacji telewizyjnej TSN (omówionym przez portal

Ukraińska Prawda), że „prezydent Karol Nawrocki walczy o pozycję swojej partii wobec premiera Tuska. Nie mamy z tym nic wspólnego, to ich wewnętrzna sprawa”. Prezydent Zełenski uważa, że prezydent Polski prowadzi wewnętrzną walkę polityczną, podsycając nastroje niechęci do Ukraińców.

Zapytany przez dziennikarzy o słowa prezydenta Ukrainy, prezydent Nawrocki powiedział, że Zełenski się myli. - Wszyscy patrioci rozumieją, ile zbrodni ukraińscy nacjonaliści dokonali na ziemiach polskich, jak były to dramatyczne chwile.

Spór dotyczy postrzegania kwestii historycznych i tego, że w Polsce nie akceptujemy czerwono-czarnej banderowskiej flagi - powiedział Nawrocki.

Dodał, że on „nie wyobraża sobie sytuacji, w której polscy patrioci - a szczególnie polski prezydent, polski rząd - w takiej sytuacji nie jest razem i się nie jednoczy”.

- Wołodimirze drogi, panie prezydencie. Spór w ogóle nie dotyczy wewnętrznych kwestii Polski. Te nie istnieją, bo wszyscy Polacy wiedzą i rozumieją, ile zła zrobili Polsce, w Polsce, Polkom, Polakom, polskim dzieciom ukraińscy nacjonaliści. Myli się prezydent Zełenski - dodał Nawrocki.

Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Dariusz Szymczycha pytany przez PAP o to, czy zgrzyt dyplomatyczny wokół odebrania prezydentowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego rzuci cień na zbliżającą się Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku przypominał, że szczyt ma charakter globalny, a nie dwustronny.

- To jest konferencja o wymiarze globalnym, międzynarodowym, organizowana z inicjatywy Grupy G7 i grupy państw-donorów Ukrainy, do której my należymy. To nie jest konferencja bilateralna, wyłącznie polsko-ukraińska. Bez wątpienia atmosfera przed tym wydarzeniem będzie przez naszych gości zauważona - powiedział Szymczycha. PAP

Czesi się poddają. RegioJet wycofał wszystkie wnioski o przyznanie tras między polskimi miastami

Karolina Wrońska
Warszawa

Czeski przewoźnik zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy - potwierdziły w poniedziałek PKP PLK.

Na początku czerwca RegioJet złożył do PKP PLK wnioski o przyznanie tras w relacjach krajowych na roczny rozkład

jazdy 2026/2027. RegioJet w ub. tygodniu poinformował jednak o wycofaniu wniosków.

„Po dokładnej analizie sytuacji podjęliśmy decyzję o wycofaniu wniosków o przyznanie tras w krajowym transporcie kolejowym w Polsce w rozkładzie jazdy na lata 2026/2027. Obecnie nie widzimy warunków do powrotu na polski rynek transportu krajowego” - napisał w oświadczeniu rzecznik RegioJet, Łukasz Kubat.

PKP PLK potwierdziły, że czeski przewoźnik kolejowy „w piątek zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy”. Dodano, że pozostaną dwie pary pociągów międzynarodowych RegioJet - jedna do Przemyśla, druga do Warszawy.

RegioJet stwierdził, że priorytetem pozostaje dla niego rozwój połączeń międzynarodowych między Czechami a Pol-

ską, a przewoźnik będzie się koncentrować na trasach Praga-Warszawa i Praga-Przemyśl. Kubat zauważył, że firma nie wyklucza powrotu do kwestii transportu krajowego w Polsce.

RegioJet rozpoczął działalność w Polsce w ub.r., a pełne uruchomienie wszystkich planowanych połączeń miało nastąpić w grudniu, tak się jednak nie stało. Firma tłumaczyła, że wynikało to m.in. z niewystarczającej liczby maszynistów. PAP

PREZYDENT MIASTA TORUNIA I PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA TORUNIA ZAPRASZAJĄ NA:

TORUNIA

Ś W I Ę T O N A S W S Z Y S T K I C H

KONCERTY, SPEKTAKLE, KINO PLENEROWE, WARSZTATY I WIELE WIĘCEJ!

19-28 CZERWCA 2026

PEŁEN HARMONOGRAM NA: WWW.ILOVETORUN.PL



MIASTO
TORUŃ

ORGANIZATOR



SPONSOR
GŁÓWNY



PATRON
MEDIALNY



SPONSOR
PARADY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNER STREFY
TEMATYCZNEJ



PARTNER
MOTORYZACYJNY



PARTNER
TECHNOLOGICZNY



WSPÓŁPRACA



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zapowiada pieniądze na kolej i obronność

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Miasta takie jak Grudziądz będą uprzywilejowane w podziale środków z nowej perspektywy unijnego budżetu oraz KPO - wynika z zapewnienia minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.



Minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej spotkała się z Maciejem Glamowskim, prezydentem Grudziądza, działaczami Polski 2050 i mieszkańcami.

- KPO w całym kujawsko-pomorskim to jest 5 mld inwestycji, w Grudziądzu prawie 160 mln zł - podkreślała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. Miasto z KPO pozyskało ok. 9,4 mln zł, a 29,3 mln zł otrzymał szpital. Kolejne milionowe dotacje zdobyły spółki miejskie: MZK na zakup pięciu autobusów elektrycznych, Wodociągi na cyberbezpieczeństwo. Za pieniądze z KPO utworzono Branżowe Centrum Umiejętności. Dotacje otrzymały też firmy z Grudziądza.

- Siadamy teraz do planowania kolejnego unijnego budżetu

i to jest pół biliona zł na całą Polskę. Grudziądz jest na pewno jednym z tych miast, do których inwestycje też trafią, bo dzisiaj miasta średnie, średnio mniejsze są absolutnie kluczowe i muszą dostać szczególnie parasol inwestycyjny w obliczu kryzysu demograficznego - mówiła Pełczyńska-Nałęcz. Zapowiedziała: - Tak jak mieliśmy kilka budżetów unijnych drogowych, tak ten budżet i przyszyły będzie kolejowy, ze szczególnym naciskiem na kolej łączącą miasta średnie, jak Grudziądz, z dużymi miastami: Gdańsk, Warszawa.

Jak mówiła minister Pełczyńska-Nałęcz, w ramach ruszającego właśnie Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności KPO, pieniądze na inwestycje podwójnego zastosowania jak drogi, czy miejsca schronienia, będą przydzielane już nie jako dotacje, ale jako pożyczki. - Ale właśnie została podjęta decyzja, że samorządy, które są mniej zasobne, będą miały możliwość daleko idących umorzeń, nawet do 50 proc. I to właśnie dotyczy Grudziądza - mówiła Pełczyńska-Nałęcz.

- Będziemy się starali o pożyczkę z tej nowej linii i liczymy na to, że ta pożyczka będzie umorzona. Dzisiaj nie ma innych, lepszych środków na tego typu zadania - przekonywał prezydent Glamowski. Jednym z takich projektów miasta jest budowa parkingu podziemnego - miejsca schronienia przy I LO.

Spotkanie otwarte z Pełczyńską-Nałęcz odbyło się w Inkubatorze Przedsiębiorczości. Przyszło na nie około 50 osób.

©©

KRÓTKO

IMPREZA

Dziś wypłaty „Wianki nad Wisłą”

Og. 18, przy scenie Wajdy, rozpocznie się impreza nawiązująca do tradycji słowiańskich. Połączy ona muzykę, rzemiosło, naturę i lokalne smaki. Zaplanowano atrakcje i animacje nawiązujące do świętojańskich obrzędów i zwyczajów. W programie są też m.in. rejsy statkiem, przejażdżki skuterem wodnym z instruktorem, warsztaty wypalania wianków z Kamilem Lutostańskim - Międzynarodowym Mistrzem Polski we florystyce, warsztaty ro-

bienia kadzideł ziołowych połączone z prelekcją na temat zdrowotnych właściwości ziół. Będą także stoiska z wyrobami rękodzieła oraz lokalnymi produktami.

Organizatorzy zachęcają aby uczestnicy imprezy „Wianki nad Wisłą” założyli białe stroje i wianki - zapowiadają nagrody.

Atrakcją wieczoru będzie koncert zespołu Lunaria, którego folkowe brzmienia idealnie wpisują się w mistyczny klimat nocy kupały.

W razie niepogody impreza przeniesiona zostanie pod dach mariny. Wstęp bezpłatny. (PA)

To są najlepsi uczniowie w mieście. Gratulujemy!



Nagrody przyznano łącznie aż 46 utalentowanym uczniom z całego Grudziądza

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Moim kluczem do zadowolenia było to, że nie poddawałem się, mimo że się nie udawało - mówi Dominik Szewczyk z III LO, któremu prezydent Grudziądza przyznał nagrodę specjalną za osiągnięcia w nauce.

Wczoraj w auli IV LO odbyła się gala, podczas której wręczono nagrody „najlepszym z najlepszych” uczniów grudziądzkich szkół podstawowych i średnich.

Interesuje go historia i ratownictwo medyczne
Nagrodę specjalną odebrał Dominik Szewczyk z III LO. Lista jego osiągnięć jest imponująca:

- Konkurs Wiedzy Patriotycznej o Romanie Dmowskim - I miejsce

- Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK - II miejsce

- Konkurs „Sprawny jak żołnierz” - I miejsce

- Konkurs: Świadek Polskiej Historii - wyróżnienie

- Historię zacząłem interesować się już w podstawówce, a w liceum jeszcze bardziej chęć pogłębiania wiedzy z tego przedmiotu zaszczepił mi pan dyrektor, który jest jednocześnie nauczycielem historii - mówi Dominik Szewczyk z III LO. - Dlaczego Dmowski? Nigdy nie interesowałem się tą postacią i tym bardziej mnie zaciękała. W sumie próbowałem swoich sił w tym konkursie trzykrotnie i dopiero za trzecim podejściem zająłem pierwsze miejsce.

Dominik uczęszcza do trzeciej klasy o profilu medycznym z zakresu pierwszej pomocy. - Tak naprawdę siedząc z kolegami na przerwie stwierdziłem spontanicznie, że może

weźmiemy udział w zawodach z udzielania pierwszej pomocy i już trzykrotnie braliśmy w nich udział. W tym roku powtórzyliśmy nasz sukces z ubiegłego roku...

To właśnie z tym obszarem Dominik wiąże swoją przyszłość. Za rok będzie zdawał maturę: - Planuję coś związanego z medycyną, ratownictwem medycznym, fizjoterapią. Być może sport. Mam jeszcze trochę czasu, na podjęcie ostatecznej decyzji - mówi Dominik Szewczyk, który w ciągu roku szkolnego mieszka w bursie szkolnej i jest przewodniczącym rady samorządu bursy.

Takie „diamenty” widać od razu

Dumy i radości z tak uzdolnionego ucznia nie kryje Łukasz Piasecki, dyrektor III LO w Grudziądzu i nauczyciel Dominika: - Życzyłbym sobie i całej społeczności szkolnej, żeby uczniów, którzy będą mogli brać udział w takich galach było jak najwięcej.

Zapytaliśmy dyrektora Piaseckiego o to, w jaki sposób takie „diamenty” się wyłapuje? - Takich uczniów widać bardzo szybko, wyróżniają się na tle grupy gdyż zadają pytania, dociekają. Wystarczy „rzucić” hasło o konkursie i oni od razu są chętni. Są ambitni, chcą pięć się po kolejne sukcesy, a takie gale są uhonorowaniem ich ciężkiej, uczciwej pracy - dzieli się spostrzeżeniami Łukasz Piasecki, dyrektor III LO. - Chcę podkreślić, że tacy uczniowie nie mają lekko. Podczas gdy ich koledzy i koleżanki odpoczy-

Kończący się rok szkolny jest rekordowym pod względem utalentowanych, a co za tym idzie utytułowanych uczniów



Dominik Szewczyk, laureat nagrody specjalnej prezydenta Grudziądza. Obok Kamila Melkowskiego-Lemke szefowa wydziału edukacji i Łukasz Piasecki, dyrektor III LO

wają, oni siedzą w książkach, szukają materiałów do konkursów. To ich wielki trud i determinacja sprawia, że potem możemy być świadkami ich sukcesów.

Nagrody specjalne prezydenta Grudziądza

otrzymali także:

- Alexander Zach z II Liceum Ogólnokształcącego
- Julia Piechna z Zespołu Szkół Budowlanych i Plastycznych.

Nagrody przyznano łącznie aż 46 utalentowanym uczniom z całego Grudziądza.

- Szkoła to takie miejsce, gdzie dzieci mogą się odnaleźć: czy to w nauce, czy sporcie. Z pewnością to także zasługa ich nauczycieli, mentorów. Ważną rolę także spełniają rodzice. To oni są pierwszymi osobami, które dają szansę młodemu człowiekowi się rozwijać - podkreślała Róża Lewandowska, wiceprezydent Grudziądza wręczając upominki i dyplomy wyróżnionym. I zwracała się do uczniów: - Ale przede wszystkim to w swoją ciężką pracę i umiejętno-

ściami sprawiacie, że sięgacie po najwyższe laury.

Jak zaznaczała z kolei Kamila Melkowska-Lemke, dyrektor wydziału edukacji rok szkolny 2025/2026 jest rekordowym pod względem utalentowanych, a co za tym idzie utytułowanych uczniów. W sumie, oprócz wspomnianych nagród specjalnych, nagrody przyznano 46 uczniom:

- 31. z kl. IV-VIII szkół podstawowych
- 13. ze szkół ponadpodstawowych

Wyróżnieni otrzymali okolicznościowe dyplomy oraz upominki, a także nagrody finansowe. W sumie rozdysponowano kwotę 24 tys. 850 zł.

Gałę uświetnił krótki koncert podopiecznych Piotra Jezierskiego. Obecna także wicekurator oświaty Beata Sikorska. ● Wczoraj nagrodzono też najlepszych sportowców wśród uczniów. O tym napiszemy w jutrzejszej „Gazecie Pomorskiej”.

● Pełną listę nagrodzonych publikujemy na www.pomorska.pl/grudziadz ©©

Wody nam nie zabraknie nawet jak żar poleje się z nieba

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Toruń na stabilną sytuację i nie przewiduje problemów z wodą w sezonie letnim. Lokalne wodociągi uspokajają - w kranach nie zabraknie wody, nie ma też planów wprowadzenia ograniczeń.

W ostatnich dniach nad regionem intensywnie padało, ale wcześniej długo nie spadła ani kropla deszczu. Okresy suszy wracają regularnie.

Większość mieszkańców miasta w wodę zaopatrują Toruńskie Wodociągi. Woda czerpana jest z dwóch podstawowych miejsc: ujęcie Drwęca-Jedwabno i Mała Nieszawka. Ci, którzy mają własne ujęcie wody, to - jak zaznacza prezes Toruńskich Wodociągów Władysław Majewski - jedynie mały procent. Średni dobowy pobór wody dla potrzeb Torunia oscyluje w granicy 35 tysięcy metrów sześciennych.

Mieszkańcy Torunia mogą być spokojni jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę. Sytuacja od kilku lat jest stabilna, a Toruńskie Wodociągi nie przewidują żadnych kłopotów. Spółka nie zakłada jakichkolwiek ograniczeń w poborze, wprowadzania ograniczeń w podlewaniu ogródków czy trawników. W ostatnich latach takie ograniczenia również nie były wprowadzane. - Wodociągi Toruńskie - spółka zajmująca się



Sytuacja z wodą w Toruniu jest stabilna. Wodociągi nie przewidują problemów, nie planują ograniczeń

dostarczaniem wody i odbiorem ścieków - nie przewiduje żadnych akcji ograniczających pobór wody czy zakazujących podlewania ogródków - zaznacza Władysław Majewski.

Ile wody dziennie pobierają mieszkańcy Torunia? Czy latem notowany jest wzrost po-

boru wody? Z informacji przekazanych przez prezesa Toruńskich Wodociągów wynika, że w letnie miesiące pobór wody nie wzrasta radykalnie, jak jeszcze kilka lat temu. Zdarzają się pojedyncze dni - zwykle upalne - gdy notowane jest większe zużycie.

- Kilka lat temu w okresie letnim zdarzały się pobory znacząco wyższe, dobowy pobór potrafił być o 50-60 procent wyższy niż średniodobowy pobór w innych porach roku. W tej chwili takich skoków nie ma. Jest obserwowany przyrost, ale on nie jest takiej wielkości, jak

bywało kiedyś. Pobór się uśrednił i ustabilizował. Latem takich dużych przyrostów już nie ma. Zdarzają się dni szczególne, gdy temperatura przez kilka dni jest powyżej 30 stopni, że pobór może być o 30-40 procent wyższy, ale to są pojedyncze dni. Natomiast jeśli chodzi o cały okres lata, to takich dużych skoków, jak jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu, nie mamy - wyjaśnia prezes Władysław Majewski.

W 2026 roku Toruń otrzymał z NFOŚiGW 56 mln zł dofinansowania na modernizację systemu zaopatrzenia miasta w wodę. Całe zadanie warte jest blisko 98 mln zł. Dzięki dofinansowaniu będzie możliwe: przeprowadzenie kluczowych modernizacji i inwestycji zwiększających niezawodność i efektywność systemu zaopatrzenia Torunia w wodę, podniesienie odporności na sytuacje kryzysowe.

- To bardzo ważny dzień. Nie chodzi tylko o imponującą kwotę dofinansowania, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo i stabilność systemu dystrybucji wody oraz funkcjonowania ujęć, bo to są kluczowe zadania wpisane w projekt aplikacyjny. (...) Elementem bezpieczeństwa jest nie tylko dystrybucja wody poprzez wodociągi, ale także stabilność ujęć - mówił prezydent Torunia Paweł Gulewski w dniu podpisania umowy w dofinansowanie.

©P

Helenka wróciła do szkoły na Mokrem

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Ponad sto lat temu przemierzała Mokre w drodze do SP nr 6. Uczyła się w niej przez 7 lat. 20 czerwca toruńskiej „szóstce” nadano imię Heleny Grossówny, legendy przedwojennego polskiego kina.

O nadanie SP nr 6 imienia Heleny Grossówny wnioskowała społeczność placówki z ul. Łąkowej. Słynna przedwojenna aktorka była jej uczennicą w latach 1911-1918. W sobotę 20 czerwca w SP nr 6 odbyła się uroczystość nadania imienia. Zbiegła się z obchodami 120-lecia placówki z Łąkowej. To jedna z najstarszych szkół w Toruniu.

W uroczystości uczestniczyli syn Heleny Grossówny Michał Cieśliński, żona syna Katarzyna Graczyk-Cieślińska, wnukowie aktorki: Lech Cieśliński i Mikołaj Cieśliński oraz ich żony Aleksandra i Monika, prawnuki Helenka i Adaś oraz krewny, Dariusz Gołębiowski i jego córka Paulina.

- Z dumą przyjmujemy imię Heleny Grossówny, kobiety niezwyklej, utalentowanej i odważnej, tak mocno związanej z naszą szkołą i Toruniem. Była aktorką, gwiazdą swoich czasów. Gdy przyszły trudne czasy wojny, nie schowała się za swoją popularnością, zaangażowała się w walkę o wolną Polskę. Jej wartości będą inspirować kolejne pokolenia uczniów naszej szkoły - mówiła podczas uroczystości Anna Karaś, dyrektor SP nr 6.

- W najśmielszych snach nie spodziewaliśmy się, że doczekamy takiego wydarzenia. Jest nam niesamowicie miło, chociaż pamiętam czasy, kiedy było bardzo trudno. Niestety, nie mogło być inaczej, kiedy po wojnie wrócili do tamtej Polski oficer dywizji generała Maczka z żoną, oficerem Armii Krajowej. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło - mówił Michał Cieśliński.



FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

Od soboty 20 czerwca 2026 roku Szkoła Podstawowa nr 6 w Toruniu nosi imię Heleny Grossówny

Helena Grossówna urodziła się w Toruniu 25.11.1904. Jej rodzinny dom stał w rejonie zbiegu obecnych ul. Dworcowej i Łokietka, między budynkami młynów a wiaduktem Kościuszki. Przy ówczesnej ul. Lipowej (dziś Kościuszki) mieszkała z matką, wdową po Leonardzie Grossie, siostrami i bratem. Stamtąd wędrowała do szkoły, która była wtedy podzielona na część protestancką i katolicką. Po latach wspominała, że została uderzona w twarz przez nauczyciela - za to, że rozmawiała po polsku podczas przerwy między lekcjami. Z kolei jedna z jej koleżanek wspominała, jak mała Helenka tańczyła na stołach. Po 1918 przeprowadziła się do budynku na rogu ul. Wodnej i Głowackiego (dziś to adres PCK 30). Pracowała w sklepie z ubraniami. W 1926 skończyła toruńską szkołę baletową. W Teatrze Miejskim w Toruniu wystąpiła w operetce „Księżniczka czardasza”. Uczyła się też w szkole baletowej w Paryżu. W kręconej tam „Tajemnicy lekarza” wypowiedziała pierwsze zarejestrowane na taśmie filmowe słowa w języku polskim. Jej kariera filmowa rozpoczęła się w 1935. Stała się wielką gwiazdą kina. Nie zapominała o rodzinnym mieście - zawsze podkreślała, że jest „Helenką z Torunia”. ©P

Remont na Gałczyńskiego przez 4 miesiące

Dominik Fijałkowski
domink.fijalkowski@polskapress.pl

Rozpoczął się remont ul. Gałczyńskiego w Toruniu, na odcinku od Trasy Staromostowej do ul. Matejki. Potrwa cztery miesiące.

Jak informuje Urząd Miasta Torunia, roboty prowadzone będą etapami. Dzięki temu możliwy będzie ruch pojazdów na remontowanym odcinku ul. Gałczyńskiego.

Realizacja I etapu potrwa około 2,5 miesiąca. W tym czasie ruch pojazdów będzie odbywał się jednokierunkowo po prawym pasie ruchu w kierunku ul. Matejki. Ekipy remontować będą lewy pas jezdni oraz parkingi i wjazdy do garaży (od strony bloków mieszkalnych). Z kolei drugi etap prac potrwa około 1,5 miesiąca. Ruch pojazdów będzie odbywał się jednokierunkowo



Rozpoczął się remont ul. Gałczyńskiego na odcinku od Trasy Staromostowej do ul. Matejki

po lewym pasie jezdni w kierunku ul. Matejki. Ekipy wyremontują prawy pas jezdni oraz chodnika (od strony cmentarza).

„Remont ul. Gałczyńskiego obejmie nie tylko modernizację jezdni, ale również przyległej

infrastruktury pieszej i parkingowej oraz elementów uzbrojenia podziemnego i oświetlenia drogowego” - czytamy na stronie miasta Torunia.

W ramach remontu przeprowadzone zostanie: frezowanie istniejącej nawierzchni

jezdni na głębokość około 4 cm, wykonanie nowej warstwy ścieralnej, wymiana i montaż nowych krawężników betonowych, rozbiórka uszkodzonych chodników po obu stronach ulicy oraz ich odbudowa z płyt betonowych 35 na 35 cm, montaż pasów ostrzegawczych w rejonie przejść dla pieszych, odnowienie zatok parkingowych, wykonanie zjazdów i dojazdów do cmentarza z kostki kamiennej, odtworzenie oznakowania poziomego.

W związku z prowadzonymi pracami mieszkańcy oraz użytkownicy garaży proszeni byli o usunięcie pojazdów z terenu budowy. Na czas realizacji robót nie będzie możliwości zatrzymywania pojazdów wzdłuż chodnika ul. Gałczyńskiego, co jest niezbędne do zapewnienia płynności ruchu i bezpiecznego prowadzenia prac.

©P

REKLAMA 0011542387

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu przy:

- ul. Ignacego Paderewskiego, obręb 14 działka nr 25/9;

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami”, na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomości” → „Wykazy nieruchomości - dzierżawa” oraz na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 4510276.



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

CHEŁMNO
Pokazy w ramach ogólnopolskiego treningu pierwszej pomocy...
...zorganizowali druhowie z OSP Chełmno. Dla dorosłych i dzieci były one okazją do przypomnienia sobie tego jak prawidłowo wezwać pomoc i jak udzielić jej, gdy to

my jesteśmy pierwsi na miejscu nieszczęśliwego zdarzenia. Druhów w organizacji wydarzenia wsparli druhowie OSP KSRG Podwiesiek, ratownicy z PSP Chełmno, a także Zespół Ratownictwa Medycznego szpitala w Chełmnie.
Więcej: www.pomorska.pl/chelmno (DX)

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl
Policjanci z Dragacza zatrzymali kierowcę, który starał się ominąć znak drogowy, później wjechał do przydrożnego rowu, a następnie, z pasażerami uciekł z miejsca kraksy. Wszyscy byli pijani.

Zaczął się od tego, że dyżurny komendy policji w Świeciu otrzymał zgłoszenie o samochodzie, który w miejscowości Krusze (pow. świecki) wylądował w przydrożnym rowie. Z informacji wynikało, że kierowca i pasażerowie tego pojazdu właśnie maszerują w kierunku Wielkiego Zajączkowa. Dyżurny skierował tam patrol.

Pijani „biegacze”
- Obecni na miejscu policjanci ruchu drogowego ustalili, że kierowca Forda Fiesty stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i wjechał do przydrożnego rowu, a chwilę wcześniej, w Warlubiu, uderzył w znak drogowy - informuje kom. Joanna Tar-



FOT. POLICJA

Kierowcę, który spowodował kolizję oraz jego pasażerów zatrzymali policjanci z posterunku w Dragaczu

kowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świeciu.
Ich tropem ruszył kolejny patrol. Policjanci z posterunku w Dragaczu, sprawdzając przyległe miejscowości, zauważyli

Pijany kierowca z okolic Grudziądza
- Mundurowi ustalili, że kierowcą auta był 35-letni mieszkaniec powiatu grudziądzkiego - dodaje kom. Joanna Tarkowska. - Policjanci sprawdzili trzeźwość mężczyzny. Badanie wykazało ponad dwa promile alkoholu jego organizmie. To nie był koniec jego problemów. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.
Nieodpowiedzialny 35-latek już usłyszał zarzut. Za popełnione wykroczenia i przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów.

Policjanci przypominają, że uwaga osób pod wpływem alkoholu jest rozproszona, a reakcje opóźnione. Pijani nie potrafią właściwie ocenić odległości, mają problemy z koordynacją ruchową, a zdolność szybkiego podejmowania decyzji zawodzi. Mogą być nadmiernie pobudzeni, lub wręcz przeciwnie, senni. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.
Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Znizki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

HANDEL PRZECZYTAJ, ZANIM ZJESZ ZAPIEKANKĘ I GOFRA

Polska rusza na wakacje

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Sezon urlopowy w Polsce to od lat złoty okres dla gastronomii nadmorskiej, górskiej i miejskiej.

Kiedy odpoczywamy w kraju, chętnie zawieszamy restrykcyjne diety, a na naszych stołach króluje szybkie jedzenie. Kebaby, burgery, zapiekanki i ryby w panierce na stałe wpisały się w krajobraz polskich kurortów. Na deser koniecznie lody i gofry. Jednak najnowsza ogólnokrajowa kontrola rzuca cień na wakacyjną bez troskę.

W wakacje robimy sobie od pracy i obowiązków domowych, w tym gotowania. Oblegane będą nadmorskie, górskie czy mazurskie restauracje. Czy fast food to dobry wyrób? Aż w 68% skontrolowanych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych lokali typu fast food wykryto nieprawidłowości. Co tak naprawdę jemy podczas urlopu i jak oszukują nas nieuczciwi restauratorzy?

Podróżując po Polsce - od Bałtyku aż po Tatry - trudno nie ulec zapachowi smażonych potraw. Wybory kulinarne Polaków na wakacjach są dość stałe i zdominowane przez kilka flagowych dań. Niekwestionowanym liderem od lat pozostaje kebab, ceniony za szybkość podania, przystępną cenę i sytość. Tuż za nim plasują się klasyczne bur-



Wielu Polaków wybierających noclegi typu kwatery prywatne rezygnuje z gotowania na rzecz jedzenia „na mieście”, co w miejscowościach turystycznych napędza gigantyczny popyt na kebaby, pizzę z okienka i zapiekanki.

gery, które w ostatnich latach przeszły ewolucję od tanich budek do rzemieślniczych food trucków.

W pasie nadmorskim i w okolicach jezior królują smażalnie ryb oraz nieśmiertelne zapiekanki z serem i pieczarkami. Na deser wybieramy gofry z bitą śmietaną i owocami oraz kręcone lody. Niestety, urok wakacyjnego odpoczynku często usypia naszą czujność. Rzadko pytamy o szczegółowy skład potraw, ufając, że płacąc niemałe kwoty w sezonie, otrzymujemy produkt pełnowartościowy. Jak pokazują wyniki inspekcji, to zaufanie bywa brutalnie wykorzystywane.

68,0% skontrolowanych lokali typu fast food prowadziło działalność niezgodnie z przepisami lub własną deklaracją.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych

(IJHARS) wzięła pod lupę 100 lokali typu fast food na terenie całego kraju. Choć parametry organoleptyczne (smak, zapach, wygląd) rzadko budziły zastrzeżenia - zakwestionowano zaledwie 2 partie produktów (m.in. za nietypowy smak napoju truskawkowego i brak deklarowanych w menu pestek słonecznika) - to badania laboratoryjne oraz weryfikacja dokumentacji obnażyły drugie oblicze polskiego fast foodu.

1. Podmiana asortymentowa, czyli oszustwo na talerzu

W zakresie parametrów fizykochemicznych zakwestionowano 8,9% partii dań. Najbardziej bulwersującym procederem okazała się tzw. „podmiana asortymentowa”, czyli stosowanie tanich zamienników zamiast szlachetnych surowców

zadeklarowanych w menu. Inspektorzy ujawnili m.in.:

- Oszustwa na serach: Używanie taniego wyrobu seropodobnego zamiast prawdziwej Mozzarelli oraz sera sałatkowo-kanapkowego zamiast oryginalnej Fety.

- Falszowanie dodatków: Obecność tłuszczu roślinnego w produkcie sprzedawanym jako „bita śmietana” (częsty dodatek do wakacyjnych gofrów i deserów).

- Ukryte składniki: Obecność niedeklarowanych surowców mięsnych w daniach, co bezpośrednio uderza m.in. w osoby unikające konkretnych gatunków mięsa ze względów religijnych lub zdrowotnych.

2. Plaga złego znakowania i kreatywnego nazewnictwa

W 59,5% partii stwierdzono rażące błędy w informowaniu konsumentów. Przedsiębiorcy masowo unikają podawania prawdy o składzie potraw. Do najczęstszych uchybień należały:

- Ukrywanie alergenów: Niewyszczególnianie wszystkich użytych surowców, w tym komponentów złożonych (np. gotowych sosów) oraz alergenów, co stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia klientów z alergiami.

- Wprowadzające w błąd nazewnictwo: Stosowanie na-

zwy „cheddar” dla produktu, który w rzeczywistości był jedynie „plastrem o smaku cheddara”, bądź używanie tajemniczych, niezrozumiałych zwrotów typu „topping wieprzowy”.

- Brak pełnych nazw opisowych potraw: Ograniczanie się do haseł marketingowych jak „koperta z jabłkiem”, „meksykańska wołowina” czy po prostu „burger”, bez wyjaśnienia, czym dany produkt faktycznie jest, a także nadużywanie niezrozumiałych nazw w języku angielskim.

Skład produktu to nie tajemnica - poznaj swoje prawa

Warto pamiętać, że jako konsument na wakacjach (i nie tylko) mamy pełne prawo wiedzieć, co dokładnie kupujemy i jemy. Przepisy jasno określają obowiązki lokali gastronomicznych:

- Bezpośrednia dostępność: Wykaz składników, ceny oraz pełne nazwy dań muszą być bezpośrednio dostępne dla każdego gościa (na tablicy, w menu, folderze czy katalogu) w sposób widoczny - bez konieczności pytania obsługi. Odsyłanie klienta do aplikacji mobilnej lub skanowania kodu QR w celu zapoznania się ze składem jest prawnie niewystarczające.

- Zasada czystej etykiety: Składniki potrawy muszą być uszeregowane w kolejności

malejącej (od tego, którego jest najwięcej, do tego o najmniejszym udziale). Ponadto wszystkie alergeny muszą być wyraźnie wyróżnione (np. pogrubieniem lub kolorem).

Podsumowanie i wnioski dla turystów. Jak jeść na wakacjach, żeby się nie naciąć?

Wysoki odsetek nieprawidłowości (68%) pokazuje, że w pogoni za letnim, sezonowym zyskiem wielu restauratorów zapomina o uczciwości wobec klienta i obowiązujących przepisach prawa. Część błędów wynika z rażącej niewiedzy personelu, jednak ukrywanie rzeczywistego składu produktów (zamienniki serów czy tańszy tłuszcz roślinny zamiast śmietanki) to świadome działanie na szkodę konsumenta. W związku ze stwierdzonymi uchybieniami, IJHARS wydała już sankcje przewidziane przepisami prawa.

Dla nas, konsumentów, płynie stąd jedna lekcja: bądźmy czujni i wymagający. Nie bójmy się szukać pełnych informacji o składzie dań, a w przypadku ich braku - egzekwujmy swoje prawa. IJHARS zapowiedziała już systematyczną kontynuację misji kontrolno-edukacyjnej w placówkach gastronomicznych, aby wakacyjny fast food kojarzył się wyłącznie z przyjemnością, a nie z konsumencim oszustwem. ©©

Kultowy zestaw może okazać się porażką. Warto się zastanowić dwa razy

Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Smażona ryba, frytki, surowka, napoje - taki zestaw króluje w większości nadmorskich zamówień. W okresie wakacyjnym Polacy chcą wypocząć, opalić się i porządnie zjeść.

Coroku jednak na tapet bierze się paragony za takie kulinarne przyjemności. Menu nad Bałtykiem może zaskoczyć ceną, równie mocno, jak świadomość, co jest świeże, a co mrożone.

Smażone, wędzone lub świeże. Wybór jest

W dobie rosnących cen nie dziwi wzrost stawek za ryby, ale dla wielu polskich rodzin wakacje w kraju stają się luksusem. Jadąc nad morze z dziećmi, trzeba opłacić nocleg, transport i zapewnić atrakcje. Dodatkowo okazuje się, że potrzeba grubego

portfela, żeby wyżyć się przez cały pobyt.

Oczywiście wszystko zależy od miejsca. Można zjeść tanio, można trafić na smażalnię, gdzie ceny są wygórowane. Obrobiona ryba zawsze kosztuje więcej, dlatego niektórzy stawiają na samodzielne przygotowywanie świeżych ryb. Nad morzem funkcjonuje sporo sklepów rybnych, filie popularnych gatunków, jak pstrąga czy flądry można kupić za kilkadziesiąt złotych za kilogram, droższe są np. łososie. Konkurencyjne ceny mogą być u źródła, a więc w kutrach rybactkich.

Nie wszystkie sprzedawane ryby pochodzą z Bałtyku

Każdy z nas chce dobrze zjeść, najlepiej świeżo i jakościowo. Niestety można się naciąć oczekując ryby z lokalnego połowu, dostać mrożoną partię. Niewiedza turystów ma swoją cenę. Warto więc wybierać

sprawdzone i polecane lokale, gdzie właściciele dają gwarancję dostaw od lokalnych rybaków. Pogląd, że skoro jest się nad morzem, to na talerzu na pewno znajdzie się świeży dorsz, może być mylny.

Miruna? Tilapia? Te gatunki ryb nie pochodzą z Bałtyku, więc dostarczono je z dalszych wód w formie mrożonej. Podobnie w zakresie dorsza. Choć przyciąga on klientów, mało którzy wiedzą, że nie pochodzi on z okolicznego połowu. Nad morzem najlepiej sięgać po lokalne ryby, często niedoceniane. Wśród nich są flądry, szprot czy śledź. Podane w formie smażonej mogą nie tylko zaskoczyć świeżością, ale i smakiem.

Wraz z końcem maja skończył się okres ochronny sandacza, wędkarze mogą go bez przeszkód łowić. Choć nie jest to ryba morska, można ją dostać w nadbałtyckich knajpach. Rybacy pozyskują ją z okolicznych wód śródlądowych. W sierpniu



Smażalnie kuszą ofertą, ale niektóre ryby mogą być mrożone

gratką będzie turbot, który już jest rybą morską, a okres ochronny zakończy 31 lipca.

Po tym poznasz, że ryba jest świeża

Menu w danej smażalni lub restauracji warto dokładnie przeanalizować. Im bogatsza oferta gatunków, tym większe szanse

na spożycie mrożonego kawałka, niekoniecznie z polskiego akwenu. Czy turysta, który na co dzień nie łowi, może rozpoznać świeżość ryby? Zazwyczaj tak. Najczęściej smażone, które wcześniej były zamrożone, dość łatwo się rozpadają i tworzą miękką konsystencję. O tym, jak długo przechowywany był filet

lub dzwonek, może też świadczyć ostry zapach. W przypadku zakupu ryby nieobrobionej, a więc teoretycznie świeżej, warto zwrócić uwagę na oczy - najlepiej, jeśli są szkliste, sprężystość - odkształcenia wskazują na stary okaz, a także na kolor skrzelii - preferowane są czerwone. ©©

Oto największy hamulec rozwoju firm

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Niedobory kadrowe i kompetencyjne, rotacja pracowników oraz przemęczenie zespołów to dziś jedne z największych problemów, które hamują rozwój firm.

- Okazuje się, że cięcia zatrudnienia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

Największymi barierami efektywności są: niedobór pracowników (26,7%), przemęczenie i wypalenie zawodowe (22,5%), nadmiar obowiązków oraz równoległe prowadzenie wielu projektów (20,4%), a także niedopasowanie kompetencji (19,4%) i wysoka rotacja (17,5%) - dowiadujemy się z najnowszego „Barometru rynku pracy 2026” GI Group Holding. Wyniki badania sugerują, że firmy raczej borykają się z problemami ka-



FOT. 123 RF

Przedsiębiorcy w badaniu wskazali, że produktywność ich firm ograniczają przede wszystkim problemy kadrowe

drowymi niż technologicznymi. Niższe wyniki uzyskały bowiem nieefektywna organizacja pracy lub produkcji (15,7%) oraz zbyt niski poziom automatyzacji i wykorzystania technologii (15,1%). Nie oznacza to jednak, że technologia odgrywa mało istotną rolę. - Możliwe, że dla wielu firm pilniejsze są dziś ograniczenia związane z „tu i teraz”, czyli niedobory kadrowe, przeciążenie zespołów, rotacja i luki kompetencyjne. Niewystarczająca automatyzacja może schodzić na dalszy plan - twierdzi Anna Wesołowska, dyrektor zarządzająca GI Group.

Co piąta z badanych firm (18,8%) nie dostrzega istotnych barier produktywności w swoich organizacjach, a 14,5% ma trud-

ność z ich wskazaniem. Może to oznaczać relatywnie dobrą sytuację części firm, jak i to, że nie wszędzie produktywność jest systematycznie mierzona i analizowana na tyle dokładnie, by precyzyjnie wskazać źródła problemów.

Skala i charakter barier produktywności wyraźnie różnią się w zależności od branży i wielkości firmy. Dla małych firm największym hamulcem jest niedobór pracowników (29%). Relatywnie często przedsiębiorcy wskazywali również: niedopasowanie kompetencji (21%) i przemęczenie (21%). Średnie przedsiębiorstwa także najczęściej mierzą się z deficytem kadr (24%), jednak problemy są bardziej rozproszone. Jedna piąta firm wska-

zuje, że ich produktywność ogranicza przemęczenie pracowników, wypalenie zawodowe oraz rotacja pracowników. Duże organizacje brak produktywności tłumaczą niedoborami kadrowymi (27%), przemęceniem i wypaleniem zawodowym (27%) oraz nadmiarem zadań i projektów (24%). Częściej niż pozostałe firmy zwracają uwagę na wysoką rotację (20%).

- Przez lata optymalizacja oznaczała przede wszystkim redukcję kosztów. Ten model się wyczerpuje, coraz częściej widać, że dalsze cięcia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

Perspektywa pracowników w dużej mierze pokrywa się z diagnozami firm. Główne bariery utrudniające efektywne wykonywanie obowiązków zawodowych mają dziś przede wszystkim charakter organizacyjny i wynikają z przeciążenia obowiązkami. Najsilniej presję

intensywności pracy odczuwają osoby w wieku 25-54 lata. W grupie 25-44 lata aż 39% badanych wskazuje przemęczenie lub stres jako główną barierę efektywności, a 37% mówi o zbyt dużej liczbie zadań wykonywanych jednocześnie. Jeszcze wyraźniej problem przemęczenia widać wśród osób w wieku 45-54 lata - tutaj odsetek sięga już 43%, najwyższy spośród wszystkich grup wiekowych. Można to wiązać z faktem, że są to pracownicy, którzy często łączą wysoką odpowiedzialność zawodową z obowiązkami prywatnymi.

Największe przeciążenie obowiązkami deklarują osoby na stanowiskach kierowniczych i specjaliści. Aż 44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności. Wśród starszych specjalistów odsetek ten rośnie nawet do 47%. To jednocześnie grupy, w których bardzo silnie wybrzmiewa również przemęczenie i stres - odpowiednio 33% i 41%. Inaczej widzą swoją sytuację pracownicy niższego szczebla i fizycyści. W tych grupach nadal istotne pozostają przemęczenie (37%) oraz nadmiar obowiązków (26%), jednak relatywnie częściej pojawia się problem zbyt

małej obsady zespołów. Wśród pracowników fizycznych wskazuje go blisko 1/3 respondentów.

Dane „Barometru rynku pracy” GI Group Holding pokazują, że aż 52% pracowników administracji i instytucji publicznych wskazuje na nadmiar zadań wykonywanych jednocześnie jako główną barierę efektywności, a 42% mówi o przemęczeniu lub stresie. To najwyższe wyniki spośród wszystkich analizowanych branż. Tak wysoki poziom przeciążenia może być efektem wieloletnich niedoborów kadrowych, rosnącej liczby obowiązków oraz ograniczonych możliwości zwiększania zatrudnienia.

Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są również w transporcie i logistyce oraz przemyśle. W logistyce aż 40% pracowników wskazuje przemęczenie lub stres, a 31% zbyt małą obsadę zespołów. W przemyśle natomiast szczególnie wyraźnie zaznacza się problem nadmiaru zadań realizowanych jednocześnie (40%) oraz braków kadrowych (31%). Z kolei w handlu co czwarty zatrudniony wskazuje słabą organizację pracy lub procesów, a 30% mówi o zbyt małej liczbie pracowników w zespołach. ©

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię pracowników do usług dezynfekcji, Inowrocław, tel. 600 137 410.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

SKUP BYDŁA POZAKLASOWEGO tel. 508869814

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłdnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

0111102701

0011542974

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 czerwca 2026 roku zmarł
nasz kochany Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek



Stanisław Borowski

lat 83

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 24 czerwca 2026 roku o godz. 13.00
w kościele parafii pw. Św. Elżbiety w Orłowie.

Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafialny.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011543074

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Pracownika

Jarosława Panfila

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Zakładu Poligraficznego Polprint Sp. z o.o.
w Inowrocławiu

REKLAMA

0011541973

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KORONOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego gminy i miasta Koronowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670) oraz podjętej przez Radę Miejską w Koronowie uchwały nr LXXXVIII/782/24 z dnia 31 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy i miasta Koronowo,

zawiadamiam
o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu
planu ogólnego gminy i miasta Koronowo
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
w dniach od 29 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo, w godzinach pracy Urzędu tj. poniedziałek, środa i czwartek 7.30 – 15.30, wtorek 7.30 – 17.00, piątek 7.30-14.00, pokój nr 12.

Jednocześnie informuję, iż projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w ww. terminie w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.koronowo.pl. oraz na stronie www.koronowo.pl.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

• **Zbieranie uwag w terminie od 29 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.**

Zgodnie z art. 8 g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu dokumentu składać można do Burmistrza Koronowa na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej:

- 1) za pomocą poczty na adres Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo,
- 2) w formie elektronicznej na adres:
 - e-mail: sekretariat@um.koronowo.pl
 - e-Doręczeń: AE:PL-96153-85989-AHHTJ-29

- platformy usług administracji publicznej ePUAP: [/byvdw63672/skrytka](https://byvdw63672/skrytka),
- 3) poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej www.voxly.pl/koronowo.

Wnoszący uwagi zobowiązany jest do podania swojego imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu zamieszkania lub nazwy oraz adresu siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi składa się wyłącznie za pomocą formularza - zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.koronowo.pl. oraz na stronie www.koronowo.pl, a także na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

• **Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. o godz. 17:00** w Centrum Kultury „Synagoga” w Koronowie ul. Szkolna 6, 86-010 Koronowo – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu ogólnego.

• **Punkt konsultacyjny, w dniu 16 lipca 2026 r. od godz. 16:00 do 18:00** w Urzędzie Miejskim w Koronowie w biurze nr 25B wejście od ul. Farnej 24, 86-010 Koronowo.

• **Geoankieta odnośnie przyjętych w dokumencie rozwiązań** – link do formularza geoankiety - dostępny będzie na stronie internetowej www.voxly.pl/koronowo.

Ponadto informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego. Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji

społecznych. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wносить na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 27 lipca 2026 r.**

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Uwagi do projektu planu zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Koronowa.

Burmistrz Koronowa

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY RODO

Na podstawie art. 8h ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

- 1) Administratorem danych osobowych zawartych w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Koronowo, Pl. Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo - reprezentowana przez Burmistrza Koronowa;
- 2) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzania aktów planistycznych;
- 3) Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych będą podmioty uprawnione do tego na podstawie obowiązujących przepisów prawa;
- 4) Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.koronowo.pl.

Jednocześnie informuję, że w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Koronowa danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), prawo, o którym mowa w art. 15 ust 1 lit g ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (uprawnienie osoby, której dane dotyczą, do uzyskania informacji na temat źródła z którego zebrane zostały jej dane osobowe) przysługuje jedynie, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

REKLAMA

0011542337

OBWIESZCZENIE

STAROSTY MOGILEŃSKIEGO
z dnia 18 czerwca 2026 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 1961) oraz zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

z a w i a d a m i a m,

że na wniosek pełnomocnika inwestora p. Bartłomieja Chęś na mocy udzielonego pełnomocnictwa przez Burmistrza Mogilna reprezentującego Gminę Mogilno w dniu 19.05.2026 r. zostało wszczęte postępowanie oraz zebrano materiał dowodowy po uzupełnieniu braków i nieprawidłowości w dniu 18.06.2026 r., w związku z powyższym zamierzam wydać decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Rozbudowa układu komunikacyjnego ul. Hallera w Mogilnie”.**

Granice lokalizacji inwestycji: Jednostka ewidencyjna	342(342/1 , 342/2), 430, 433/9, 443/1, 444/1, 444/10, 345/1(345/3 , 345/4),
Mogilno-miasto – 040903_4, obręb Mogilno 0001	345/2(345/5 , 345/6), 445/1(445/5 , 445/6), 445/2(445/3 , 445/4),
	470/4(470/12 , 470/13), 470/11(470/14 , 470/15, 470/16),
	471/9(471/11 , 471/12), 477(477/1 , 477/2), 478/2(478/3 , 478/4),
	486/2(486/3 , 486/4), 725/2(725/8 , 725/7, 725/6), 725/3(725/9 , 725/10),
	725/4(725/11 , 725/12), 725/5(725/13 , 725/14), 1169/2(1169/3 , 1169/4),
	1170(1170/1 , 1170/2), 1171/1(1171/3 , 1171/4),
	1814/2(1814/3 , 1814/4),
	444/6, 503, 487, 1275, 1166

Granice nieruchomości, z których czasowo korzystanie będzie ograniczone:

- nie dotyczy
xx* - *działki przeznaczone do podziału*
xx* (**xx/y**, xx/z) - *przed nawiasem znajduje się numer działki, która będzie podlegała podzieleniu, natomiast w nawiasie pokazano numery działek powstałych w wyniku podziału tej działki. Pogrubionym drukiem zaznaczono numer działki przejętej pod pas drogowy.*

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z aktami sprawy ww. zadania inwestycyjnego można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Mogilnie w Wydziale Ochrony Środowiska, Architektury, Budownictwa, Rolnictwa i Leśnictwa w Mogilnie przy ul. G. Narutowicza nr 1, pokój 22 (parter), w dniach pracy Urzędu w godzinach: od pon. do czw. 7.30-15.00, w pt. 7.30-14.00, w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z dniem zawiadomienia wprowadza się zakaz obrotu, w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objętymi wnioskiem wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, pod rygorem nieważności czynności prawnej.

(znak sprawy: AS.6740.52.2026)

STAROSTA MOGILEŃSKI
/-/ Tomasz Krzesiński

OGŁOSZENIE

0011542024

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA NIEZABUDOWANA



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W BYDGOSZCZY

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w **obrzebie Kęsowo**, gmina Kęsowo, powiat tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr: **724/1** o pow. **12,2500 ha**, w tym użytki i ich klasy wg danych z ewidencji gruntów:

RIVa – 6,2800 ha, RV – 0,8300 ha i RVI – 1,6100 ha i PsV – 3,5300 ha, zapisana w KW nr BY1T/00038376/5 w Sądzie Rejonowym w Tucholi.

Nieruchomość obciążona jest umową dzierżawy zawartą do dnia 31.10.2026 r.

Sprzedaż prowadzona jest na rzecz dzierżawcy.

Na działkę nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy.

W obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy działka znajduje się na terenie jednostki funkcjonalno-przestrzennej oznaczonej jako B9 – o charakterze leśno-rolniczym.

Pełna treść wykazu podana została do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w Urzędzie Gminy Kęsowo, w sołectwie Kęsowo, w siedzibie właściwej miejscowo Izby Rolniczej, Oddziale Terenowym KOWR w Bydgoszczy, Sekcji Zamiejscowej KOWR w Kusowie oraz opublikowano w Internecie na stronie www.kowr.gov.pl.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w dni robocze w siedzibie Sekcji Zamiejscowej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Kusowie, ul. Osiedlowa 11, 86-022 Dobrcz, tel. 52 364 95 06 w godz. od 9.00 do 15.00.

Nie mogłam chodzić w wielu pokazach znanych projektantów, bo miałam za duży biust

Marcelina Zawadzka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Olga Frycz

wypoczywa z nianią

Celebrytka wybrała się na pierwsze wakacje po narodzinach synka – na turecką Rivierę. Zabrała ze sobą trójkę dzieci i partnera, ale także ukraińską opiekunkę do maluchów Tatianę i jej nastoletniego syna. We wpisach na Instagramie bardzo sobie chwali ten pomysł, gdyż daje on jej więcej swobody i okazji do wypoczynku.

Klaudia El Dursi

odwiedzi stolicę

Prezenterka na co dzień mieszka wraz z ukochanym oraz pociechami w luksusowym apartamencie w Bydgoszczy. Teraz ogłosiła fanom, że na jakiś czas musi przeprowadzić się do Warszawy. Powód jest prosty: dołączy do grona prowadzących „Top Model”. Pobyt w stolicy to trochę ponad miesiąc.

Joanna Jabłczyńska

siadła na ganku

Aktorka przed wybuchem pandemii koronawirusa kupiła dom na wsi ok. 100 km od stolicy i remontowała go przez długi czas. Teraz na swoim Instagramie opublikowała zdjęcia budynku „przed” i „po”, pokazując, jak można przeobrazić wiejską posiadłość przy jednoczesnym zachowaniu jej tradycyjnego charakteru i sielskiego klimatu. Na filmiku, który zamieściła w internecie widać, jak siedzi uśmiechnięta na odnowionym ganku wiejskiego domu, który stał się jej prywatną oazą. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Karma

Stopklatka, 20:00

Instruktor jogi May prowadzi zrównoważone i uduchowiane życie, aż do czasu, gdy dowiaduje się, że jej dawno zaginiona siostra Shiva ma poważne kłopoty. Naiwna i bezbronna Shiva musi stawić czoła swojemu zaborczemu chłopakowi, który na każdym kroku ją znieważa.

Blisko

TVP Kultura, 21:35

Trzynastoletni Leo i Remi są nierozłączni. Towarzyszą sobie zarówno w ważnych życiowych wydarzeniach, jak i na co dzień. Jednak zawiść innych, pojawiające się plotki i typowe dla wieku dojrzewania zagubienie w świecie sprawiają, że Leo zaczyna oddalać się od przyjaciela.

Pierwszy śnieg

Polsat, 22:40

Szef grupy detektywów prowadzi skomplikowane śledztwo, obawiając się powrotu seryjnego mordercy. Ginie kolejna osoba, a śledczy próbują połączyć stare przypadki z bieżącym. Sprawa musi być rozwiązana, zanim spadnie pierwszy śnieg.

To jest mój sen – koncert Edyty Bartosiewicz

TVP 2, 23:30

Koncert z okazji 30-lecia pracy Edyty Bartosiewicz. Wydarzenie z udziałem orkiestry Varsovia odbyło się w Teatrze Wielkim. Zagrane zostaną piosenki z płyty „Sen”.

KRZYŻÓWKA NR 94

Poziomo:

- 1) litewski w jadłospisie,
- 5) Alicja ...-Curuś, zagrała w filmie „Pan Tadeusz”,
- 9) auto z fabryki Toyoty,
- 10) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
- 12) dawna osada obronna,
- 14) zboże na kaszę jaglaną,
- 15) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 16) „Jan ...”, serial obyczajowy,
- 17) w wafli lub na patyku,
- 18) fryzura z drobnych loczków,
- 19) najmniejsza porcja energii,
- 22) nadawca lub odbiorca,
- 23) liście marchwi lub pietruszki,
- 28) regionalnie o pogrzebach,
- 29) zdarzenie bez okoliczności towarzyszących,
- 30) wianek swojskiej kielbasy,
- 31) ptak zamieszkujący wilgotne lasy,
- 34) melodia płynąca z zegara,
- 38) dawne bufiaste spodnie męskie,
- 39) ożenek naszych przodków,
- 40) ostra przyprawa kuchenna,
- 41) ochronny kolor munduru polowego,
- 42) słupki złączone poręczą.

Pionowo:

- 1) na głowie kraulisty,
- 2) największe jezioro Europy,
- 3) bywa głęboki w sukni,
- 4) uczestniczy w konklawe,
- 5) wybranka serca, ukochana,
- 6) „... Hawk”, amerykańska komedia kryminalna,
- 7) pobiera świadczenie z ZUS-u,
- 8) imię pani Dulskiej,

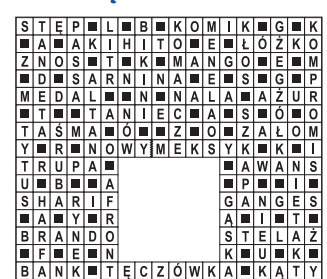


- 11) część końskiej uprzęży,
- 13) podwodna skała koralowa,
- 20) rasa psa myśliwskiego,
- 21) siedmiostrzałowy rewolwer bębnowy,
- 24) jednostka natężenia prądu,
- 25) człowiek surowych obyczajów,
- 26) thriller szpiegowski Kena Folleta,
- 27) „Malowany ...”, powieść Je-

rzego Kosińskiego,

- 31) ubezpieczający oddział wojska,
- 32) naprawiane przez szewca,
- 33) Indianin z dorzecza Orinoko,
- 35) ozdobna roślina doniczkowa, fuksja,
- 36) niemiecki konkurent firmy Nike,
- 37) naturalne inhalatorium w Ciechocinku.

ROZWIĄZANIE NR 93



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Kreatywność pomoże znaleźć nietypowe rozwiązanie. Horoskop dzienny radzi podzielić się swoimi pomysłami z innymi osobami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Konsekwencja przyniesie ci oczekiwane efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że mały krok mocno zbliży Cię do ważnego celu. **Baran (21.03 - 19.04)** Przygoda może pojawić się niespodziewanie. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja będzie dziś niezawodna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim odczuciom przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop na dziś to sugestia, by unikać pośpiechu. Dzień minie dzięki temu wyjątkowo przyjemnie. **Rak (22.06 - 22.07)** Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Pewność siebie otworzy przed tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać swoich talentów oraz pomysłów. **Panna (23.08 - 22.09)** Skup się na domowych sprawach. Horoskop mówi, że bliska osoba może potrzebować Twojego zainteresowania oraz wsparcia. **Waga (23.09 - 22.10)** Czekaj Cię ciekawa rozmowa lub inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że warto słuchać uważnie znaków losu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o wewnętrzną równowagę. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś radzi w relacjach z otoczeniem postawić na szczerość. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że odważna decyzja przyniesie korzyść, a wieczór da chwilę wytchnienia.

Portugalia na małym musiku, Anglia już mocno rozpędzona

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wieczorem i w nocy z wtorku na środę zostaną rozegrane ostatnie mecze drugiej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Awans do 1/16 finału może przypieczętować Anglia.

Przez portugalskie media (zwłaszcza społecznościowe) przetacza się prawdziwa burza. Drużyna wskazywana jako jeden z kandydatów do złota kompletnie zawiódła na inaugurację. Nie znalazła bowiem sposobu na Demokratyczną Republikę Konga, remisując 1:1. Wynik odebrano niemal jak porażkę.

Słów krytyki nie szczędzono nikomu, a już zwłaszcza Cristiano Ronaldo. 41-letni lider nie był w końcu w stanie zrobić różnicy na boisku, chociaż przebywał na nim - ku zaskoczeniu kibiców - do ostatniego gwizdka. Oburzenie wywołały nawet wypowiedzi piłkarzy - o kapitanie. Oberwało się Joao Nevesowi za słowa, że Ronaldo „to kolejny zawodnik (...), który nie jest inny od nas, jest jednym z nas”. Gdy ogień już nieco przygasł, wtedy paliwa dołał Francisco Conceicao. Tuż przed kolejnym występem powiedział bowiem, że on i koledzy „nie czują potrzeby ani obowiązku podawania piłki do Ronaldo”. Sam CR7 wysłał pozytywne przekazy. Na swoim koncie na Instagramie, śledzonym przez 667 mln osób z całego



FOT. GRZEGORZ WALDA

Portugalia zaczęła mistrzostwa od rozczarowującego remisu 1:1 z Demokratyczną Republiką Konga

świata, opublikował zdjęcie z kolegami z drużyny opatrzone komentarzem o zjednoczeniu.

Dziś na boisku dostaniemy odpowiedź, czy Portugalczycy rzeczywiście grają do jednej bramki. O wygraną powalczą z Uzbekistanem liżącym rany po zaskakującej porażce z Kolumbią, która nad ranem polskiego czasu zagra w grupie K przeciwko Demokratycznej Republice Konga. Jeżeli wygra to będzie już bliska awansu z pierwszego miejsca.

Zupełnie inna atmosfera od tej Portugalii panuje w reprezentacji Anglii. Synowie Albionu w piorunującym stylu zaczęli turniej. W europejskim hicie z Chorwacją wygrali 4:2. Wynik byłby jeszcze efekowniejszy, gdyby nie postawa między słupkami Dominika Livakovicia.

Teraz drużynę Thomasa Tuchela czeka teoretycznie znacznie łatwiejszy rywal. Godzinę przed północą zmierzy się bo-

wiem z Ghaną, która skromnie pokonała Panamę.

Noc z wtorku na środę będzie ostatnią w fazie grupowej, kiedy mecze nie nakładają się na siebie. Jutro startuje już finałowa kolejka, podczas której spotkania będą rozgrywane równocześnie. Co za nami? Pewni awansu 1/16 finału są m.in. Meksyk, USA czy Niemcy. Pakować walizki mogą natomiast reprezentanci takich krajów jak Haiti, Tunezja czy Turcja. Oprócz niej z Europy rozczarowały wszystkie drużyny, które wywalczyły awans przez baraże; to oprócz Bośni i Hercegowiny oraz Czech także nasz pogromca, czyli Szwecja. Po wysokiej wygranej z Tunezją została w końcu sromotnie rozbita przez Holandię (1:5).

Tymczasem piłkarze reprezentacji Polski, którzy ze Szwedami zagrali jesienią w Lidze Narodów, zbierają siły przed nadchodzącym sezonem. Niektórzy relaksują się w USA.

Na wakacjach w Los Angeles przebywa Nicola Zalewski. Kto wie, może nawet zobaczymy go na trybunach SoFi Stadium, gdzie odbędą się jeszcze mecze z udziałem jego kolegów z włoskiej Serie A... ©©

NAJBLIŻSZE TRANSMISJE Z MŚ

Portugalia - Uzbekistan (godz. 19.00, TVP 2, TVP Sport)
Anglia - Ghana (godz. 22.00, TVP 1, TVP Sport)
Panama - Chorwacja (godz. 1.00, TVP 2, TVP Sport)
Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (godzina 6.00, TVP1 TVP Sport)

„Niebieskie reki” wciąż niepokonane. Na wyspach też umieją grać w piłkę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Debiutująca na mundialu Republika Zielonego Przylądka sprawiła kolejną niespodziankę. Po bezbramkowym remisie z Hiszpanią tym razem nie dała się pokonać Urugwajowi.

Kibice z Wysp Zielonego Przylądka na Atlantyku (około 600 km od wybrzeży Afryki), bylej kolonii portugalskiej wspierający swoich piłkarzy w lisbońskiej Strefie Kibica uważają, że remis 2:2 w meczu przeciwko Urugwajowi dowiódł, że „Niebieskie Reki” są nie tylko wciąż niepokonane, ale i zwyczajnie mocne.

Jak zaznaczył pochodzący z kabowerdyjskiej wyspy Santiago Amancio Montrond, spotkanie z Urugwajem dowiodło, że remis z Hiszpanią w pierwszym występie na mistrzostwach świata nie był przypadkiem.

- Hiszpania i Urugwaj to utytułowane ekipy - wyjaśnia Montrond. - I jedna, i druga wygrywała już mundiale. My na razie nic nie wygraliśmy. Przybyliśmy na mistrzostwa świata po raz pierwszy, aby pokazać, że na naszych wyspach też potrafimy dobrze grać w piłkę.

W ostatniej kolejce, 26 czerwca (piątek), Republika Zielonego Przylądka zagra z Arabią Saudyjską. ©©



FOT. ZHANG CHEN/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Kibice skandują w językach portugalskim i kriolskim, tzw. kriolu, „do boju!”, czyli „Vamos!” oraz „Nubai!”

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50)

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David

29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój)

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Bologun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalfe 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2)

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0**

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbe 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69)

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

Mecz Tunezja - Japonia był tysięcznym w historii piłkarskich mistrzostw świata.

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - N. Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0**, **N. Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82)

1. Egipt	2	4	4-2
2. Iran	2	2	2-2
3. Belgia	2	2	1-1
4. N. Zelandia	2	1	3-5

Iran - wg serwisu Opta - rozpoczął mecz z Belgią najstarszą podstawową jedenastką na MŚ od 1966 roku. Średnia wieku wyjściowego składu wyniosła 32 lata i 181 dni.

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61)

1. Hiszpania	2	4	4-0
2. Urugwaj	2	2	3-3
3. Zielony Przylądek	2	2	2-2
4. Arabia Saudyjska	2	1	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9)

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5)

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

2 gole

Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (N. Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia), Mikel Oyarzabal (Hiszpania), Maximiliano Araujo (Urugwaj), Cyle Larin (Kanada) ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Abramczyk Polonia wciąż mocna. Wygrane dodają pewności, ale presja rośnie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bydgoski zespół nie zatrzymuje się i już w następnej kolejce Metalkas 2. Ekstraligi - na cztery przed zakończeniem sezonu zasadniczego - może zapewnić sobie pierwsze miejsce przed play off.

Dziewięć meczów, dziewięć zwycięstw i aż 165 małych punktów (ponad 18 na spotkanie) na plusie - to dotychczasowy bilans ekipy trenera Dariusz Śledzia w sezonie 2026. W niedzielę Abramczyk Polonia pokonała drugi raz w rozgrywkach ROW Rybnik - tym razem 54:36.

O sile gospodarzy świadczy fakt, że ich najsłabszym zawodnikiem był tym razem Wiktor Przyjemski, który w czterech startach zdobył z bonusami 7 pkt. O takim komforcie - patrząc na wyniki ostatnich meczów w PGE Ekstralidze i Metalkas 2. Ekstralidze - większość menedżerów może tylko pomarzyć. Poloniści mieli ponownie spore wsparcie w juniorach, którzy do dorobku drużyny dołożyli 17 „oczek”.

Póki co bydgoska ekipa przetrzała rywali o klasę. Coraz częściej pojawia się pytanie, czy Abramczyk Polonia odniesie w sezonie - podobnie jak w 2023 roku Falubaz Zielona Góra - same zwycięstwa. W zespole panuje świetna atmosfera, jest wiele powodów do radości, ale

jest też pełna mobilizacja i nikt nie zamierza lekceważyć innych drużyn w kolejnych meczach.

- Z wyniku meczu z ROW-em jestem zadowolony. Byliśmy u siebie i wypadła wygrać przed naszą znakomitą publicznością. Nie do końca jestem jednak zadowolony z ostatniego tygodnia i muszę porozmawiać z chłopakami. Nie chcę wszystkiego zrzucić na pogodę bo być może ja popełniłem gdzieś błąd. Dlatego muszę to wyjaśnić z zespołem - zdradził Dariusz Śledź.

Szymon Woźniak jest zadowolony z kolejnych wygranych, ale nie kryje, że przed nim i kolegami jeszcze sporo pracy.

- Zwyciestwa mnie nie nudzą, ale po dwóch godzinach od ostatniego wyścigu zapominam o meczu. Wejść na wysoki poziom jest trudno, ale utrzymać go to jeszcze trudniejsze zadanie. Z każdą kolejną wygraną nakładamy na siebie coraz większą presję, którą zdejmujemy przy okazji z rywali. Zabrzmiało to nieskromnie, ale oni zakładają porażki w spotkaniach z nami i nikt do nich nie może mieć o to pretensji. Z drugiej strony wygrane dodają nam pewności siebie. Wynik zawodów z ROW-em nie oddaje tego, ile wysiłku nas kosztowały. Zmagaliśmy się też z innymi przeciwnościami. Jesteśmy mocni, ale jeszcze dużo pracy przed nami - powiedział kapitan i najlepszy obecnie zawodnik bydgoskiej ekipy.

PIŁKA NOŻNA

Beniaminek szykuje się do gry w Betclie 3. Lidze

1 lipca przygotowania do sezonu 2026/2027 rozpocznie Chemik Bydgoszcz. Beniaminek Betclie 3. Ligi przed startem mistrzowskich rozgrywek (jest planowany na weekend 1-2 sierpnia) rozegra trzy towarzyskie mecze - z Wisłą II Płock (11 lipca), GKS Wieklec (18 lipca) oraz Stomilem Olsztyn (25 lipca). Z zespołem żegna się Piotr Siekirk, jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy, który w ostatnich latach był bardzo ważną jego częścią.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

PŁYWANIE

Woda Bydgoska czeka

15 sierpnia miłośnicy pływania na otwartych akwenach znów zmierzają się w Brdziej. Trwają zapisy do udziału w zawodach „Woda Bydgoska”. Zgłoszenia: b4sportonline.pl/wodabydgoska/

Pres dokonał niemożliwego. Walka o czołową czwórkę nadal jednak trwa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Tego nikt się spodziewał. Mistrzowie Polski rozbili 61:29 Motor Lublin, odrobili 22 punkty straty z pierwszego meczu i dopisali do tabeli PGE Ekstraligi trzy bardzo cenne punkty. Dzięki temu „Anioły” wskoczyły do czołowej czwórki i teraz muszą zrobić wszystko, by w niej pozostać do zakończenia rundy zasadniczej.

Po porażce w Lesznie w Toruniu panowały minorowe nastroje. Pres - marząc o obronie tytułu - nie miał praktycznie marginesu na kolejne potknięcie.

Pierwszą okazją na przełamanie był domowy mecz z Motorem Lublin, który przyjechał na Motoarenę bez kontuzjowanego Fredrika Lindgrena. W zwycięstwo gospodarzy wierzili wielu kibiców, ale mało kto spodziewał się takiego przebiegu meczu. Już po 11. wyścigu (było 43:23) Pres zapewnił sobie wygraną. To jednak było mało dla ekipy trenera Piotra Barona, która postanowiła odrobić 22 pkt. straty z pierwszego spotkania i zgarnąć punkt bonusowy. To udało się w pierwszym nominowanym biegu. Ostatecznie „Anioły” rozbiły rywala 61:29.

Menedżer traci wiarę w awans do TOP 4

Tak wysoko Motor nie przegrał od 1995 roku. O dominacji toruńskiej drużyny najlepiej



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Pres Toruń rozbił Motor Lublin i awansował na 3. miejsce

świadczy fakt, że jej zawodnicy wygrali 12 wyścigów indywidualnie i tylko dwukrotnie przegrali na metę na ostatnich pozycjach. Aż czterech żużlowców z bonusami zdobyło ponadto dwucyfrowki. Aż strach pomyśleć co by było gdyby goście nie mieli w składzie Bartosza Zmarzlika, który zdobył 14 punktów.

- Nawet nie myślałem, że możemy mieć problemy z obroną punktu bonusowego. W naszej drużynie pojechał dobrze jeden zawodnik i to jest trochę mało, żeby nawiązać walkę. Przegrać to nie grzech, ale w takim stylu to wstyd. Nie pamiętam meczu od danego praktycznie bez walki. Nie odnieśliśmy ani jednego zwycięstwa drużynowego - byli jedynie trzy trójki Bartka. Oba-

wiam się, że z taką jazdą szybko może być po sezonie. Jako piąta drużyna wybierzemy sobie przeciwnika i może skończymy na dwumeczu z Włókniarzem Częstochowa - mówił po zawodach w Canal+ Jacek Ziółkowski, menedżer Motoru.

Wielka radość panowała z kolei w obozie gospodarzy, a na trybunach najlepszy mecz swoich ulubieńców w 2026 roku fotowało ponad 15 tysięcy kibiców.

- Tor był dotychczas podobnie przygotowywany, ale różnie się zachowywał. Przede wszystkim było znowu dużo ścieżek do walki. Motory mi pasowały i nawet po słabszych startach można było wyprzedzać. Potrzebowaliśmy tych punktów. Już po spotkaniu w Lesznie był duży

niedosyt, ale cały czas pracujemy. Nawet po takim zwycięstwie musimy być skoncentrowani - powiedział Emil Sajfutdinow, który nie stracił w niedzielę punktu.

Sporo kontuzji u rywali

Pres wygrywając mecz za trzy punkty awansował z piątego na trzecie miejsce w tabeli PGE Ekstraligi. Walka o czołową czwórkę będzie jednak zacięta do ostatniej kolejki sezonu zasadniczego. W tym roku jest bowiem wyjątkowo duża konkurencja i aż sześć ekip wierzy, że będzie jechać o medale. Torunia nie w rundzie zasadniczej zmierzają się jeszcze z Włókniarzem Częstochowa (u siebie, w pierwszym spotkaniu 53:37), Bayer-system GKM Grudziądz (wyjazd, 48:42), Falubazem Zielona Góra (wyjazd, 54:36), Spartą Wrocław (u siebie, 38:52) i Stalą Gorzów (wyjazd, 52:38). Poza najbliższym meczem z „Lwami” o punkty będzie ciężko.

Niestety, czołowych zespołów nie omijają kontuzje. Sparta od jakiegoś czasu musi sobie radzić bez Daniela Bewley'a i Mikela Andersena (kontuzjowany był też Artiom Łaguta). Motor od kilku tygodni jeździ bez wspomnianego Lindgrena. W weekend na dłuższy czas wypadli ze składów swoich ekip Jack Holder (Stal) i Janusz Kołodziej (Unia), który na dodatek nie będzie mógł być zastępowany. Jedynie zawodników Pres i Bayersystem GKM omijają na razie urazy.

Ruchy transferowe w Pałacu i Sokole. Jest nowy trener

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Coraz bardziej krystalizują się składy reprezentantów regionu w Tauron Lidze. Znany jest już terminarz rozgrywek na sezon 2026/2027. Derby dopiero w listopadzie.

W ostatnich dniach z bydgoską drużyną pożegnały się Pola Nowakowska i Paulina Jędrzejczak. Z drugiej strony klub pochwalił się pozyskaniem Julii Hewelt. 20-latką, która gra

na pozycji atakującej i przyjmującej w ostatnich dwóch sezonach występowała w Chemiku Police. Powołana została do kadry Polski U22 na mistrzostwa Europy.

Sokół & Hagric ogłosił m.in. nazwisko nowego trenera, którym został Dawid Michor.

„Bez dobrego sternika daleko nie popłyniemy. Trener Dawid to przez lata jeden z najlepszych (jak nie najlepszy) szkoleniowców młodzieży nad Wisłą, a od dwóch sezonów specjalista od łączenia młodości z rutyną i doświad-

zeniem. Jesteśmy niesamowicie dumni, że nasz trzeci sezon w siatkarskiej elicie, zagramy pod „batutą” trenera Michora. Zakontraktowanie tak utytułowanego i doświadczonego szkoleniowca to milowy krok w organizacji klubu. Wierzymy, że zbliżający się sezon będzie przełomowy zarówno dla trenera jak i Sokoła & Hagric Mogilno” - podaje klub w swoich mediach społecznościowych.

Zespół wzmocni z kolei przyjmująca Karolina Drużkowska, która do Mogilna przeniosła się z Budowlanych Łódź.

Zespół ten w minionym sezonie zdobył mistrzostwo i puchar Polski. W drużynie na kolejny sezon zostaje ponadto rozgrywką Aleksandra Stachowicz.

Nasze drużyny rozpoczną sezon w Tauron Lidze w weekend 2-4 października. Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmować będzie BKS Bielsko-Biała, zaś Sokół & Hagric Mogilno zmierzy się u siebie z Radomką Radom. Do pierwszych derbów dojdzie w Mogilnie w 7. kolejce rozgrywek, która zaplanowana została na 13-15 listopada.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Maksymilian Pawełczak i Kacper Andrzejewski w meczu z ROW-em Rybnik do dorobku Polonii dołożyli 17 punktów

**Nowa lista leków refundowanych
przyniesie zmiany w onkologii
str. 2**



FOT. 123RF

Polska rusza na wakacje.
Kultowy zestaw ryba+frytki+surówka
może okazać się porażką.
Hamulec rozwoju firm **str. 11, 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
23.06.2026

Wydanie 1
Nr 143 (23.653)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Akcja „Karny Ogóras”. Inicjatorem
radny Wroński
str. 2 i 8



FOT. NADESLANE

Inowrocław

W ratuszu powstała
nowa organizacja
związkowa
str. 8

Żnin

X Biesiada Pałucka
pełna regionalnych
potraw
str. 9



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT

Żużel. Pres Toruń rozbił 61:29 Motor Lublin
i awansował na trzecie miejsce w tabeli PGE
Ekstraligi. Abramczyk Polonia Bydgoszcz wciąż
niepokonana w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

Tylko cztery niedziele handlowe w roku i sklepy krócej czynne?

Najbliższa niedziela handlowa 28 czerwca. Czy
zakaz zostanie rozszerzony o kolejne takie dni?
Jest taka petycja. Mowa też o tym, by sklepy
w sobotę były czynne do godz. 21 **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Ile demokracji
w państwie
na podsłuchu?** Jest
nowy raport **str. 4**

PRZYRODA NAWET 100 000 OWADÓW NA JEDNYM DRZEWIE

Uwaga, groźna gąsienica! Może nas nieźle poparzyć

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Sieje postrach w Niemczech i Francji, a ostatnio także w Polsce, m. in. w województwie kujawsko-pomorskim. Kontakt z gąsienicą korowódki dębówki powoduje objawy groźne dla zdrowia. Narażone są też zwierzęta domowe.

- Są kruche i łamliwe, wypełnione różnymi proteinami i parzącym płynem, zwanym thaumetopoeiną. Po kontakcie ze skórą lub oczami substancja ta może wywoływać nieprzyjemne uczu-

lenia i podrażnienia, a często także objawy groźne dla zdrowia. Leśnicy starają się ograniczyć występowanie korowódki, stosując opryski - informują Lasy Państwowe.

Włoski korowódki dębówki mogą spowodować: zawroty głowy, silne podrażnienia skóry, gorączkę, wymioty, wysypkę i reakcje alergiczne, podrażnienie oczu, kaszel i trudności z oddychaniem. - Szczególną ostrożność należy zachować w pobliżu dębów, gdzie owady tworzą charakterystyczne gniazda i przemieszczają się w „korowodach”, od których pochodzi ich nazwa - uczuła gmina Koneck.

- Czasem można je spotkać na jesionach, bukach, kasztanach, brzozech, śliwach, leszczynach oraz wierzbach - uzupełniają Lasy Państwowe. - Na jednym drzewie może być nawet 100 tys. takich owadów.

W przypadku kontaktu z włoskami gąsienicy należy: jak najszybciej umyć skórę wodą z mydłem, zmienić i wyprać odzież, unikać drapania podrażnionych miejsc, przemyć oczy czystą wodą w razie podrażnienia, w przypadku silnej reakcji alergicznej lub problemów z oddychaniem, skontaktować się z lekarzem. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

INOWROCŁAW

Bieg z... legendarnym śmigłowcem w nazwie



FOT. DOMINIK FIŁAKOWSKI

56. Baza Lotnicza w Inowrocławiu zaprosiła sportowców do udziału w I Biegu Apache. Zorganizowano go w pierwszą rocznicę dotarcia na lotnisko w Łatkowie śmigłowców AH-64D Apache, na których szkolą się polscy piloci. Na starcie biegu stanęło około 200 zawodników. Do pokonania mieli dystans 6400 metrów. Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

PREZYDENT MIASTA TORUNIA I PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA TORUNIA ZAPRASZAJĄ NA:

TORUNIA

Ś W I Ę T O N A S W S Z Y S T K I C H

KONCERTY, SPEKTAKLE, KINO PLENEROWE, WARSZTATY I WIELE WIĘCEJ!

19-28 CZERWCA 2026

PEŁEN HARMONOGRAM NA: WWW.ILOVETORUN.PL



MIASTO
TORUŃ

ORGANIZATOR



SPONSOR
GŁÓWNY



PATRON
MEDIALNY



SPONSOR
PARADY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNER STREFY
TEMATYCZNEJ



PARTNER
MOTORYZACYJNY



PARTNER
TECHNOLOGICZNY



WSPÓŁPRACA



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Plaże i jeziora pod czujnym okiem policji

(FI)
miejscowość

Miniony, upalny weekend wielu mieszkańców regionu spędzało na plażach powiatu inowrocławskiego.

O bezpieczeństwo wypoczywających nad wodą dbali policjanci z komisariatów w Kruszwicy i Pakości. Przez cały weekend spotkać można ich było na jez. Pakoskim. W działaniach wspie-

rani byli przez strażaków z PSP w Inowrocławiu oraz druhów z OSP w Pakości.

Na Gopie w Kruszwicy funkcjonariusze zabezpieczali regaty wioślarskie. Patrole kontrolowały też miejscowe plaże. Ujawniły przypadek braku właściwej opieki nad dziećmi przebywającymi w wodzie. Do sądu trafił wniosek wobec rodziców, którzy nie zapewnili swoim pociechom odpowiedniego nadzoru podczas kąpieli.



Sporo osób spędzało miniony weekend na jeziorach. O ich bezpieczeństwo dbali m. in. policyjni patrole

„Karny Ogóras” dla marketu za „polską” marchew z Grecji

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Środowiska rolnicze w Polsce rozpoczęły ogólnopolską akcję pod nazwą „Karny Ogóras”.

Akcja, której pomysłodawcą jest Marcin Wroński, radny powiatu inowrocławskiego, uderza w nieprawidłowości związane z oznaczaniem kraju pochodzenia warzyw i owoców w sieciach handlowych.

Pierwsza naklejka z napisem „Karny Ogóras” pojawiła się już w jednym z inowrocławskich marketów na skrzynce z marchwią. Jak relacjonował Marcin Wroński, warzywo było oznakowane jako produkt polski, jednak po odsunięciu kartonów okazało się, że pochodzi z Grecji.

- Klient nie widzi, skąd jest ten produkt, bo kartony są ustawione bardzo ciasno. Dopiero po ich odsunięciu można zobaczyć oznaczenie wskazujące na Grecję - mówił radny.

Charakterystyczna naklejka „Karnego Ogórasa” pojawiła się też na drzwiach marketu.

Zdaniem organizatorów akcji problem narasta od dawna, a szczególnie dotkliwy stał się w ostatnich dwóch latach.

- Od dawna rolnicy zwracają uwagę na nieprawidłowości, jakie możemy spotkać w wielu sieciach handlowych, dotyczące wprowadzania klientów w błąd odnośnie kraju pocho-



Uczestnicy akcji „Karny Ogóras” w Inowrocławiu. Po lewej radny Marcin Wroński

dzenia owoców, warzyw, mięs i innych produktów - podkreślił Marcin Wroński.

Jak dodał, import owoców i warzyw do Polski to miliardy złotych rocznie. Są to produkty analogiczne do tych, które wytwarzają polscy rolnicy - ziemniaki, cebula, marchew, ogórki czy kapusta - dostępne najczęściej w niższych cenach.

- Sytuacja pogorszyła się na tyle, że rolnicy zostają z warzywami na polu, bo handel nie chce kupić polskich, lub ceny w skupie są niższe niż koszt samego zbioru. W tym samym czasie mamy do czynienia z za-

portu, a ich kraj pochodzenia często jest fałszowany, zmieniany na Polskę na poziomie pakowni, sortowni czy sieci handlowej - tłumaczył Wroński.

Inicjatywa „Karny Ogóras” to odpowiedź na - zdaniem rolników - bierność ministerstwa rolnictwa, które od lat nie chce rozwiązać problemu fałszowania żywności.

Celem kampanii jest dokumentowanie i nagłaśnianie przypadków nieprawidłowego oznaczania pochodzenia produktów w sieciach handlowych oraz zachęcanie konsumentów do zgłaszania takich sytuacji.

W ramach inicjatywy powstaną profile w mediach społecznościowych, gdzie publikowane będą zgłoszenia i materiały dokumentujące nieprawidłowości.

- Za takie zachowanie sieci handlowych należy się „Karny Ogóras”. Dlatego w całej Polsce będziemy oznaczać podobne przypadki - zapowiada Marcin Wroński.

Rolnicy zapowiadają kolejne kontrole marketów w całym kraju. Akcja ma być prowadzona systematycznie, a każdy kolejny przypadek nieprawidłowego oznakowania będzie nagłaśniany i dokumentowany.

Reprezentują i chronią interesy pracowników

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

W Urzędzie Miasta Inowrocławia powstała nowa organizacja związkowa.

Działa ona pod nazwą Zakładowa Organizacja Związkowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Straż Poczta” Pracowników Urzędu Miasta Inowrocławia.

Jak poinformował przewodniczący, Marek Niespodziński, związek spełnia już wszystkie kryteria reprezentatywności określone w ustawie o związkach zawodowych.

Organizacja zrzesza 67 pracowników, co przy łącznej liczbie zatrudnionych w urzędzie wynoszącej 305 osób daje jej znaczącą pozycję w strukturze zakładowej. Przewodniczącą Niespodziński podkreśla, że głównym celem no-

wego związku jest reprezentowanie i ochrona praw pracowników oraz dbałość o godne warunki pracy i wynagrodzenia.

- Naszym priorytetem jest prowadzenie merytorycznego dialogu z pracodawcą we wszystkich sprawach dotyczących pracowników. Będziemy działać na rzecz poprawy organizacji pracy, bezpieczeństwa zatrudnienia, a także integracji środowiska pracowniczego i wzmacniania współpracy pomiędzy załogą a pracodawcą - mówi Marek Niespodziński.

Utworzenie związku to odpowiedź na potrzeby pracowników magistratu, którzy - jak zaznacza przewodniczący - oczekują skutecznej reprezentacji swoich interesów. Nowa organizacja deklaruje otwartość na dialog i współpracę z władzami miasta, mając na uwadze dobro zarówno zatrudnionych, jak i całego urzędu.

PRZEDSZKOLAKI



KONKURS Dzieciaki dużo wiedzą o zadach bezpieczeństwa

Pod hasłem „Jesteśmy bezpieczni” przebiegał konkurs zorganizowany w Przedszkolu nr 14 „Muzyczna Kraina” przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 41 w Inowrocławiu.

Uczestniczące w nim dzieci, reprezentujące inowrocławskie publiczne przedszkola, utrwały poznane wcześniej zasady dotyczące bezpieczeństwa w internecie, na drodze, czy też podczas kąpieli w jeziorach lub w basenach. Pomagały w tym różnorodne aktywności i zabawy edukacyjne. Dzieci brały udział w grach zespołowych i prezentacjach, które uczyły, jak unikać zagrożeń np. w kontaktach z nieznajomymi, podczas przebywania samemu w domu czy w sytuacjach zagrożenia swojego lub innych. Największą atrakcją okazała się możliwość zajrzenia do wozu strażackiego i radiowozu.

(FI)

Sportowcy rywalizowali na trasie Biegu Apache

Około 200 zawodników stanęło w sobotę na starcie I Biegu Apache, którego organizatorem była 56. Baza Lotnicza w Inowrocławiu. Zawodników powitał płk pil.

Mateusz Szymański, dowódca 56. BLot. Poinformował, że bieg organizowany jest w pierwszą rocznicę dotarcia na lotnisko w Łatkowie śmigłowców AH-64D

Apache. Zaznaczył, że nieprzypadkowy jest dystans do pokonania wynoszący 6400 m, co odnosi się do liczby 64 w nazwie wspomnianych śmigłowców. Start

biegu miał miejsce pod Klubem 56. BLot. przy ul. Jacewskiej w Inowrocławiu, a jego meta zlokalizowana została na lotnisku wojskowym w Łatkowie. (F1)



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI

Roladki i policzki wieprzowe kusily, a z nieba lał się żar. Tak było na X Biesiadzie Pałuckiej



FOT. IWONA GÓRALCZYK



FOT. IWONA GÓRALCZYK



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskaperess.pl

W trudnym do wytrzymania upale, w sobotę, 20 czerwca, na rynku w Żninie odbyła się dziesiąta, jubileuszowa Biesiada Pałucka.

Panie z KGW serwowały roladki, gołąbki, kluchy na pyrach, bigos, gulasz i mnóstwo innych pyszności, w tym domowe ciasto. Przy innych stoiskach kupić można było wędliny, miody, sery, napoje, a także rękodzieło. Ze sceny płynęła muzyka.

Wydarzenie, za którego pomysłem od początku stoi Krzysztof Leśniewski, mistrz kuchni pałuckiej pochodzący z gminy Barcin, zorganizowała Gmina Żnin na czele z wydziałem promocji Urzędu Miejskiego.

W ramach 10. edycji Biesiady Pałuckiej zorganizowano trzy konkursy. Były to Pałucki Turniej KGW, Konkurs o Chochlę Burmistrza Żnina, a także konkurs na Najlepszy Pałucki Produkt.

Całość ubogacił program artystyczny przygotowany przez wokalistów Szkoły Muzyki Rozrywkowej Bianki Urbanowskiej.

Imprezę prowadził Karol Nojgebauer.

Pałucki Turniej KGW, w którym panie serwowały roladki wieprzowe wygrały gospodynie z KGW Junczewo. Drugie miejsce zajęło KGW Słebowo, a trzecie - KGW Łaski Wielkie.

Wszystkie koła otrzymały gratulacje, a w tegorocznej biesiadzie wzięły też udział KGW Grochowiska, Gogółkowo, Knieja, Gorzyce, Ustaszewo, Bożejewiczki, Świątkowo, Cotoń/Bożacin.

Konkurs na Najlepszy Produkt Pałucki wygrał Jan Ciepliński z Łabiszyna, twórca pałuc-

kich pierników, m.in. w kształcie koników.

Te pierniki, jak podkreśliła Monika Andruszkiewicz, szefowa wydziału promocji gminy Żnin, są produkowane na Pałukach od pokoleń, a wyrabia się je z jasnego ciasta, bez dodatku przypraw korzennych.

Po uroczystościach, odpustach, mieszkańcy kupowali pierniki dla dzieci, często w kształcie koników, ozdabiane lukrem. Różniły się one i różnią do dziś od tych toruńskich. Nasze wyrabiane są z jasnego ciasta - skomentowała Monika Andruszkiewicz.

Dodajmy, że wyróżnienie za produkt pałucki, tj. szynkę wieprzową, otrzymał Andrzej Zawistowski z Władysławowa w gminie Łabiszyn.

Jubileuszową Chochlę Burmistrza Żnina otrzymała, z rąk jego zastępcy Olgi Berdysz, Restauracja Parkowa ze Żnina, którą jury doceniło za policzki wieprzowe z puree ziemniaczano-chrzanowym i zasmażaną, młodą kapustą.

Drugie miejsce i wyróżnienie Tomasza Parzybuta, prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP, otrzymała Restauracja Admini-

stracja należąca do Cukrowni Żnin.

Trzecie miejsce i wyróżnienie mistrza kuchni pałuckiej Krzysztofa Leśniewskiego dostała natomiast firma Catering Lena z Gogółkowa w gminie Gąsawa.

Tematem przewodnim „Chochli” była wieprzowina. Dania były podawane jurorom w taki sposób, że nie wiedzieli, jaka firma je przygotowała. Ujawniono to dopiero po ocenie wszystkich.

Odbył się pokaz kulinarny w wykonaniu Piotra Lenarta, eksperta, twórcy szlaku „Niech Cię Zakole”, pasjonata produktów tradycyjnych i lokalnych.

SPORT

www.sportowy24.pl

Abramczyk Polonia wciąż mocna. Wygrane dodają pewności, ale presja rośnie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

ŻUŻEL. Bydgoski zespół nie zatrzymuje się i już w następnej kolejce Metalkas 2. Ekstraligi - na cztery przed zakończeniem sezonu zasadniczego - może zapewnić sobie pierwsze miejsce przed play off.

Dziewięć meczów, dziewięć zwycięstw i aż 165 małych punktów (ponad 18 na spotkanie) na plusie - to dotychczasowy bilans ekipy trenera Dariusz Śledzia w sezonie 2026. W niedzielę Abramczyk Polonia pokonała drugi raz w rozgrywkach ROW Rybnik - tym razem 54:36.

O sile gospodarzy świadczy fakt, że ich najsłabszym zawodnikiem był tym razem Wiktor Przyjemski, który w czterech startach zdobył z bonusami 7 pkt. O takim komforcie - patrząc na wyniki ostatnich meczów w PGE Ekstralidze i Metalkas 2. Ekstralidze - większość menedżerów może tylko pomarzyć. Poloniści mieli ponownie spore wsparcie w juniorach, którzy do dorobku drużyny dołożyli 17 „oczek”.

Póki co bydgoska ekipa przetrasta rywali o klasę. Coraz częściej pojawia się pytanie, czy Abramczyk Polonia odniesie w sezonie - podobnie jak w 2023 roku Falubaz Zielona Góra - same zwycięstwa. W zespole panuje świetna atmosfera, jest wiele powodów do radości, ale

jest też pełna mobilizacja i nikt nie zamierza lekceważyć innych drużyn w kolejnych meczach.

- Z wyniku meczu z ROW-em jestem zadowolony. Byliśmy u siebie i wypadła wygrać przed naszą znakomitą publicznością. Nie do końca jestem jednak zadowolony z ostatniego tygodnia i muszę porozmawiać z chłopakami. Nie chcę wszystkiego zrzucić na pogodę bo być może ja popełniłem gdzieś błąd. Dlatego muszę to wyjaśnić z zespołem - zdradził Dariusz Śledź.

Szymon Woźniak jest zadowolony z kolejnych wygranych, ale nie kryje, że przed nim i kolegami jeszcze sporo pracy.

- Zwyciestwa mnie nie nudzą, ale po dwóch godzinach od ostatniego wyścigu zapominam o meczu. Wejść na wysoki poziom jest trudno, ale utrzymać go to jeszcze trudniejsze zadanie. Z każdą kolejną wygraną nakładamy na siebie coraz większą presję, którą zdejmujemy przy okazji z rywali. Zabrzmiałoby nieskromnie, ale oni zakładają porażki w spotkaniach z nami i nikt do nich nie może mieć o to pretensji. Z drugiej strony wygrane dodają nam pewności siebie. Wynik zawodów z ROW-em nie oddaje tego, ile wysiłku nas kosztowały. Zmagaliśmy się też z innymi przeciwnościami. Jesteśmy mocni, ale jeszcze dużo pracy przed nami - powiedział kapitan i najlepszy obecnie zawodnik bydgoskiej ekipy.

PIŁKA NOŻNA

Beniaminek szykuje się do gry w Betclie 3. Lidze

1 lipca przygotowania do sezonu 2026/2027 rozpocznie Chemik Bydgoszcz. Beniaminek Betclie 3. Ligi przed startem mistrzowskich rozgrywek (jest planowany na weekend 1-2 sierpnia) rozegra trzy towarzyskie mecze - z Wisłą II Płock (11 lipca), GKS Wieklec (18 lipca) oraz Stomilem Olsztyn (25 lipca). Z zespołem żegna się Piotr Siekirk, jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy, który w ostatnich latach był bardzo ważną jego częścią.



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

PŁYWANIE

Woda Bydgoska czeka

15 sierpnia miłośnicy pływania na otwartych akwenach znów zmierzają się w Brdziej. Trwają zapisy do udziału w zawodach „Woda Bydgoska”. Zgłoszenia: b4sportonline.pl/wodabydgoska/

Pres dokonał niemożliwego. Walka o czołową czwórkę nadal jednak trwa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

ŻUŻEL. Tego nikt się spodziewał. Mistrzowie Polski rozbili 61:29 Motor Lublin, odrobili 22 punkty straty z pierwszego meczu i dopisali do tabeli PGE Ekstraligi trzy bardzo cenne punkty. Dzięki temu „Anioły” wskoczyły do czołowej czwórki i teraz muszą zrobić wszystko, by w niej pozostać do zakończenia rundy zasadniczej.

Po porażce w Lesznie w Toruniu panowały minorowe nastroje. Pres - marząc o obronie tytułu - nie miał praktycznie marginesu na kolejne potknięcie.

Pierwszą okazją na przełamanie był domowy mecz z Motorem Lublin, który przyjechał na Motoarenę bez kontuzjowanego Fredrika Lindgrena. W zwycięstwo gospodarzy wierzili wielu kibiców, ale mało kto spodziewał się takiego przebiegu meczu. Już po 11. wyścigu (było 43:23) Pres zapewnił sobie wygraną. To jednak było mało dla ekipy trenera Piotra Barona, która postanowiła odrobić 22 pkt. straty z pierwszego spotkania i zgarnąć punkt bonusowy. To udało się w pierwszym nominowanym biegu. Ostatecznie „Anioły” rozbiły rywala 61:29.

Menedżer traci wiarę w awans do TOP 4

Tak wysoko Motor nie przegrał od 1995 roku. O dominacji toruńskiej drużyny najlepiej



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Pres Toruń rozbił Motor Lublin i awansował na 3. miejsce

świadczy fakt, że jej zawodnicy wygrali 12 wyścigów indywidualnie i tylko dwukrotnie przegrali na metę na ostatnich pozycjach. Aż czterech żużlowców z bonusami zdobyło ponadto dwucyfrowki. Aż strach pomyśleć co by było gdyby goście nie mieli w składzie Bartosza Zmarzlika, który zdobył 14 punktów.

- Nawet nie myślałem, że możemy mieć problemy z obroną punktu bonusowego. W naszej drużynie pojechał dobrze jeden zawodnik i to jest trochę mało, żeby nawiązać walkę. Przegrać to nie grzech, ale w takim stylu to wstyd. Nie pamiętam meczu od danego praktycznie bez walki. Nie odnieśliśmy ani jednego zwycięstwa drużynowego - byli jedynie trzy trójki Bartka. Ob-

wiam się, że z taką jazdą szybko może być po sezonie. Jako piąta drużyna wybierzemy sobie przeciwnika i może skończymy na dwumeczu z Włókniarzem Częstochowa - mówił po zawodach w Canal+ Jacek Ziółkowski, menedżer Motoru.

Wielka radość panowała z kolei w obozie gospodarzy, a na trybunach najlepszy mecz swoich ulubieńców w 2026 roku fotowało ponad 15 tysięcy kibiców.

- Tor był dotychczas podobnie przygotowywany, ale różnie się zachowywał. Przede wszystkim było znowu dużo ścieżek do walki. Motory mi pasowały i nawet po słabszych startach można było wyprzedzać. Potrzebowaliśmy tych punktów. Już po spotkaniu w Lesznie był duży

niedosyt, ale cały czas pracujemy. Nawet po takim zwycięstwie musimy być skoncentrowani - powiedział Emil Sajfutdinow, który nie stracił w niedzielę punktu.

Sporo kontuzji u rywali

Pres wygrywając mecz za trzy punkty awansował z piątego na trzecie miejsce w tabeli PGE Ekstraligi. Walka o czołową czwórkę będzie jednak zacięta do ostatniej kolejki sezonu zasadniczego. W tym roku jest bowiem wyjątkowo duża konkurencja i aż sześć ekip wierzy, że będzie jechać o medale. Torunia nie w rundzie zasadniczej zmierzają się jeszcze z Włókniarzem Częstochowa (u siebie, w pierwszym spotkaniu 53:37), Bayer-system GKM Grudziądz (wyjazd, 48:42), Falubazem Zielona Góra (wyjazd, 54:36), Spartą Wrocław (u siebie, 38:52) i Stalą Gorzów (wyjazd, 52:38). Poza najbliższym meczem z „Lwami” o punkty będzie ciężko.

Niestety, czołowych zespołów nie omijają kontuzje. Sparta od jakiegoś czasu musi sobie radzić bez Daniela Bewley'a i Mikela Andersena (kontuzjowany był też Artiom Łaguta). Motor od kilku tygodni jeździ bez wspomnianego Lindgrena. W weekend na dłuższy czas wypadli ze składów swoich ekip Jack Holder (Stal) i Janusz Kołodziej (Unia), który na dodatek nie będzie mógł być zastępowany. Jedynie zawodników Pres i Bayersystem GKM omijają na razie urazy.

Ruchy transferowe w Pałacu i Sokole. Jest nowy trener

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

SIATKÓWKA. Coraz bardziej krystalizują się składy reprezentantów regionu w Tauron Lidze. Znany jest już terminarz rozgrywek na sezon 2026/2027. Derby dopiero w listopadzie.

W ostatnich dniach z bydgoską drużyną pożegnały się Pola Nowakowska i Paulina Jędrzejczak. Z drugiej strony klub pochwalił się pozyskaniem Julii Hewelt. 20-latką, która gra

na pozycji atakującej i przyjmującej w ostatnich dwóch sezonach występowała w Chemiku Police. Powołana została do kadry Polski U22 na mistrzostwa Europy.

Sokół & Hagric ogłosił m.in. nazwisko nowego trenera, którym został Dawid Michor.

„Bez dobrego sternika daleko nie popłyniemy. Trener Dawid to przez lata jeden z najlepszych (jak nie najlepszy) szkoleniowców młodzieży nad Wisłą, a od dwóch sezonów specjalista od łączenia młodości z rutyną i doświad-

zeniem. Jesteśmy niesamowicie dumni, że nasz trzeci sezon w siatkarskiej elicie, zagramy pod „batutą” trenera Michora. Zakontraktowanie tak utytułowanego i doświadczonego szkoleniowca to milowy krok w organizacji klubu. Wierzymy, że zbliżający się sezon będzie przełomowy zarówno dla trenera jak i Sokoła & Hagric Mogilno” - podaje klub w swoich mediach społecznościowych.

Zespół wzmocni z kolei przyjmująca Karolina Drużkowska, która do Mogilna przeniosła się z Budowlanych Łódź.

Zespół ten w minionym sezonie zdobył mistrzostwo i puchar Polski. W drużynie na kolejny sezon zostaje ponadto rozgrywką Aleksandra Stachowicz.

Nasze drużyny rozpoczną sezon w Tauron Lidze w weekend 2-4 października. Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmować będzie BKS Bielsko-Biała, zaś Sokół & Hagric Mogilno zmierzy się u siebie z Radomką Radom. Do pierwszych derbów dojdzie w Mogilnie w 7. kolejce rozgrywek, która zaplanowana została na 13-15 listopada.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Maksymilian Pawełczak i Kacper Andrzejewski w meczu z ROW-em Rybnik do dorobku Polonii dołożyli 17 punktów

**Nowa lista leków refundowanych
przyniesie zmiany w onkologii
str. 2**



FOT. 123RF

Polska rusza na wakacje.
Kultowy zestaw ryba+frytki+surówka
może okazać się porażką.
Hamulec rozwoju firm **str. 11, 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
23.06.2026

Wydanie 2
Nr 143 (23.653)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Gmina Brześć Kuj.
To było święto
pielęgniarek
i położnych
str. 9



Region
Zamienione wyniki
w wyborach
prezydenckich. Sąd
ogłosił wyrok **str. 9**

Region
Thumy na koncertach
w Aleksandrowie
Kujawskim
str. 10



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT
Żużel. Pres Toruń rozbił 61:29 Motor Lublin
i awansował na trzecie miejsce w tabeli PGE
Ekstraligi. Abramczyk Polonia Bydgoszcz wciąż
niepokonana w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

Tylko cztery niedziele handlowe w roku i sklepy krócej czynne?

Najbliższa niedziela handlowa 28 czerwca. Czy
zakaz zostanie rozszerzony o kolejne takie dni?
Jest taka petycja. Mowa też o tym, by sklepy
w sobotę były czynne do godz. 21 **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Ile demokracji
w państwie
na podsłuchu?** Jest
nowy raport **str. 4**

PRZYRODA NAWET 100 000 OWADÓW NA JEDNYM DRZEWIE

Uwaga, groźna gąsienica! Może nas nieźle poparzyć

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

**Sieje postrach w Niemczech i Fran-
cji, a ostatnio także w Polsce, m. in.
w województwie kujawsko-pomor-
skim. Kontakt z gąsienicą korowód-
ki dębówki powoduje objawy groź-
ne dla zdrowia. Narażone są też
zwierzęta domowe.**

- Są kruche i łamliwe, wypełnione róż-
nymi proteinami i parzącym płynem,
zwanym thaumetopoeiną. Po kontak-
cie ze skórą lub oczami substancja ta
może wywoływać nieprzyjemne uczu-

lenia i podrażnienia, a często także ob-
jawy groźne dla zdrowia. Leśnicy starają
się ograniczyć występowanie koro-
wódk, stosując opryski - informują Lasy
Państwowe.

Włoski korowódki dębówki mogą
spowodować: zawroty głowy, silne po-
drażnienia skóry, gorączkę, wymioty,
wysypkę i reakcje alergiczne, podrażnie-
nie oczu, kaszel i trudności z oddycha-
niem. - Szczególną ostrożność należy za-
chować w pobliżu dębów, gdzie owady
tworzą charakterystyczne gniazda
i przemieszczają się w „korowodach”,
od których pochodzi ich nazwa - uczuła
gmina Koneck.

- Czasem można je spotkać na jesio-
nach, bukach, kasztanach, brzozech, śli-
wach, leszczynach oraz wierzbach -
uzupełniają Lasy Państwowe. - Na jed-
nym drzewie może być nawet 100 tys.
takich owadów.

W przypadku kontaktu z włoskami
gąsienicy należy: jak najszybciej umyć
skórę wodą z mydłem, zmienić i wy-
prać odzież, unikać drapania podraż-
nionych miejsc, przemyć oczy czystą
wodą w razie podrażnienia, w przy-
padku silnej reakcji alergicznej lub pro-
blemów z oddychaniem, skontaktować
się z lekarzem. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Poważny pożar. Spłonęła hala przy ulicy Barskiej



FOT. MARCIN GOŁĘBIEWSKI

Prawie 30 zastępów straży pożarnej walczyło wczoraj z ogniem przy ul. Barskiej. Ogromny pożar strawił
halę magazynową, w której składowane były materiały łatwopalne. Sytuacja była na tyle poważna, że
ewakuowano pacjentów i personel sąsiadującego z halą szpitala. Wstępnie ustalono, że przyczyną pożaru
może być zapłon par cieczy palnych zgromadzonych w pomieszczeniu magazynowym. Więcej na str. 8

PREZYDENT MIASTA TORUNIA I PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA TORUNIA ZAPRASZAJĄ NA:

TORUNIA

Ś W I Ę T O N A S W S Z Y S T K I C H

KONCERTY, SPEKTAKLE, KINO PLENEROWE, WARSZTATY I WIELE WIĘCEJ!

19-28 CZERWCA 2026

PEŁEN HARMONOGRAM NA: WWW.ILOVETORUN.PL



MIASTO
TORUŃ

ORGANIZATOR



SPONSOR
GŁÓWNY



PATRON
MEDIALNY



SPONSOR
PARADY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNER STREFY
TEMATYCZNEJ



PARTNER
MOTORYZACYJNY



PARTNER
TECHNOLOGICZNY



WSPÓŁPRACA



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Niefarmakologiczna pomoc w depresji

opr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Klub Zdrowia organizuje wykład pt. „Depresja - interwencje niefarmakologiczne”. Spotkanie poprowadzi promotorka zdrowia Patrycja Niewolik-Stupp. Wstęp jest wolny.

Klub Zdrowia we Włocławku zaprasza mieszkańców na kolejny wykład. Tym razem poświęcony będzie walce z depresją i wsparciu zdrowia psychicznego metodami niefarmakologicznymi.

„Depresja - interwencje niefarmakologiczne” to spotkanie, które pokaże Ci, jak skutecznie wspierać zdrowie psychiczne poza klasyczną apteką. Dowiesz się, jak codzienne nawyki, nowoczesne technologie

i profesjonalne terapie wpływają na biologię mózgu - zachęca Klub Zdrowia.

Wykład pt. „Depresja - interwencje niefarmakologiczne” odbędzie się we wtorek, 23 czerwca, o godzinie 17 w Kościele Adventystów Dnia Siódmego przy ul. Cichej 14A. Wstęp jest wolny. Wykład poprowadzi Patrycja Niewolik - Stupp promotorka zdrowia.

- Nie musisz się zapisywać ani płać. Nasze wykłady są darmowe. Wystarczy, że przyjdiesz, zajmiesz wygodne miejsce na sali i posłuchasz! - zachęcają organizatorzy.

Jest to już kolejne spotkanie Klubu Zdrowia we Włocławku. Na pierwsze organizatorzy zaprosili mieszkańców ponad trzy lata temu - w lutym 2023 r. Prozdrowotne wykłady organizują regularnie. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE Kolizje na drogach i nietrzeźwi kierowcy

Podczas ostatniego weekendu na drogach Włocławka i powiatu policjanci odnotowali 22 zdarzenia drogowe, które na szczęście okazały się kolizjami. Nie odnotowano wypadku drogowego.

„Ujawniono 214 wykroczeń wśród których 148 dotyczyło przekroczenia dozwolonej prędkości. Zatrzymano 2 prawa jazdy za przekroczenie prędkości na terenie obszaru zabudowanego. Ujawniono 2 kierujących pod wpływem alkoholu, którzy w stanie nietrzeźwości kierowali rowerami. Mężczyźni za swoje zachowanie na drodze zostali ukarani przez mundurowych mandatami karnymi w wysokości 2 500 złotych” - informuje KMP we Włocławku.

Weekendowa służba policjantów obejmowała także zabezpieczenie uroczystości odbywających się na terenie miasta i powiatu, zapewniając ich sprawny i bezpieczny przebieg. „Apelujemy o przestrzeganie przepisów i ostrożną jazdę. Uważajmy na oślepiające promienie słoneczne, które mogą ograniczać widoczność i utrudniać właściwą ocenę sytuacji na drodze. Przemieszczajmy

się z prędkością zgodną z obowiązującym oznakowaniem, zachowajmy bezpieczną odległość, zadbajmy o stan techniczny pojazdów” - dodają mundurowi.

ZDROWIE

Kolejna środa z profilaktyką

Jutro w Sali Obsługi Klientów w Delegaturze K-POW NFZ we Włocławku (ul. Kilińskiego 1) będzie kolejna Środa z Profilaktyką. Temat: „Męskie zdrowie - inwestuj w profilaktykę i ciesz się życiem!”. Od godz. 9 do 11 gościć tam będą eksperci, przedstawiciele Centrum Diagnostyczno-Leczniczego we Włocławku (filii Centrum Onkologii w Bydgoszczy), pielęgniarka Zofia Cybulska i specjalista ds. programów przesiewowych - Paulina Gabryszewska.

Na stanowisku edukacyjno-informacyjnym, m.in.: znaczenie profilaktyki zdrowotnej u mężczyzn: zdrowy styl życia, aktywność fizyczna, sen i ograniczenie używek, pomiar ciśnienia tętniczego i pomiar glukozy, samobadanie jąder na fantomie, zapisy na badanie kolonoskopii w ramach programu profilaktyki raka jelita grubego, broszury informacyjne dotyczące profilaktyki nowotworów prostaty i jąder, profilaktyki raka jelita grubego. (JM)

Potężny pożar - kłęby czarnego dymu widoczne z wielu kilometrów

opr. Marcin Golembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

Ogromny pożar strawił halę magazynową przy Barskiej, w której składowano materiały łatwopalne. Konieczna była natychmiastowa ewakuacja pacjentów i personelu z sąsiadującego z halą szpitala.

Pożar wybuchł w poniedziałek (22 czerwca) przed godziną 8. Ogień szybko się rozprzestrzenił, objął magazyny z chemikaliami na terenie firmy Chemikor przy ul. Barskiej (hala o powierzchni około 400 m kw).

Zgłoszenie o pożarze postawiło na nogi wszystkie służby ratunkowe. Ogniem objęty został cały budynek magazynowy. Sytuację dramatycznie pogarszał fakt, że wewnątrz znajdowały się chemikalia (żywyce oraz rozpuszczalniki), co spowodowało gwałtowny rozwój żywiołu.

Czarny, gęsty dym był widoczny z daleka. Na miejsce zadysponowano strażaków z Włocławka i powiatu włocławskiego. W działaniach brały udział 22 zastępy. Łącznie do zdarzenia zadysponowano 34 pojazdy, ale samych wozów stricte związanych z działaniami gaśniczymi były 22, w tym specjalistyczne podnośniki oraz drabiny.

Po dojeździe na miejsce okazało się, że pożarem objęty jest cały budynek magazynowy. W środku znajdowały się żywyce i rozpuszczalniki. Pożar bardzo szybko się rozprzestrzenił i był bardzo trudny do opanowania ze względu na wysoką temperaturę i bardzo duże ilości dymu - mówił nam wczoraj rano bryg. Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy włocławskiej komendy Państwowej Straży Pożarnej.



Z pożarem hali przy Barskiej we Włocławku walczyło prawie 30 zastępów straży

Wczoraj po godzinie 9 strażacy poinformowali, że pożar został zlokalizowany. Oznaczało to, że już się nie rozprzestrzenił, a sytuacja była pod kontrolą.

Najważniejszą informacją jest to, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Trzy osoby, które w momencie wybuchu ognia przebywały w biurze magazynu, zdołały bezpiecznie ewakuować się jeszcze przed przybyciem pierwszych zastępów straży.

Ze względu na potężne zadymienie i bliskie sąsiedztwo płonącej hali, podjęto decyzję o natychmiastowej ewakuacji pobliskiego szpitala niepublicznego. Bezpieczną strefę musieli

Wstępną przyczyną pożaru może być zapłon cieczy palnych zgromadzonych w pomieszczeniu magazynowym

opuszczyć wszyscy obecni w placówce: 32 członków personelu medycznego i administracyjnego oraz 30 pacjentów.

Żaden z pacjentów nie odniósł obrażeń. W akcję pomocową natychmiast włączył się Wydział Zarządzania Kryzysowego UM Włocławek, który sprawnie przetransportował chorych w bezpieczne miejsce.

Wczoraj po godzinie 13 na miejscu pożaru rozmawialiśmy z bryg. Mariuszem Bładoszewskim, oficerem prasowym Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku. - Wstępną przyczyną pożaru może być zapłon par cieczy palnych zgromadzonych w pomieszczeniu magazynowym - wyjaśniał.

Dokładne okoliczności i źródło ognia będą ustalone w toku nadchodzącego dochodzenia, w którym udział wezmą biegli z zakresu pożarnictwa.

Służby przekazały także dobre informacje dotyczące ewakuowanego szpitala niepublicznego. Po ugaszeniu i za-

bezpieczeniu terenu pacjenci będą mogli bezpiecznie wrócić, a placówka medyczna już we wtorek będzie mogła wznowić swoją działalność i wrócić do normalnej pracy.

Natomiast straty, ze względu na ogromne zniszczenia na zewnątrz i wewnątrz budynku, będą znaczne.

Dodajmy też, że w związku z pożarem przy ul. Barskiej Urząd Miasta poinformował, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził pomiary jakości powietrza. Wyniki badań nie wykazały obecności szkodliwych substancji w powietrzu. Mieszkańcy już wczoraj, jeszcze w trakcie działań strażaków, mogli bezpiecznie przebywać na zewnątrz oraz otwierać okna w swoich domach i mieszkaniach.

Więcej zdjęć oraz wideo z miejsca pożaru publikujemy na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl ©©

BIZNES



ENERGIA

Chcą w ciągu kilku lat wybudować sześć małych reaktorów

Włocławek oraz Orlen Synthos Green Energy podpisały porozumienie określające zasady współpracy w związku z realizacją projektu budowy małych modułowych elektrowni jądrowych wykorzystujących technologię BWRX-300. Projekt zakłada budowę do sześciu reaktorów na terenie Włocławka. Porozumienie stanowi kolejny krok w kierunku wdrożenia nowoczesnych, zeroemisyjnych źródeł energii, które zapewnią stabilne dostawy energii elektrycznej i ciepła oraz wzmocnią rozwój gospodarczy regionu. **WA**

Święto pielęgniarek i położnych

To było wielkie święto pielęgniarek i położnych z Włocławka i regionu. Uroczystości odbyły się w „Jutrzence” w Wieńcu-Zdroju pod Włocławkiem.

Osoby zasłużone otrzymały okolicznościowe statuetki i gorące podziękowania. W roku 2026 obchody Międzynarodowego Dnia Pielę-

gniarki i Krajowego Dnia Położnej połączono z jubileuszem 35-lecia Samorządu Pielęgniarek i Położnych we Włocławku. Życzenia pielęgniarkom i po-

łożnym złożyli m.in. parlamentarzyści i przedstawiciele samorządów oraz przedstawiciele służby zdrowia.
WA



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Zamienione wyniki w wyborach prezydenckich! Sąd ogłosił wyrok

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

W II turze wyborów prezydenckich w komisji nr 4 w Wieńcu w gminie Brześć Kujawski doszło do zamiany wyników. W Sądzie Rejonowym we Włocławku zapadł wyrok w tej sprawie.

W komisji nr 4 w Wieńcu (gmina Brześć Kujawski) doszło do zamiany głosów oddanych na kandydatów na prezydenta w drugiej turze wyborów.

Komisja po przeliczeniu głosów wpisała, że na Karola Nawrockiego oddano 466 głosów, a na Rafała Trzaskowskiego 331. Badanie przeprowadzone przez sąd wykazało jednak, że doszło do zamiany głosów i w tym obwodzie więcej głosów miał jednak Rafał Trzaskowski. Śledztwo Prokuratura Okręgowa we Włocławku wszczęła w drugiej połowie czerwca 2025. We wrześniu 2025 postawiono zarzuty 9 osobom - członkom obwodowej komisji wyborczej, w tym przewodniczącemu i zastępcy.

Zarzuty dotyczyły: niesporządzenia ręcznie projektu protokołu głosowania i nierozliczenia kart do głosowania na odpowiednim formularzu głosowania; nieprzekazania operatorowi informatycznemu obsługi komisji sporządzonego ręcznie projektu protokołu głosowania na odpowiednim formularzu głosowania; niesprawdzenia przez odczytanie na głos danych z wydrukowanego przez operatora informatycznego obsługi komisji projektu protokołu głosowania i nieporównanie ich z danymi z ręcznie sporządzonego projektu protokołu głosowania.

Prokurator Małgorzata Kręcicka - rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku - wyjaśniała, że skutkowało to zamianą w protokole

W dalszym ciągu wykonywane są czynności w ramach postępowań dotyczących nieprawidłowości, między innymi we Włocławku

głosowania liczby oddanych głosów na kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co było działaniem na szkodę interesu publicznego. Oskarżeni zostali o czyn z art. 231 § 1 k.k., który obarczony jest karą do trzech lat pozbawienia wolności. Przypomnijmy też, że nie wszyscy przyznali się do stawianych zarzutów.

Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym we Włocławku. W czwartek 18 czerwca zapadł wyrok, na razie jest nieprawomocny. W sprawie było 9 oskarżonych, którym postawiono zarzut z art. 231 § 1 k.k. Sąd uznał, że 7 oskarżonych dopuściło się zarzucanych im czynów, z tym ustaleniem, że wina oraz społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne.

„Postępowanie wobec tych osób Sąd warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 3 lata. Dodatkowo Sąd orzekł wobec oskarżonych świadczenie pieniężne w kwocie 1 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Poprawiczy. W stosunku

do pozostałych oskarżonych, sąd uznał ich winnych popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu, wymierzając jednemu z nich karę 150 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 100,00 zł, natomiast w stosunku do drugiego z oskarżonych Sąd wymierzył karę 180 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 100,00 zł. Stronom postępowania przysługuje prawo wniesienia apelacji - przekazał nam sędzia Maciej Kubiacyk, Prezes Sądu Rejonowego we Włocławku.

Prokuratura Okręgowa we Włocławku poinformowała, że dalszym ciągiu wykonywane są czynności w ramach postępowań dotyczących nieprawidłowości przy liczeniu głosów w okręgach wyborczych elbląskim i we Włocławku.

- Niebawem kolejne decyzje prokuratora w tych sprawach - poinformowała prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.
©©

REKLAMA

0011542484

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO

z dnia 27 maja 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5, w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz.U.2024 r., poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

zawiadamia o wszczęciu, na wniosek z dnia 27 kwietnia 2026 r., uzupełniony po wezwaniu dnia 13 maja 2026 r. zarządcy drogi – Wójta Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki, reprezentowanego przez pełnomocnika – Pana Sergiusza Makowskiego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi gminnej nr 190205C w miejscowości Zarzeczewo w km 0 311 – 0 535”, na działkach o nr ewid. 163, 106/3, 106/4, 108 i 109, obręb ewid. Zarzeczewo, gm. Fabianki.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej: działki o nr ewid. 163, 106/3 (106/5, 106/6), 106/4 (106/7, 106/8), 108 (108/1, 108/2), 109 (109/1, 109/2), w obrębie ewidencyjnym Zarzeczewo, gm. Fabianki. Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod drogę.

Nieruchomości, które staną się własnością jednostki samorządu terytorialnego: działki o nr ewid.: 106/5 (wydzielona z działki o nr ewid. 106/3), 106/7 (wydzielona z działki o nr ewid. 106/4), 108/1 (wydzielona z działki o nr ewid. 108), 109/1 (wydzielona z działki o nr ewid. 109), obręb ewid. Zarzeczewo, gm. Fabianki.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 101, w dniach i godzinach pracy urzędu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszego zawiadomienia (uważa się je za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia).

Znak sprawy: BUD.6740.1.402.2026.DKG

Telefon (54) 230-46-09.

Tłumy mieszkańców bawiły się na koncertach

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Tysiące mieszkańców i gości wzięły udział w 15. edycji Kulturalnego Przesilenia. Na uczestników czekały liczne atrakcje, występy lokalnych artystów oraz koncerty gwiazd wieczoru - Cleo i Wojtka Szumańskiego.

To już 15. edycja jednej z najważniejszych imprez plenerowych w Aleksandrowie Kujawskim. Kulturalne Przesilenie po raz kolejny przyciągnęło tłumy mieszkańców oraz gości z całego regionu. Wydarzenie, które odbyło się w sobotę, 20 czerwca, zostało zorganizowane przez Miejskie Centrum Kultury im. Mariana Szafrąńskiego w Aleksandrowie Kujawskim. Tegoroczna edycja będzie miała szczególny charakter, ponieważ połączy muzykę i atrakcje z obchodami 65-lecia działalności MCK.

Już od godziny 15 na uczestników czekało mnóstwo atrakcji. Wśród nich znalazły się m.in. wesołe miasteczko, dmuchany plac zabaw, loty helikopterem oraz strefa gastronomiczna. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także prezen-



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Cleo nie tylko zaśpiewała. Znalazła czas także na spotkanie z fanami, na rozmowy i autografy

tacje przygotowane przez uczestników zajęć organizowanych przez MCK.

Na scenie wystąpili zarówno najmłodsi, jak i dorośli uczestnicy warsztatów artystycznych. Publiczność mogła podziwiać występy taneczne i wokalne, prezentację prac plastycznych oraz fotograficznych, a także pokaz bokserski. Był to najlep-

szy dowód na to, jak aktywnie działa aleksandrowskie centrum kultury.

Od początku wydarzenia park stopniowo zapełniał się mieszkańcami, a przed sceną gromadziły się coraz większe tłumy. O godzinie 18:30 na scenie pojawiła się Cleo. Koncert popularnej wokalistki przyciągnął wielu fanów, którzy przy-



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Kulturalne Przesilenie w Aleksandrowie Kujawskim przyciągnęło nie tylko mieszkańców miasta

jechali do Aleksandrowa Kujawskiego nie tylko z okolicznych miejscowości, ale także z Chełmna i innych części województwa. - Przyjechaliśmy wcześniej i nie spodziewaliśmy się, że będzie tu aż tyle atrakcji. Dzieci świetnie bawiły się na dmuchańcach, ale wszyscy czekamy przede wszystkim na koncert Cleo. Śledzimy in-

formacje o ciekawych wydarzeniach i często jeździmy na koncerty całą rodziną. Dzięki temu praktycznie każdy weekend mamy zaplanowany - mówili mieszkańcy Chełmna.

Wśród publiczności nie brakowało również osób wspierających swoich bliskich występujących na scenie. - Byłam na występie córki i jesteśmy tu-

taj od samego początku. Teraz czekamy już tylko na Cleo - mówiła Monika z Łazieńca.

Po występie Cleo, która po koncercie znalazła czas na spotkanie z fanami i rozdawanie autografów, na scenie pojawił się Wojtek Szumański. Jego koncert spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności. - Oba koncerty były fantastyczne. Artyści śpiewają na żywo, bez playbacku. W przypadku Wojtka Szumańskiego ogromne wrażenie robią brzmienie instrumentów i teksty piosenek. Takimi koncertami można przyciągnąć tłumy. To była świetna zabawa - podkreślała pani Anna.

Tegoroczne Kulturalne Przesilenie zakończyła dyskoteka pod gwiazdami. O muzyczną oprawę wieczoru za- dbał DJ Kamilos.

Organizatorami wydarzenia są Miejskie Centrum Kultury im. Mariana Szafrąńskiego w Aleksandrowie Kujawskim oraz Stacja Aleksandrów. Patronat nad imprezą objął burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak.

Portal Aleksandrów Kujawski Nasze Miasto i Gazeta Pomorska objęli imprezę patronatem medialnym. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 420114801/A

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Inowrocław

Credo

Najtańszy całodobowy Zakład Po-grzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy

Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent tru-mien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar

Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY

ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011525513

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR

spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl acc2651688

SPORT

www.sportowy24.pl

Abramczyk Polonia wciąż mocna. Wygrane dodają pewności, ale presja rośnie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

ŻUŻEL. Bydgoski zespół nie zatrzymuje się i już w następnej kolejce Metalkas 2. Ekstraligi - na cztery przed zakończeniem sezonu zasadniczego - może zapewnić sobie pierwsze miejsce przed play off.

Dziewięć meczów, dziewięć zwycięstw i aż 165 małych punktów (ponad 18 na spotkanie) na plusie - to dotychczasowy bilans ekipy trenera Dariusz Śledzia w sezonie 2026. W niedzielę Abramczyk Polonia pokonała drugi raz w rozgrywkach ROW Rybnik - tym razem 54:36.

O sile gospodarzy świadczy fakt, że ich najsłabszym zawodnikiem był tym razem Wiktor Przyjemski, który w czterech startach zdobył z bonusami 7 pkt. O takim komforcie - patrząc na wyniki ostatnich meczów w PGE Ekstralidze i Metalkas 2. Ekstralidze - większość menedżerów może tylko pomarzyć. Poloniści mieli ponownie spore wsparcie w juniorach, którzy do dorobku drużyny dołożyli 17 „oczek”.

Póki co bydgoska ekipa przetrasta rywali o klasę. Coraz częściej pojawia się pytanie, czy Abramczyk Polonia odniesie w sezonie - podobnie jak w 2023 roku Falubaz Zielona Góra - same zwycięstwa. W zespole panuje świetna atmosfera, jest wiele powodów do radości, ale

jest też pełna mobilizacja i nikt nie zamierza lekceważyć innych drużyn w kolejnych meczach.

- Z wyniku meczu z ROW-em jestem zadowolony. Byliśmy u siebie i wypadła wygrać przed naszą znakomitą publicznością. Nie do końca jestem jednak zadowolony z ostatniego tygodnia i muszę porozmawiać z chłopakami. Nie chcę wszystkiego zrzucić na pogodę bo być może ja popełniłem gdzieś błąd. Dlatego muszę to wyjaśnić z zespołem - zdradził Dariusz Śledź.

Szymon Woźniak jest zadowolony z kolejnych wygranych, ale nie kryje, że przed nim i kolegami jeszcze sporo pracy.

- Zwyciestwa mnie nie nudzą, ale po dwóch godzinach od ostatniego wyścigu zapominam o meczu. Wejść na wysoki poziom jest trudno, ale utrzymać go to jeszcze trudniejsze zadanie. Z każdą kolejną wygraną nakładamy na siebie coraz większą presję, którą zdejmujemy przy okazji z rywali. Zabrzmiało to nieskromnie, ale oni zakładają porażki w spotkaniach z nami i nikt do nich nie może mieć o to pretensji. Z drugiej strony wygrane dodają nam pewności siebie. Wynik zawodów z ROW-em nie oddaje tego, ile wysiłku nas kosztowały. Zmagaliśmy się też z innymi przeciwnościami. Jesteśmy mocni, ale jeszcze dużo pracy przed nami - powiedział kapitan i najlepszy obecnie zawodnik bydgoskiej ekipy.

PIŁKA NOŻNA

Beniaminek szykuje się do gry w Betclie 3. Lidze

1 lipca przygotowania do sezonu 2026/2027 rozpocznie Chemik Bydgoszcz. Beniaminek Betclie 3. Ligi przed startem mistrzowskich rozgrywek (jest planowany na weekend 1-2 sierpnia) rozegra trzy towarzyskie mecze - z Wisłą II Płock (11 lipca), GKS Wieklec (18 lipca) oraz Stomilem Olsztyn (25 lipca). Z zespołem żegna się Piotr Siekirk, jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy, który w ostatnich latach był bardzo ważną jego częścią.



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

PŁYWANIE

Woda Bydgoska czeka

15 sierpnia miłośnicy pływania na otwartych akwenach znów zmierzają się w Brdziej. Trwają zapisy do udziału w zawodach „Woda Bydgoska”. Zgłoszenia: b4sportonline.pl/wodabydgoska/

Pres dokonał niemożliwego. Walka o czołową czwórkę nadal jednak trwa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

ŻUŻEL. Tego nikt się spodziewał. Mistrzowie Polski rozbili 61:29 Motor Lublin, odrobili 22 punkty straty z pierwszego meczu i dopisali do tabeli PGE Ekstraligi trzy bardzo cenne punkty. Dzięki temu „Anioły” wskoczyły do czołowej czwórki i teraz muszą zrobić wszystko, by w niej pozostać do zakończenia rundy zasadniczej.

Po porażce w Lesznie w Toruniu panowały minorowe nastroje. Pres - marząc o obronie tytułu - nie miał praktycznie marginesu na kolejne potknięcie.

Pierwszą okazją na przełamanie był domowy mecz z Motorem Lublin, który przyjechał na Motoarenę bez kontuzjowanego Fredrika Lindgrena. W zwycięstwo gospodarzy wierzło wielu kibiców, ale mało kto spodziewał się takiego przebiegu meczu. Już po 11. wyścigu (było 43:23) Pres zapewnił sobie wygraną. To jednak było mało dla ekipy trenera Piotra Barona, która postanowiła odrobić 22 pkt. straty z pierwszego spotkania i zgarnąć punkt bonusowy. To udało się w pierwszym nominowanym biegu. Ostatecznie „Anioły” rozbiły rywala 61:29.

Menedżer traci wiarę w awans do TOP 4

Tak wysoko Motor nie przegrał od 1995 roku. O dominacji toruńskiej drużyny najlepiej



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Pres Toruń rozbił Motor Lublin i awansował na 3. miejsce

świadczy fakt, że jej zawodnicy wygrali 12 wyścigów indywidualnie i tylko dwukrotnie przegrali na metę na ostatnich pozycjach. Aż czterech żużlowców z bonusami zdobyło ponadto dwucyfrowki. Aż strach pomyśleć co by było gdyby goście nie mieli w składzie Bartosza Zmarzlika, który zdobył 14 punktów.

- Nawet nie myślałem, że możemy mieć problemy z obroną punktu bonusowego. W naszej drużynie pojechał dobrze jeden zawodnik i to jest trochę mało, żeby nawiązać walkę. Przegrać to nie grzech, ale w takim stylu to wstyd. Nie pamiętam meczu od danego praktycznie bez walki. Nie odnieśliśmy ani jednego zwycięstwa drużynowego - byli jedynie trzy trójki Bartka. Oba-

wiam się, że z taką jazdą szybko może być po sezonie. Jako piąta drużyna wybierzemy sobie przeciwnika i może skończymy na dwumeczu z Włókniarzem Częstochowa - mówił po zawodach w Canal+ Jacek Ziółkowski, menedżer Motoru.

Wielka radość panowała z kolei w obozie gospodarzy, a na trybunach najlepszy mecz swoich ulubieńców w 2026 roku fotowało ponad 15 tysięcy kibiców.

- Tor był dotychczas podobnie przygotowywany, ale różnie się zachowywał. Przede wszystkim było znowu dużo ścieżek do walki. Motory mi pasowały i nawet po słabszych startach można było wyprzedzać. Potrzebowaliśmy tych punktów. Już po spotkaniu w Lesznie był duży

niedosyt, ale cały czas pracujemy. Nawet po takim zwycięstwie musimy być skoncentrowani - powiedział Emil Sajfutdinow, który nie stracił w niedzielę punktu.

Sporo kontuzji u rywali

Pres wygrywając mecz za trzy punkty awansował z piątego na trzecie miejsce w tabeli PGE Ekstraligi. Walka o czołową czwórkę będzie jednak zacięta do ostatniej kolejki sezonu zasadniczego. W tym roku jest bowiem wyjątkowo duża konkurencja i aż sześć ekip wierzy, że będzie jechać o medale. Torunia nie w rundzie zasadniczej zmierzają się jeszcze z Włókniarzem Częstochowa (u siebie, w pierwszym spotkaniu 53:37), Bayer-system GKM Grudziądz (wyjazd, 48:42), Falubazem Zielona Góra (wyjazd, 54:36), Spartą Wrocław (u siebie, 38:52) i Stalą Gorzów (wyjazd, 52:38). Poza najbliższym meczem z „Lwami” o punkty będzie ciężko.

Niestety, czołowych zespołów nie omijają kontuzje. Sparta od jakiegoś czasu musi sobie radzić bez Daniela Bewley'a i Mikela Andersena (kontuzjowany był też Artiom Łaguta). Motor od kilku tygodni jeździ bez wspomnianego Lindgrena. W weekend na dłuższy czas wypadli ze składów swoich ekip Jack Holder (Stal) i Janusz Kołodziej (Unia), który na dodatek nie będzie mógł być zastępowany. Jedynie zawodników Pres i Bayersystem GKM omijają na razie urazy.

Ruchy transferowe w Pałacu i Sokole. Jest nowy trener

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

SIATKÓWKA. Coraz bardziej krystalizują się składy reprezentantów regionu w Tauron Lidze. Znany jest już terminarz rozgrywek na sezon 2026/2027. Derby dopiero w listopadzie.

W ostatnich dniach z bydgoską drużyną pożegnały się Pola Nowakowska i Paulina Jędrzejczak. Z drugiej strony klub pochwalił się pozyskaniem Julii Hewelt. 20-latką, która gra

na pozycji atakującej i przyjmującej w ostatnich dwóch sezonach występowała w Chemiku Police. Powołana została do kadry Polski U22 na mistrzostwa Europy.

Sokół & Hagric ogłosił m.in. nazwisko nowego trenera, którym został Dawid Michor.

„Bez dobrego sternika daleko nie popłyniemy. Trener Dawid to przez lata jeden z najlepszych (jak nie najlepszy) szkoleniowców młodzieży nad Wisłą, a od dwóch sezonów specjalista od łączenia młodości z rutyną i doświad-

zeniem. Jesteśmy niesamowicie dumni, że nasz trzeci sezon w siatkarskiej elicie, zagramy pod „batutą” trenera Michora. Zakontraktowanie tak utytułowanego i doświadczonego szkoleniowca to milowy krok w organizacji klubu. Wierzymy, że zbliżający się sezon będzie przełomowy zarówno dla trenera jak i Sokoła & Hagric Mogilno” - podaje klub w swoich mediach społecznościowych.

Zespół wzmocni z kolei przyjmująca Karolina Drużkowska, która do Mogilna przeniosła się z Budowlanych Łódź.

Zespół ten w minionym sezonie zdobył mistrzostwo i puchar Polski. W drużynie na kolejny sezon zostaje ponadto rozgrywką Aleksandra Stachowicz.

Nasze drużyny rozpoczną sezon w Tauron Lidze w weekend 2-4 października. Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmować będzie BKS Bielsko-Biała, zaś Sokół & Hagric Mogilno zmierzy się u siebie z Radomką Radom. Do pierwszych derbów dojdzie w Mogilnie w 7. kolejce rozgrywek, która zaplanowana została na 13-15 listopada.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Maksymilian Pawełczak i Kacper Andrzejewski w meczu z ROW-em Rybnik do dorobku Polonii dołożyli 17 punktów

**Nowa lista leków refundowanych
przyniesie zmiany w onkologii
str. 2**



FOT. 123RF

Polska rusza na wakacje.
Kultowy zestaw ryba+frytki+surówka
może okazać się porażką.
Hamulec rozwoju firm **str. 11, 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
23.06.2026

Wydanie A
Nr 143 (23.653)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Szpital PBS otwiera
się bardziej dla osób
ze szczególnymi
potrzebami
str. 8**



**Kąpielisko w Parku
Centralnym: apel
o „okrągły stół”
i 2500 podpisów
pod petycją str. 9**

**Międzyszkolna
Liga Szachowa
kończy sezon.
Finałowy turniej
pełen emocji str. 10**



FOT. MAJA STANKIEWICZ



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT

Żużel. Pres Toruń rozbił 61:29 Motor Lublin i awansował na trzecie miejsce w tabeli PGE Ekstraligi. Abramczyk Polonia Bydgoszcz wciąż niepokonana w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

Tylko cztery niedziele handlowe w roku i sklepy krócej czynne?

Najbliższa niedziela handlowa 28 czerwca. Czy zakaz zostanie rozszerzony o kolejne takie dni? Jest taka petycja. Mowa też o tym, by sklepy w sobotę były czynne do godz. 21 **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Ile demokracji
w państwie
na podsłuchu? Jest
nowy raport str. 4**

PRZYRODA NAWET 100 000 OWADÓW NA JEDNYM DRZEWIE

Uwaga, groźna gąsienica! Może nas nieźle poparzyć

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Sieje postrach w Niemczech i Francji, a ostatnio także w Polsce, m. in. w województwie kujawsko-pomorskim. Kontakt z gąsienicą korowódki dębówki powoduje objawy groźne dla zdrowia. Narazone są też zwierzęta domowe.

- Są kruche i łamliwe, wypełnione różnymi proteinami i parzącym płynem, zwanym thaumetopoeiną. Po kontakcie ze skórą lub oczami substancja ta może wywoływać nieprzyjemne uczu-

lenia i podrażnienia, a często także objawy groźne dla zdrowia. Leśnicy starają się ograniczyć występowanie korowódki, stosując opryski - informują Lasy Państwowe.

Włoski korowódki dębówki mogą spowodować: zawroty głowy, silne podrażnienia skóry, gorączkę, wymioty, wysypkę i reakcje alergiczne, podrażnienie oczu, kaszel i trudności z oddychaniem. - Szczególną ostrożność należy zachować w pobliżu dębów, gdzie owady tworzą charakterystyczne gniazda i przemieszczają się w „korowodach”, od których pochodzi ich nazwa - uczuła gmina Koneck.

- Czasem można je spotkać na jesionach, bukach, kasztanach, brzozech, śliwach, leszczynach oraz wierzbach - uzupełniają Lasy Państwowe. - Na jednym drzewie może być nawet 100 tys. takich owadów.

W przypadku kontaktu z włoskami gąsienicy należy: jak najszybciej umyć skórę wodą z mydłem, zmienić i wyprać odzież, unikać drapania podrażnionych miejsc, przemyć oczy czystą wodą w razie podrażnienia, w przypadku silnej reakcji alergicznej lub problemów z oddychaniem, skontaktować się z lekarzem. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

BYDGOSZCZ

Klaudia El Dursi z wizytą u małych pacjentów z onkologii w „Juraszu”



MATERIAŁY FUNDACJI GRAMY DLA ONKO W BYDGOSZCZU

Takiego gościa mali pacjenci z bydgoskiej onkologii w szpitalu Jurasza nie spodziewali się. Na oddziale odwiedziła ich Klaudia El Dursi, nowa prowadząca programu Top Model w stacji TVN. Były prezenty, wspólne fotki i dużo radości. Wizyta w szpitalu doszła do skutku dzięki Fundacji Gramy dla Onko, która działa na rzecz bydgoskiej onkologii dziecięcej

PREZYDENT MIASTA TORUNIA I PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA TORUNIA ZAPRASZAJĄ NA:

WIOSNA DNI TORUNIA

Ś W I Ę T O N A S W S Z Y S T K I C H

KONCERTY, SPEKTAKLE, KINO PLENEROWE, WARSZTATY I WIELE WIĘCEJ!

19-28 CZERWCA 2026

PEŁEN HARMONOGRAM NA: WWW.ILOVETORUN.PL



MIASTO
TORUŃ

ORGANIZATOR



SPONSOR
GŁÓWNY



PATRON
MEDIALNY



SPONSOR
PARADY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNER STREFY
TEMATYCZNEJ



PARTNER
MOTORYZACYJNY



PARTNER
TECHNOLOGICZNY



WSPÓŁPRACA



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Bydgoszcz

Specjalistyczne pojazdy konwojowe trafiły do Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy

Opr. Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Flota Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy została wzbogacona o dwa nowe specjalistyczne pojazdy do przewozu osób zatrzymanych i osadzonych.

Do służby trafiły pojazdy marki Mercedes Sprinter, wyposażone w silniki wysokoprężne o pojemności 1950 cm i mocy 190 KM oraz automatyczne skrzynie biegów.

Zakup został zrealizowany przez Komendę Główną Policji w ramach Programu Modernizacji Policji na lata 2022-2025. Nowe pojazdy zostały zarejestrowane jako autobusy do przewozu osób zatrzymanych i są w pełni przystosowane do realizacji zadań konwojowych zgodnie z obowiązującymi standardami bezpieczeństwa.

Każdy z pojazdów ma 14 miejsc siedzących, w tym 10 miejsc przeznaczonych dla osób konwojowanych oraz 4 miejsca dla funkcjonariuszy. Specjalistyczna zabudowa została zaprojektowana z myślą o zapewnieniu najwyższego poziomu bezpieczeństwa podczas transportu osób zatrzymanych i osadzonych, a także sprawną realizację zadań służbowych przez policjantów.

- Nowe pojazdy wyposażono w szereg nowoczesnych rozwiązań technicznych podnoszących komfort i ergonomię użytkownika. Automatyczna

skrzynia biegów, nowoczesne systemy wspomagające kierowcę oraz funkcjonalnie zaprojektowane wnętrza wpływają na wygodę prowadzenia pojazdu, szczególnie podczas długotrwałych konwojów. Poprawie ulegną również warunki pracy funkcjonariuszy odpowiedzialnych za realizację konwojów, a osoby przewożone będą podróżowały w warunkach spełniających współczesne standardy bezpieczeństwa i komfortu - podkreśla nadkom. Przemysław Słomski z zespołu prasowego KWP Bydgoszcz.

Zakup nowoczesnego sprzętu transportowego jest kolejnym elementem procesu modernizacji policji. ©©



Nowe policyjne „wieźniarki” w bydgoskiej policji

Szpital PBŚ otwiera się bardziej dla osób z niepełnosprawnościami

Opr. Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Szpital Kliniczny Politechniki Bydgoskiej pozyskał z Ministerstwa Zdrowia grant w wysokości ponad 690 tysięcy złotych na rzecz zwiększenia dostępności placówki dla pacjentów ze szczególnymi potrzebami.

Bydgoski szpital jest w trakcie realizacji przedsięwzięcia „Poprawa dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami Szpitala Klinicznego im. dr. E. Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej-SPZOZ w Bydgoszczy”. W ramach projektu lecznica zaplanowała remont schodów oraz montaż podnośnika przy wejściu do budynku z oddziałami szpitalnymi.

Długa lista sprzętu, który usprawni pracę

Szpital zakupi też ponad 30 kozetek z elektryczną regulacją wysokości, specjalistyczny fotel ginekologiczny dostosowany do potrzeb pacjentek z niepełnosprawnościami oraz bariatrycznych, fotel urologiczny z regulowaną wysokością, wózek inwalidzki, wózek dla pacjentów bariatrycznych, skanery żył, wagę najazdową dla osób poruszających się na wózkach, a także podnośnik podłogowy służący do bezpiecznego podnoszenia i transferu osób z ograniczoną sprawnością ruchową.



Szpital Kliniczny PBŚ pozyskał z Ministerstwa Zdrowia grant w wysokości ponad 690 tysięcy złotych

Przestrzeń ogólnodostępna szpitala, gabinety lekarskie i zabiegowe zostaną wyposażone ponadto w blisko sto siedzisk z podłokietnikami poprawiających komfort i bezpieczeństwo pacjentów. W obiekcie pojawią się również nowe krzesła i maty ewakuacyjne.

Na terenie placówki zamontowanych zostanie również 10 pętli indukcyjnych wspierających osoby niedosłyszące, tablety wyposażone w oprogramowanie do komunikacji alternatywnej i wspomagającej oraz

elektroniczne lupy do dyspozycji osób niedowidzących.

- Pozyskane dofinansowanie pozwoli nam jeszcze skuteczniej odpowiadać na potrzeby wszystkich pacjentów, niezależnie od ich ograniczeń zdrowotnych czy komunikacyjnych.

Na terenie placówki zamontowanych zostanie między innymi dziesięć pętli indukcyjnych wspierających osoby niedosłyszące

cyjnych. Zwiększymy komfort, bezpieczeństwo oraz samodzielność osób korzystających z naszych usług. To kolejny krok w budowaniu nowoczesnej, otwartej i dostępnej placówki medycznej - zapewnia Monika Kasprzyk, dyrektor Szpitala Klinicznego Politechniki Bydgoskiej.

Doposażenie ambulatoriów

Przypomnijmy, że na początku marca placówka podpisała umowę na realizację projektu „Doposażenie jednostek Szpitala Klinicznego Politechniki Bydgoskiej na potrzeby ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i opieki jednego dnia”, dzięki któremu poszerzy ofertę diagnostyczną w poradniach i zwiększy liczbę wykonywanych badań. Zadanie o wartości ponad 14,6 mln zł niemal w całości zostanie dofinansowane, a prowadzone będzie do 30 czerwca 2027 roku.

Lecznicza wzbogaci się o 84 sztuk nowego sprzętu i aparatury medycznej i wyposażą kluczowe jednostki takie jak zakład diagnostyki obrazowej, zakład endoskopii, poradnia położniczo-ginekologiczna, poradnia urazowo-ortopedyczna, poradnia okulistyczna, poradnia neurologiczna, poradnia dla noworodków i wcześniaków, poradnia urologiczna, poradnia chirurgiczna, poradnia żywienia klinicznego, a także blok operacyjny. ©©

Klaudia El Dursi odwiedziła małych pacjentów

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Takiego gościa mali pacjenci z bydgoskiej onkologii w szpitalu Jurasza nie spodziewali się. Na oddziale odwiedziła ich Klaudia El Dursi, nowa prowadząca programu Top Model w stacji TVN. Były prezenty, wspólne fotki i dużo radości.

Wizyta w szpitalu doszła do skutku dzięki Fundacji Gramy dla Onko, która działa na rzecz bydgoskiej onkologii dziecięcej i robi wszystko, by na buziach dzieci walczących z ciężką chorobą zagościł uśmiech.

- W ubiegłym tygodniu Klaudia El Dursi odwiedziła siedzibę naszej fundacji - mówi Monika Rymer, prezes Fundacji Gramy dla Onko w Bydgoszczy. - Rozmawialiśmy o naszych działaniach i akcjach,



Wizyta Klaudii El Dursi u dzieci z onkologii w szpitalu Jurasza doszła do skutku dzięki Fundacji Gramy dla Onko. Obecność takiego gościa wywołała spore poruszenie

które organizujemy, a ponieważ planowaliśmy wizytę w szpitalu u małych bohaterów, by przekazać kolejne pakiety Broviaca i upominki, więc zaprosiliśmy Klaudię El Dursi, by wybrała się tam razem z nami. Tak też się stało.

Jej obecność na oddziale wywołała spore poruszenie i zainteresowanie.

- Dzieci, ich rodzice, a nawet personel medyczny byli mile

zaskoczeni wizytą niecodziennego gościa - mówi Monika Rymer. - Razem z Klaudią El Dursi rozdaliśmy dzieciom prezenty, w tym m.in., klocki Lego, zabawki i pluszaki. Wizyta osoby, którą wielu zna z telewizji, była dużą atrakcją i ważnym przeżywką w szpitalnej codzienności.

Najważniejsze jednak, że na twarzach dzieci pojawił się uśmiech i choć na chwilę mo-

gły zapomnieć o pobycie w szpitalu. Nie zabrakło też rozmów z rodzicami i wspólnych fotek z Klaudią El Dursi.

- Nie da się opisać słowami, jak wiele dla małych pacjentów i ich opiekunów znaczą takie spotkania - podkreśla Monika Rymer. - To właśnie te chwile sprawiają, że szpitalne sale na moment zamieniają się w miejsca pełne śmiechu, marzeń i dziecięcej beztroski. ©©

KRÓTKO

REKREACJA

Kręcisz kilometry dla Bydgoszcz? Weź udział w sobotnim rajdzie do Wierzchucie

Trwa rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. W całej Polsce odbywają się rajdy rowerowe, a rowerzystki i rowerzyści zdobywają punkty dla swoich miast, lub gmin. Metropolia Bydgoszcz w minioną sobotę zorganizowała rowerowy przejazd do Nakła nad Notecią. Wzięło w nim udział 130 osób. A już w najbliższą sobotę, 27 czerwca odbędzie się ostatni

weekendowy przejazd. - Tradycyjnie już o godzinie 10.00 wyruszymy ze Starego Rynku, a celem będzie położona w gminie Sicienko miejscowość Wierzchucie. Przypomnijmy, że rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski kończy się 30 czerwca. Już dziś zapraszamy na nocne zakończenie tegorocznej edycji Rowerowej Stolicy Polski. Spotkamy się 30 czerwca, o godzinie 22.00 na Starym Rynku i przejedziemy 25 kilometrów ulicami Bydgoszczy - zapowiadają organizatorzy. PK

Pomysłodawca kąpieliska apeluje o „okrągły stół”

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Dyskusja dotycząca powstania kąpieliska w Parku Centralnym w Bydgoszczy cały czas jest gorąca. Miasto wydało stanowisko w tej sprawie, broniąc inwestycji.

- W 2018 roku wspólnie z Piotrem Krzemińskim nagraliśmy film promujący pomysł kąpieliska nad Brdą w Parku Centralnym. Spotkał się wówczas z pozytywnym odbiorem i miał bardzo duży zasięg - mówi nam Wojciech Fulara. Jak dodaje, idea, którą wówczas zaprezentowali była zupełnie inna. Chodziło o to, aby teren nieco poszerzyć i przy brzegu wykopać zatoczkę. W praktyce mieszkańcy kąpieli się w rzece.

Umowę na realizację inwestycji w Parku Centralnym podpisano pod koniec 2024 roku. Zbiornik przepływowy wraz z kanałem doprowadzającym i odprowadzającym wodę z rzeki Brdy z przeznaczeniem na kąpielisko miejskie wraz z infrastrukturą towarzyszącą za 23,84 mln zł zrealizuje przedsiębiorstwo Ebud - Przemysłówka.

Prace budowlane miały ruszyć na początku czerwca i potrwać do 27 maja 2027 r., ale bardziej realny termin zakończenia, co przyznało niedawno miasto, to lato 2028.

Dwie strony

- Nie pomyślałbym w 2018 roku, że nasz pomysł ma szansę na realizację, a w dodatku za tak gigantyczną kwotę. Nie sądziłem też, że po 8 latach będę stał na proteście bydgoskich organizacji ekologicznych przeciwko tej inwestycji - stwierdza.

- Na miejscu zaczęły do mnie docierać coraz głośniejsze żądania i postulaty protestujących - już nie o przesunięcie rozpoczęcia inwestycji, ale o jej całkowite wstrzymanie - relacjonuje. Protestujący, już po happeningu, zebrał ponad 2000 głosów przeciw inwestycji. Wojciech Fulara był na spotkaniu w parku, ale nie oznacza, że jest przeciwko budowie.

- Szczególnie moją uwagę przykuł smutny los ptaszka gąsiorka, który szykują mu posępni drwale oraz buldożery generalnego wykonawcy. Na domiar tych wszystkich dram, jakie niewątpliwie spadną na okoliczne ptaństwo, inwestorzy szykują także zagładę dla bezcennych



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Pomysł realizacji kąpieliska w Parku Centralnym ma już parę lat, a teraz ma doczekać się realizacji

ekosystemów roślinnych. Nadciągająca eksterminacja kocanki piaskowej wywołała kolejne wzburzenie wśród zebranych. Obraz totalnej destrukcji domknął przerażający los, jaki czeka tutejsze ślimaki i żaby - ironizuje.

Wojciech Fulara z Gardening Club Bydgoszcz od kilku lat rozwija ideę ogrodnictwa społecznego w Mysłęcinku. Z jego inicjatywy powstał tam m.in. sad społeczny, ale działań, które prowa-

dzi w pobliżu Ogrodu Botanicznego jest dużo więcej.

- Jako ogrodnik muszę być ignorantem. W swoim naiwnym myśleniu, że tworząc mozaiki ekosystemowe i zwiększając bioróżnorodność, tworzę idealne warunki zapewniające nie tylko podtrzymanie, ale też zwiększenie populacji przywołanego wcześniej gąsiorka, muszę błędzić - ocenia.

Jak dodaje, w błędzie muszą być również ci Bydgoszczanie,

którzy sądzą, że nareszcie dobiegną końca weekendowe eskapady autem na podmiejskie kąpieliska, rozpaczliwe szukanie tam miejsc do zaparkowania, a na koniec dnia stanie w korkach przy powrocie do domu, co przyniesie wytchnienie lasom niszczonym przy jeziorach.

- Z drugiej strony przedstawiciel ratusza odpowiedzialny za inwestycję, niczym iluzjonista wyciągający króliki z kapelusza, wyciąga przepisy na każdą ewentualność blokującą możliwość rozpoczęcia inwestycji w letnim terminie. Wszystko w dokumentach jest idealnie. Dodatkowo doświadczony ekipy budowlanej, wsparte przez przyrodników o nadprzyrodzonym wzroku i słuchu, wypatrzą każdego robaczka w trawie, a o ptaszku czy gąsiorku nawet nie wspomnę. Na pewno nikomu nie stanie się krzywda, bo takie są przepisy, które perfekcyjnie zabezpieczają inwestycję - stwierdza z sarkazmem Wojciech Fulara.

Propozycje zielonych zmian

Kończąc ironizowanie, zaznacza, że nie wie, co mają czuć Bydgoszczanie, którzy oczekiwali kąpeli w nowoczesnym,

bezpiecznym kąpielisku. Nie rozumie również, czemu nie można wypracować porozumienia, z którego będą zadowolone obie strony.

- Przy odrobinie dobrej woli można przesunąć start inwestycji na bezpieczny wrzesień, kiedy część ptaków już odleci, a reszta przeniesie się kawałek dalej - jak to mają w zwyczaju ptaki. Można zrezygnować też z wodnego placu zabaw (wybranego w BBO) na rzecz zrobienia dużej rabaty z bylin i ustawienia na niej domków dla owadów. W jej centralnym punkcie pojawiłaby się znowu kocanka piaskowa, która wróciłaby na swoje miejsce, przesadzona z bezpiecznego schronienia stworzonego na czas budowy w innej lokalizacji - proponuje Wojciech Fulara.

- Aby wypracować kompromis, potrzebna jest rozmowa. Siadźmy do okrągłego stołu w Mysłęcinku - miasto, przedstawiciel inwestora, w tym projektanci, ekolodzy, społecznicy. To nie musi być jedyny temat. Porozmawiajmy planie miejscowym Mysłęcinek II, zbliżającym się 50-lecie Botanika, a może i o zielonym BBO, którego propozycję miasto odrzuciło - zachęca Wojciech Fulara. ©©

Blisko 2500 podpisów pod petycją przeciw kąpielisku

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Przedstawiciele Stowarzyszenia MODrzew oraz Bydgoskiego Ruchu Miejskiego tydzień temu wznowili zbiórkę podpisów pod petycją „STOP budowie kąpieliska w Parku Centralnym w Bydgoszczy”.

Umowę na realizację inwestycji podpisano pod koniec 2024 roku. Zbiornik przepływowy wraz z kanałem doprowadzającym i odprowadzającym wodę z rzeki Brdy z przeznaczeniem na kąpielisko miejskie wraz z infrastrukturą towarzyszącą za 23,84 mln zł (8 mln to dofinansowanie z 8. edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych) zrealizuje przedsiębiorstwo Ebud - Przemysłówka.

Na początku maja na konferencji prasowej w ratuszu wojewoda wręczył prezydentowi pozwolenie na budowę. - Liczę na to, że w przyszłym roku będziemy mogli się tam wykapać - mówił Rafał Bruski. Wykonawca zapowiadał rozpoczęcie procesu inwestycyjnego od 1 czerwca i wykonanie wszystkich robót konstrukcyjnych jeszcze w tym roku, aby w przyszłym pozostało zagospodaro-



FOT. DARIUSZ BLOCH

W maju w parku odbyły się dwa wydarzenia przeciwko budowie kąpieliska

wanie terenu. Termin realizacji wszystkich prac, z uzyskaniem zgód, to 27 maja 2027 r.

Parę tygodni na później na sesji miasto wyjaśniało, że przekazanie wykonawcy placu budowy nie oznacza, że od razu ruszą tam roboty, bo zgodnie z decyzją RDOŚ, przed ich rozpoczęciem, trzeba będzie zapewnić nadzór przyrodniczy. Gdy tylko wykryte zostaną łęgi lub obecność bezkręgowców, roboty nie wystartują lub będą wstrzymane. W związku z tym, że realnie roboty mogą ruszyć jesienią,

z kąpieliska będzie można korzystać latem, ale raczej 2028 r.

Coraz więcej przeciwników

21 maja stowarzyszenie MODrzew zorganizowało spacer w Parku Centralnym, na którym pojawiło się ok. 40 osób. Miało to być symboliczne pożegnanie z tym miejscem. Wtedy poruszono m.in. kwestia prowadzenia robót w okresie lęgowym. Ostatniego dnia maja zebrano się w parku jeszcze raz. Kilka stowarzyszeń połączyło siły organizu-

jąc happening „Nie dla niszczenia Parku Centralnego”, na który przyszło ok. 130 osób.

To nie koniec działań społeczników, którzy wierzą w zmianę decyzji miasta. Bydgoski Ruch Miejski oraz MODrzew zbierają podpisy pod petycją przeciw inwestycji. Jej historia sięga lipca 2024 roku, czyli momentu, gdy startował przetarg na budowę kąpieliska. W miesiąc zebrano wówczas 222 głosy sprzeciwu. Gdy o petycji znowu przypomniano 8 czerwca, w kilka dni zebrano setki podpisów. Wczorajcznik wskazywał 2484 osoby, które są przeciw inwestycji.

Warto przypomnieć, że zarówno stowarzyszenie Monitoringu Obywatelskiego Drzew, jak i Bydgoski Ruch Miejski w lipcu 2024 r. zgłaszały swój głos sprzeciwu.

„Nie ma szans, aby wybudować kąpielisko tak, aby nie zniszczyć Parku Centralnego - terenu, który właśnie w takie dni jak ostatnio (upał/ułewy) przydaje nam się najbardziej” - pisał wówczas MODrzew, popierając inicjatywę budowy kąpieliska, ale nie w tym miejscu.

„Podstawowy warunek, który powinien być spełniony, to brak ingerencji w zieleń: drzewa, krzewy, trawy, jak również zachowanie nienaruszonych tere-

nów podmokłych. Zakładamy jedynie nieznaczne utwardzenie/podwyższenie alejek naturalnymi materiałami bądź budowę drewnianych kładek nad obszarem podmokłym. Postulujemy o nie tworzenie kąpieliska w formie jeziora/zakola, tylko udostępnienia brzegu rzeki” - przedstawiał swoje stanowisko Bydgoski Ruch Miejski. Zamiast plaży proponowano pływający pomost.

Konsultacje i konsultacje

Miasto uzasadniając realizację projektu przypomina głosowanie na najważniejsze inwestycje w mieście z 2021 roku. Wybierano wówczas z 15 zadań. Każdy z mieszkańców mógł wskazać 3 projekty. Nie pytano o uzasadnienie czy uwagi do konkretnych zadań. Budowa otwartego kąpieliska zajęła 5. miejsce i zdobyła blisko 3,5 tys. głosów, ale wskazywano tam, że powstanie ono na „Astorii, Balatonie lub w Parku Centralnym”.

Również w 2021 roku miasto zorganizowało konsultacje społeczne dotyczące otwartych kąpielisk w Parku Centralnym oraz nad Balatonem. Trwały niespełna miesiąc. Zestawienie zebranych uwag można sprawdzić

na stronie internetowej bydgoskiekonsultacje.pl. Łącznie dokument elektroniczny ma 88 stron, wypełnionych drobnym drukiem, z czego około połowa dotyczy kąpieliska w Parku Centralnym.

Na ponad 23 stronach zebrano „uwagi dot. bioróżnorodności”. „Jestem bardzo przeciwna stworzeniu kąpieliska w Parku Centralnym”, „lokalizacja jest nieodpowiednia”, „konceptacja zupełnie niefractionska”, „stanowcze nie dla obu propozycji”, „to miejsce zbyt wartościowe przyrodniczo”, „zbyt duże straty w ekosystemie”, „całkowicie zły pomysł” - często z długim uzasadnieniem, pokrywającym się z argumentami, które nadal dziś wybrzmiewają w dyskusji.

„Realizacja projektu będzie uwzględniać opinie w zakresie uwag dotyczących przyrody. Projekt przygotowany zostanie z uwzględnieniem charakteru przyrodniczego Parku Centralnego - z maksymalnym zachowaniem roślinności i zielonego charakteru terenu” - napisano w podsumowaniu uwag.

Głosy poparcia zawarto na nieco ponad 2 stronach, przy czym część z nich była krótkim, entuzjastycznym wyrażeniem poparcia inwestycji. ©©

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

15. turniej wieńczący 9. edycję Międzyszkolnej Ligi Szachowej zorganizowano w przededniu lata w Dąbrowie Chełmińskiej. Na starcie blisko 100 graczy. Nie brakowało emocji i podsumowań.

W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 500 młodych pasjonatów królewskiej gry z Pomorza i Kujaw, którzy reprezentowali 164 szkoły i przedszkola w regionie. Na ostatni, finałowy turniej i podsumowanie całej ligi zaproszono graczy do Zespołu Szkół w Dąbrowie Chełmińskiej. Już godzinę przed rozpoczęciem zawodów w placówce panował spory ruch. W sali gimnastycznej rostawiano szachownice, a w salach obok szykowano poczęstunek.

Szkoła przygotowała też niespodziankę. W przerwie gier miejscowa jednostka OSP przeprowadziła szybki kurs udzielania pierwszej pomocy. W wakacje takie umiejętności mogą się przydać.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Ostatni turniej ligi szachowej rozegrano w Dąbrowie Chełmińskiej. Do rywalizacji przystąpiło 96 osób

Jako pierwsi z graczy pojawili się bracia Paweł i Patryk Cisoń z Łubianki. Młodszy ma 7 lat, starszy chodzi do szkoły średniej. To trzecie zawody w ramach ligi z ich udziałem. Widoczna - z racji żółtych koszulek z herbem gminy -

była też drużyna gospodarzy. - Gram trzy lata. W tym roku byłem na wszystkich zawodach ligi szachowej. Zawsze zdobywam 3-4 punkty. W naszej szkole jest kółko szachowe, na które chodzi dużo dzieci - opowiada Artur

Schmidt-Kozłowski z Dąbrowy Chełmińskiej. Młodym szachistom towarzyszyli rodzice. Niektórzy z nich także podjęli wyzwanie i zasiedli do gry w kategorii open. - Mój syn Ignacy ma 12 lat. Jest samoukiem.

fikacji zajęli miejsce czwarte, ale przyszłość przed nimi. - Coraz więcej dzieciaków gra u nas w szachy. Szukamy wsparcia w osobie profesjonalnego trenera - zdradził nam Radosław Ciechacki, wójt Dąbrowy Chełmińskiej. Zwycięzca ligi: SP w Łubiance - nie jest przypadkowy. - Czwarty raz z rzędu zdobywamy pierwsze miejsce, od siedmiu nie schodzimy z podium - informował nas nie bez dumy Łukasz Grabowski, wiceprezes klubu Hetman w Łubiance, który przywiózł na zawody dwójkę swoich dzieci. - Frekwencja dopisuje. Na każdy turniej przyjeżdża około 100 graczy. Osoby, które dobrze grają idą dalej, biorą udział w ważniejszych zawodach. Do nas zgłaszają się nowi. Teraz czeka nas przerwa, choć pod koniec sierpnia planujemy coś dużego - zapowiada Arkadiusz Matczyński pomysłodawca i szef ligi. I już zaprasza we wrześniu na jubileuszową, 10 edycję wydarzenia. - Harmonogram gotowy. Pierwszy turniej po wakacjach - w SP w Łubiance - informuje. Wyniki turnieju w Dąbrowie Chełmińskiej na pomorska.pl

REKLAMA		0011525513	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe			
Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4.	Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		

SPORT

www.sportowy24.pl

Abramczyk Polonia wciąż mocna. Wygrane dodają pewności, ale presja rośnie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

ŻUŻEL. Bydgoski zespół nie zatrzymuje się i już w następnej kolejce Metalkas 2. Ekstraligi - na cztery przed zakończeniem sezonu zasadniczego - może zapewnić sobie pierwsze miejsce przed play off.

Dziewięć meczów, dziewięć zwycięstw i aż 165 małych punktów (ponad 18 na spotkanie) na plusie - to dotychczasowy bilans ekipy trenera Dariusz Śledzia w sezonie 2026. W niedzielę Abramczyk Polonia pokonała drugi raz w rozgrywkach ROW Rybnik - tym razem 54:36.

O sile gospodarzy świadczy fakt, że ich najsłabszym zawodnikiem był tym razem Wiktor Przyjemski, który w czterech startach zdobył z bonusami 7 pkt. O takim komforcie - patrząc na wyniki ostatnich meczów w PGE Ekstralidze i Metalkas 2. Ekstralidze - większość menedżerów może tylko pomarzyć. Poloniści mieli ponownie spore wsparcie w juniorach, którzy do dorobku drużyny dołożyli 17 „oczek”.

Póki co bydgoska ekipa przetrasta rywali o klasę. Coraz częściej pojawia się pytanie, czy Abramczyk Polonia odniesie w sezonie - podobnie jak w 2023 roku Falubaz Zielona Góra - same zwycięstwa. W zespole panuje świetna atmosfera, jest wiele powodów do radości, ale

jest też pełna mobilizacja i nikt nie zamierza lekceważyć innych drużyn w kolejnych meczach.

- Z wyniku meczu z ROW-em jestem zadowolony. Byliśmy u siebie i wypadła wygrać przed naszą znakomitą publicznością. Nie do końca jestem jednak zadowolony z ostatniego tygodnia i muszę porozmawiać z chłopakami. Nie chcę wszystkiego zrzucić na pogodę bo być może ja popełniłem gdzieś błąd. Dlatego muszę to wyjaśnić z zespołem - zdradził Dariusz Śledź.

Szymon Woźniak jest zadowolony z kolejnych wygranych, ale nie kryje, że przed nim i kolegami jeszcze sporo pracy.

- Zwyciestwa mnie nie nudzą, ale po dwóch godzinach od ostatniego wyścigu zapominam o meczu. Wejść na wysoki poziom jest trudno, ale utrzymać go to jeszcze trudniejsze zadanie. Z każdą kolejną wygraną nakładamy na siebie coraz większą presję, którą zdejmujemy przy okazji z rywali. Zabrzmiało to nieskromnie, ale oni zakładają porażki w spotkaniach z nami i nikt do nich nie może mieć o to pretensji. Z drugiej strony wygrane dodają nam pewności siebie. Wynik zawodów z ROW-em nie oddaje tego, ile wysiłku nas kosztowały. Zmagaliśmy się też z innymi przeciwnościami. Jesteśmy mocni, ale jeszcze dużo pracy przed nami - powiedział kapitan i najlepszy obecnie zawodnik bydgoskiej ekipy.

PIŁKA NOŻNA

Beniaminek szykuje się do gry w Betclie 3. Lidze

1 lipca przygotowania do sezonu 2026/2027 rozpocznie Chemik Bydgoszcz. Beniaminek Betclie 3. Ligi przed startem mistrzowskich rozgrywek (jest planowany na weekend 1-2 sierpnia) rozegra trzy towarzyskie mecze - z Wisłą II Płock (11 lipca), GKS Wieklec (18 lipca) oraz Stomilem Olsztyn (25 lipca). Z zespołem żegna się Piotr Siekirk, jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy, który w ostatnich latach był bardzo ważną jego częścią.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

PŁYWANIE

Woda Bydgoska czeka

15 sierpnia miłośnicy pływania na otwartych akwenach znów zmierzają się w Brdziej. Trwają zapisy do udziału w zawodach „Woda Bydgoska”. Zgłoszenia: b4sportonline.pl/wodabydgoska/

Pres dokonał niemożliwego. Walka o czołową czwórkę nadal jednak trwa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

ŻUŻEL. Tego nikt się spodziewał. Mistrzowie Polski rozbili 61:29 Motor Lublin, odrobili 22 punkty straty z pierwszego meczu i dopisali do tabeli PGE Ekstraligi trzy bardzo cenne punkty. Dzięki temu „Anioły” wskoczyły do czołowej czwórki i teraz muszą zrobić wszystko, by w niej pozostać do zakończenia rundy zasadniczej.

Po porażce w Lesznie w Toruniu panowały minorowe nastroje. Pres - marząc o obronie tytułu - nie miał praktycznie marginesu na kolejne potknięcie.

Pierwszą okazją na przełamanie był domowy mecz z Motorem Lublin, który przyjechał na Motoarenę bez kontuzjowanego Fredrika Lindgrena. W zwycięstwo gospodarzy wierzło wielu kibiców, ale mało kto spodziewał się takiego przebiegu meczu. Już po 11. wyścigu (było 43:23) Pres zapewnił sobie wygraną. To jednak było mało dla ekipy trenera Piotra Barona, która postanowiła odrobić 22 pkt. straty z pierwszego spotkania i zgarnąć punkt bonusowy. To udało się w pierwszym nominowanym biegu. Ostatecznie „Anioły” rozbiły rywala 61:29.

Menedżer traci wiarę w awans do TOP 4

Tak wysoko Motor nie przegrał od 1995 roku. O dominacji toruńskiej drużyny najlepiej



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Pres Toruń rozbił Motor Lublin i awansował na 3. miejsce

świadczy fakt, że jej zawodnicy wygrali 12 wyścigów indywidualnie i tylko dwukrotnie przegrali na metę na ostatnich pozycjach. Aż czterech żużlowców z bonusami zdobyło ponadto dwucyfrowki. Aż strach pomyśleć co by było gdyby goście nie mieli w składzie Bartosza Zmarzlika, który zdobył 14 punktów.

- Nawet nie myślałem, że możemy mieć problemy z obroną punktu bonusowego. W naszej drużynie pojechał dobrze jeden zawodnik i to jest trochę mało, żeby nawiązać walkę. Przegrać to nie grzech, ale w takim stylu to wstyd. Nie pamiętam meczu od danego praktycznie bez walki. Nie odnieśliśmy ani jednego zwycięstwa drużynowego - byli jedynie trzy trójki Bartka. Ob-

wiam się, że z taką jazdą szybko może być po sezonie. Jako piąta drużyna wybierzemy sobie przeciwnika i może skończymy na dwumeczu z Włókniarzem Częstochowa - mówił po zawodach w Canal+ Jacek Ziółkowski, menedżer Motoru.

Wielka radość panowała z kolei w obozie gospodarzy, a na trybunach najlepszy mecz swoich ulubieńców w 2026 roku fotowało ponad 15 tysięcy kibiców.

- Tor był dotychczas podobnie przygotowywany, ale różnie się zachowywał. Przede wszystkim było znowu dużo ścieżek do walki. Motory mi pasowały i nawet po słabszych startach można było wyprzedzać. Potrzebowaliśmy tych punktów. Już po spotkaniu w Lesznie był duży

niedosyt, ale cały czas pracujemy. Nawet po takim zwycięstwie musimy być skoncentrowani - powiedział Emil Sajfutdinow, który nie stracił w niedzielę punktu.

Sporo kontuzji u rywali

Pres wygrywając mecz za trzy punkty awansował z piątego na trzecie miejsce w tabeli PGE Ekstraligi. Walka o czołową czwórkę będzie jednak zacięta do ostatniej kolejki sezonu zasadniczego. W tym roku jest bowiem wyjątkowo duża konkurencja i aż sześć ekip wierzy, że będzie jechać o medale. Torunia nie w rundzie zasadniczej zmierzają się jeszcze z Włókniarzem Częstochowa (u siebie, w pierwszym spotkaniu 53:37), Bayer-system GKM Grudziądz (wyjazd, 48:42), Falubazem Zielona Góra (wyjazd, 54:36), Spartą Wrocław (u siebie, 38:52) i Stalą Gorzów (wyjazd, 52:38). Poza najbliższym meczem z „Lwami” o punkty będzie ciężko.

Niestety, czołowych zespołów nie omijają kontuzje. Sparta od jakiegoś czasu musi sobie radzić bez Daniela Bewley'a i Mikela Andersena (kontuzjowany był też Artiom Łaguta). Motor od kilku tygodni jeździ bez wspomnianego Lindgrena. W weekend na dłuższy czas wypadli ze składów swoich ekip Jack Holder (Stal) i Janusz Kołodziej (Unia), który na dodatek nie będzie mógł być zastępowany. Jedynie zawodników Pres i Bayersystem GKM omijają na razie urazy.

Ruchy transferowe w Pałacu i Sokole. Jest nowy trener

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

SIATKÓWKA. Coraz bardziej krystalizują się składy reprezentantów regionu w Tauron Lidze. Znany jest już terminarz rozgrywek na sezon 2026/2027. Derby dopiero w listopadzie.

W ostatnich dniach z bydgoską drużyną pożegnały się Pola Nowakowska i Paulina Jędrzejczak. Z drugiej strony klub pochwalił się pozyskaniem Julii Hewelt. 20-latką, która gra

na pozycji atakującej i przyjmującej w ostatnich dwóch sezonach występowała w Chemiku Police. Powołana została do kadry Polski U22 na mistrzostwa Europy.

Sokół & Hagric ogłosił m.in. nazwisko nowego trenera, którym został Dawid Michor.

„Bez dobrego sternika daleko nie popłyniemy. Trener Dawid to przez lata jeden z najlepszych (jak nie najlepszy) szkoleniowców młodzieży nad Wisłą, a od dwóch sezonów specjalista od łączenia młodości z rutyną i doświad-

zeniem. Jesteśmy niesamowicie dumni, że nasz trzeci sezon w siatkarskiej elicie, zagramy pod „batutą” trenera Michora. Zakontraktowanie tak utytułowanego i doświadczonego szkoleniowca to milowy krok w organizacji klubu. Wierzymy, że zbliżający się sezon będzie przełomowy zarówno dla trenera jak i Sokoła & Hagric Mogilno” - podaje klub w swoich mediach społecznościowych.

Zespół wzmocni z kolei przyjmująca Karolina Drużkowska, która do Mogilna przeniosła się z Budowlanych Łódź.

Zespół ten w minionym sezonie zdobył mistrzostwo i puchar Polski. W drużynie na kolejny sezon zostaje ponadto rozgrywką Aleksandra Stachowicz.

Nasze drużyny rozpoczną sezon w Tauron Lidze w weekend 2-4 października. Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmować będzie BKS Bielsko-Biała, zaś Sokół & Hagric Mogilno zmierzy się u siebie z Radomką Radom. Do pierwszych derbów dojdzie w Mogilnie w 7. kolejce rozgrywek, która zaplanowana została na 13-15 listopada.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Maksymilian Pawełczak i Kacper Andrzejewski w meczu z ROW-em Rybnik do dorobku Polonii dołożyli 17 punktów